ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

12-18 sierpnia 2019 r. | nr 32 (657)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Dodatkowe poranne połączenie do Warszawy szansą na poprawę wyników

Lotnisko z zadyszką i dodatkowym wiceprezesem

W lipcu Port Lotniczy Lublin odprawił 34 794 pasażerów, najwięcej w tym roku, ale to wciąż daleki wynik od ubiegłorocznego, kiedy świdnickie lotnisko obsłużyło 42 889 podróżnych. Szansę na poprawę statystyk, a tym samym mniejsze straty spółki, daje zapowiedź uruchomienia w październiku przez LOT dodatkowego, porannego połączenia do Warszawy i według właścicieli spółki... powołanie dodatkowego wiceprezesa. **Str. 2**

– To nie kampania, tylko rozliczenie się przed wyborami z kończącej się kadencji – mówi świdnicki poseł Artur Soboń, którego banery już można spotkać na terenie Świdnika i powiatu

Poseł Soboń się rozlicza...

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, świdnicki poseł, a od dwóch lat wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń, będzie czwórką na lubelskiej liście PiS w październikowych wyborach do sejmu. Przed nim mają być tylko Sylwester Tułajew, wojewoda Przemysław Czarnek i Gabriela Masłowska. To niemal gwarantuje, że Świdnik i powiat świdnicki będą nadal miały swojego człowieka na Wiejskiej. **Str. 7**

Oświadczenia majątkowe cz. 7

Oświadczają, co mają

Kontynuujemy publikację oświadczeń majątkowych świdnickich samorządowców. Tym razem sprawdzamy, czego dorobili i ile zarabiają radni powiatu świdnickiego. **Str. 4**

Oby tak dalej

Kusocińskiego idzie jak z płatka

Największa z dotychczasowych inwestycji drogowych w historii Świdnika, tj. budowa ul. Kusocińskiego, przebiega w imponującym tempie i są duże szanse, że kierowcy pojadą nowym połączeniem miasta z drogą ekspresową S17 wcześniej niż przewidywała umowa z wykonawcą, czyli jesienią przyszłego roku. **Str. 4**

Problem z odpadami narasta

Świdniczan czeka kolejna podwyżka opłaty śmieciowej?

Niewykluczone, że jeszcze w tym roku świdniczan czeka kolejna podwyżka opłat za wywóz odpadów komunalnych – przynajmniej tych niesegregowanych, ponieważ wysypiska w Lublinie i Wólce Rokickiej podniosły stawki za ich odbiór. Str. 7

Plac Konstytucji 3 Maja zamieni się w scenę

Teatralna machina znów wciągnie świdniczan

Warsztaty pantomimy, spektakle teatralne i cyrkowe – już w najbliższy weekend w Świdniku 13. Spotkania Teatrów Ulicznych „Machina Teatralna". Główną sceną imprezy będzie plac Konstytucji 3 Maja, a wstęp dla publiczności, jak zwykle, jest bezpłatny. **Str. 4**

Emerytka straciła wszystkie oszczędności i kosztowności

Oszukana na „chorą córkę"

13 tys. zł i biżuterię straciła 78-letnia mieszkanka Świdnika, która została oszukana przez kobietę podającą się za jej chorą córkę. Oszustki szuka policja. **Str. 7**

Sygnały czytelników

Bociek zginął na drutach?

O martwym bocianie, który prawdopodobnie zginął po zahaczeniu o druty elektryczne, poinformowała nas mieszkanka Nowego Krępca (gm. Mełgiew). Jak twierdzi nasza czytelniczka, to nie pierwszy taki przypadek w tym miejscu. Władze gminy i PGE o problemie dowiedziały się, a przynajmniej tak twierdzą, dopiero od nas. **Str. 7**

Krępiecka znów przejezdna

Rura pod ziemią, asfalt położony, czas na oczyszczalnię

Ostatni odcinek potężnego kolektora odprowadzania wód deszczowych z niemal całego Świdnika jest już gotowy. Prowadzone od lutego tego roku wzdłuż ulicy Krępieckiej prace przed kilkunastoma dniami zostały zakończone, a nawierzchnię drogi, która znów jest przejezdna, pokrył nowy asfalt. **Str. 4**

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Dodatkowe poranne połączenie do Warszawy szansą na poprawę wyników

Lotnisko z zadyszką i dodatkowym wiceprezesem

W lipcu Port Lotniczy Lublin odprawił 34 794 pasażerów, najwięcej w tym roku, ale to wciąż daleki wynik od ubiegłorocznego, kiedy świdnickie lotnisko obsłużyło 42 889 podróżnych. Szansę na dalszą poprawę wyników, a tym samym mniejsze straty spółki, daje zapowiedź uruchomienia w październiku przez LOT dodatkowego, porannego połączenia do Warszawy i według właścicieli spółki... powołanie dodatkowego wiceprezesa.

Przez siedem miesięcy tego roku PLL obsłużył 201 649 pasażerów. To o ponad 30 proc. mniej niż w rekordowych w historii portu pierwszym siedmiu miesiącach ubiegłego roku. Ale od września 2018 r., po zamknięciu bazy Wizz Aira i likwidacji kilku połączeń, liczba pasażerów zaczęła systematycznie z miesiąca na miesiąc spadać. Tę tendencję udało się przerwać jedynie w maju i w podsumowanym właśnie lipcu. Władze portu na podstawie dotychczasowych wyników szacują, że do końca roku z lotniska skorzysta ok. 350 tysięcy podróżnych, kiedy w 2018 roku było ich ponad 455 tysięcy. Szansę na poprawę statystyk daje ogłoszona właśnie przez PLL LOT decyzja o uruchomieniu od 27 października nowego, porannego połączenie z Lublina do Warszawy, które będzie obsługiwane 4 razy w tygodniu – w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Dodatkowe przyloty do Lublina będą odbywały się w poniedziałki, środy, czwartki i niedziele.

– Uruchomienie porannego rejsu przez LOT jest kolejnym krokiem poprawiającym ofertę dla tych pasażerów podróżujących do i z naszego regionu, którzy do tej pory rozpoczynali lub kończyli swoją podróż na lotnisku w Warszawie, dalej podróżując samochodem lub innymi środkami komunikacji. Dobre wyniki rejsu popołudniowego potwierdziły, że wspólnie z PLL LOT jesteśmy w stanie skutecznie zmienić ten ruch na ruch przesiadkowy przez Lotnisko Chopina w Warszawie. Jestem przekonany, że rozbudowana oferta naszego narodowego przewoźnika w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy dostępności komunikacyjnej miasta i regionu, bardzo ważnej dla biznesu, ale też dla pasażerów podróżujących w innych celach – mówi **Krzysztof Wójtowicz**, prezes zarządu Portu Lotniczego Lublin SA.

Nowy wiceprezes PLL Sebastian Meitz, prezentowany jest jako „wybitny fachowiec od zarządzania"

Szansą na poprawę wyników, ale dopiero w przyszłym roku, dają zapowiedzi biuro podróży Neckermann, które w lecie przyszłego planuje uruchomienie lotów czarterowych ze Świdnika do tureckiej Antalyi i bułgarskiego Burgas. Samoloty do Turcji latałyby od 10 czerwca do końca sierpnia co środę, a do Burgas od 12 czerwca również do końca wakacji, co piątek.

Jak informuje PLL, uruchomienie obu połączeń zależy jednak od zainteresowania biletami indywidualnych pasażerów, gdyż Neckermann nie planuje przewożenia do Turcji i Bułgarii zorganizowanych grup turystów.

Dodatkowy wiceprezes na ratunek?

Łączna strata spółki Port Lotniczy Lublin od początku jej istnienia wynosi już przeszło 213 mln zł. Strata tylko za zeszły rok to 30,2 mln zł, a co robią główni udziałowcy PLL – samorządy miasta i województwa?

Powołują trzeciego, etatowego, oczywiście płatnego członka zarządu spółki no i podejmują uchwałę o jej dalszym funkcjonowaniu, czyli dalszym pokrywaniu straty ze środków budżetowych Lublina i Lubelszczyzny, bo inaczej musieliby rozpocząć procedurę likwidacyjną Portu. Nowy członek, **Sebastian Meitz**, prezentowany jest jako „wybitny fachowiec od zarządzania", czyli mówiąc po ludzku z zawodu prezes. Wcześniej, z poręki ówczesnego ministra obrony **Antoniego Macierewicza** znał się również na przemyśle zbrojeniowym, bezpieczeństwie i szeregu innych arcyważnych sprawach, którymi zajmował się w firmach, do których go wysyłano na kierownicze stanowiska. Na razie pomysłów, jak uratuje świdnickie lotnisko supermenedżer nie przedstawił.

Na razie wiadomo jedynie, że jeśli powodzeniem zakończą się rządowe plany, budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, wówczas lotniska takie jak PLL w ogóle stracą rację bytu. Potwierdza to nawet „Analiza Koncepcji CPK", przygotowana na potrzeby lubelskiej spółki. Wynika z nich niezbicie, że „jeżeli – zgodnie z założeniami – do 2030 roku z każdego większego miasta w Polsce będzie można dojechać do CPK w 120 minut" – wówczas przede wszystkim znikną połączenia krajowe (właśnie uzupełnione w Świdniku o dodatkowe loty do Warszawy), ale także zmniejszy się zapotrzebowanie na loty na dłuższych dystansach, które niemal w całości przejmie nowy hub, co dla Portu Lotniczego Lublin może oznaczać ostateczny koniec.

No chyba, że politycy jak zwykle chcą zarobić tylko na planowaniu wielkiej inwestycji, a nie na jej realizacji. Nawet jednak klęska Centralnego Portu Komunikacyjnego nie podpowie, ani skąd brać kolejne dziesiątki milionów na funkcjonowanie świdnickie lotniska, ani skąd wziąć brakujące mu półtora miliona pasażerów. **TAK**

Rozliczyli PIT w Lublinie, wygrali nagrody

Wsparli podatkami swoje miasto

Skutery, czytniki e-booka czy kamery samochodowe – laureaci loterii „Rozlicz PIT w Lublinie" odebrali w ubiegłym tygodniu nagrody. Podczas uroczystości w Centrum Kultury wręczono 38 nagród. Do wygrania w loterii były m.in.: skutery, rowery, hulajnogi elektryczne, tablety, głośniki bluetooth, czytniki e-book czy kamery samochodowe. Do udziału w loterii zgłosiło się prawie 2 tysiące osób.

Nagrody rozlosowano kilka tygodni temu w ratuszu. – Losowanie przeprowadzono metodą tradycyjną, poprzez wyciąganie kartoników z przydzielonymi numerami zgłoszeń w loterii metodą „chybił-trafił". Po wylosowaniu numeru, organizator sprawdził w bazie danych zgłoszenie zakodowane pod wylosowaną liczbą. Następnie kontaktowano się z laureatami telefonicznie – tłumaczy **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Przypomnijmy, że wpływy z PIT to ważne źródło dochodów budżetu miasta. Z każdego tysiąca złotych podatku dochodowego, zapłaconego przez mieszkańca Lublina ponad 480 zł trafia z powrotem do budżetu miasta. Kto może rozliczyć PIT w naszym mieście? – Każda osoba mieszkająca w Lublinie bez względu na swoje miejsce zameldowania. Wystarczy w swoim rocznym zeznaniu podatkowym wpisać aktualny lubelski adres zamieszkania i złożyć go w jednym z urzędów skarbowych. Loteria ma na celu zachęcenie większej liczby osób zamieszkałych, związanych z naszym miastem zawodowo lub ze względu na studia, do rozliczenia PITu właśnie w Lublinie – dodaje O. Mazurek-Podleśna. **GR**

Sześćset aut na godzinę na jednym pasie

Jak udrożnić zatkane skrzyżowanie?

Nie będzie zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Dywizjonu 303 z ul. Władysława Kunickiego w sposób, jaki zaproponowała Marta Wcisło z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Urzędnicy szukają jednak kompromisowego rozwiązania.

– Nie jest możliwa zmiana segregacji ruchu na wlocie ul. Dywizjonu 303 w proponowany sposób. Jeden pas w lewo nie będzie w stanie obsłużyć stwierdzonej pomiarami ruchu ilości pojazdów – odpowiedział radnej **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Urzędnicy szukają jednak kompromisowego rozwiązania.

Przypomnijmy, że radna Wcisło proponowała wyznaczenie na skrzyżowaniu ul. Dywizjonu 303 z ul. Kunickiego dwóch pasów do jazdy wyłącznie na wprost (zamiast jednego) dla kierowców jadących w kierunku „nowej Wrotkowskiej". – Na czas przebudowy ul. Wyścigowej i przedłużenia ul. Wrotkowskiej pasy drogowe na ul. Dywizjonu 303 i skrzyżowania z ul. Kunickiego, jadąc w kierunku ul. Wrotkowskiej wyglądały następująco: dwa pasy do skrętu w lewo, jeden do jazdy prosto oraz jeden do skrętu w prawo. Z uwagi na główny ruch w stronę ul. Abramowickiej było to bardzo dobre rozwiązanie – przypomniała radna w interpelacji do prezydenta.

Przez skrzyżowanie ul. Dywizjonu 303 z ul. Kunickiego co godzinę przejeżdża kilkaset aut

Zdaniem M. Wcisło sytuacja uległa jednak zmianie. – Obecnie większość samochodów w godzinach szczytu kieruje się pasem do jazdy na wprost, tworząc korek na jednym pasie. Zasadnym będzie zamiana pasów na dwa do jazdy wprost oraz pozostawienia po jednym pasie do skrętu w prawo i w lewo, co rozładuje korki na tym skrzyżowaniu – zasugerowała.

Andrzej Wojewódzki nie zgadza się z tymi argumentami. – Natężenie ruchu w lewo na tym wlocie w okresie wakacyjnym w godzinie szczytu komunikacyjnego przekracza 600 pojazdów na godzinę. Natomiast natężenie ruchu na wprost jest pomiędzy 500-600 pojazdów na godzinę – wylicza. Sekretarz uważa, że „w przypadku zadysponowania dla relacji w lewo tylko jednego pasa ruchu, kolejka pojazdów oczekujących byłaby bardzo długa i tym samym efektywność pracy sygnalizacji świetlnej po zmianach pogorszyłaby się".

GRZEGORZ **REKIEL**

Kampania na chwilę zwolniła

Kukiz ludowy, PiS opóźnione

Jednak w ramach Koalicji Polskiej, czyli z list PSL, pójdzie do wyborów KUKIZ'15. Prawo i Sprawiedliwość wbrew zapowiedziom nie ogłosiło jeszcze całości swoich list (być może negocjując z tymi kukizowcami, którzy oprotestowali krok swojego lidera). Kampanię widać już jednak na ulicach.

– Nie bylibyśmy w stanie nawet zebrać podpisów, nie mamy pieniędzy na kampanię, bo, tak jak obiecaliśmy, nie braliśmy pieniędzy z budżetu państwa – tłumaczył swoją kontrowersyjną decyzję **Paweł Kukiz**. Zapewnił też, że to ludowcy zgodzili się na zaproponowaną przez niego podstawę programową, czyli m.in. powrót do koncepcji jednomandatowych okręgów wyborczych oraz „odpartyjnienie państwa".

– Przecież to PSL jest kwintesencją i symbolem upartyjnienia III RP! – krytykują przeciwnicy fuzji z ludowcami. Na bazie sprzeciwu w klubie KUKIZ'15 od razu doszło do dwóch rozłamów. Własne koło parlamentarne powołała trochę już zapomniana Unia Polityki Realnej – i niewykluczone, że jej posłowie będą walczyć o reelekcję z list PiS. Z kolei najbardziej znany krytyk ostatnich działań Kukiza – **Piotr Liroy-Marzec**, wspólnie z autorem głośnych happeningów antybiurokratycznych **Januszem Sanockim** powołał ruch Przywrócić Prawo – PL, który wystawi własnych kandydatów, ale jedynie do Senatu (prawdopodobnie również z Lublina, gdzie nad startem zastanawia się pisarz i regionalista **Wojciech Jan Górski**). Układ Trzy razy K (Kukiz – **Kosiniak-Kamysz**) nie zagroził natomiast pozycji lidera lubelskiej listy PSL, pos. **Jana Łopaty**.

PiS jednak cały czas walczy o większość konstytucyjną, choć z drugiej strony rozrywane jest walką frakcji i indywidualnymi ambicjami. Na tydzień wstrzymało więc ogłoszenie list, a zatem wciąż nie wiadomo, kto w jakiej kolejności znajdzie się tam za wiceministrem **Sylwestrem Tułajewem**. Z kolei decyzja Kukiza na lodzie pozostawiła już prawie dogadaną z nim Konfederacją, która teraz liczy jeszcze tylko na porozumienie z rolniczą ZGODĄ, formacją charyzmatycznego lidera Agro-Unii, **Marcina Kołodziejczaka**. Drobnica nie ma jednak złudzeń – walczyć może co najwyżej o 3 proc., czyli utrzymanie z dotacji budżetowych. **TAK**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

– Wydobyta maź wydziela fetor odczuwalny w całej okolicy – alarmuje Szymon Pietrasiewicz

Zniszczyli koryto rzeki?

Na degradację koryta Bystrzycy przez Wody Polskie skarżą się przedstawiciele Lubelskiego Ruchu Miejskiego. Chodzi o wykonywane na rzece tzw. prace udrożnieniowe. Przedstawiciele Wód Polskich odpierają zarzuty aktywistów i powołują się na względy bezpieczeństwa.

„Prace udrożnieniowe" wykonuje zewnętrzna firma na zlecenie Wód Polskich. Zdaniem **Szymona Pietrasiewicza** z Lubelskiego Ruchu Miejskiego roboty spowodowały „degradację koryta rzeki". – Z nabrzeża rzeki oraz jej koryta została usunięta wszelka roślinność wodna będąca ostoją ptaków oraz żerowiskiem ryb. Z kolei usunięty z rzeki namuł jest składowany na nabrzeżu. W jego skład wchodzą toksyczne substancje, które zostały wcześniej zmyte przez opady z dróg miasta, jak: starte opony i klocki hamulcowe, oleje, smary, itp. – wylicza Pietrasiewicz. Jego zdaniem „wydobyta maź wydziela fetor odczuwalny w okolicy i w przypadku wyschnięcia może powodować wtórne zapylenie rozprzestrzeniając szkodliwe substancje".

Aktywista ma więcej zastrzeżeń. – Usunięcie roślinności powoduje zredukowane funkcji filtracyjnej wody oraz powoduje jej szybsze odprowadzanie co może wzmagać efekt suszy i przyczyniać się do spadku wód gruntowych. A forma przeprowadzonych prac pozostawia po sobie daleko idące skutki estetyczne w postaci degradacji krajobrazu, przez co nastąpił spadek atrakcyjności tego terenu przeznaczonego dla rekreacji mieszkańców miasta – wylicza Pietrasiewicz.

Aktywiści z Lubelskiego Ruchu Miejskiego złożyli w ubiegłym tygodniu do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wniosek o „kontrolę prac i podjęcie działań w kierunku ich zaprzestania". Podobny dokument trafił też do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie oraz do Biura ds. Zagospodarowania Dolin Rzecznych i Wąwozów.

Przedstawiciele Wód Polskich odpierają zarzuty aktywistów. – Działania na Bystrzycy polegające na konserwacji jej koryta były zgłoszone do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nie wniósł sprzeciwu co do realizacji planowanych działań. Zatem uznał, że wykonanie planowanych robót nie wpłynie negatywnie na środowisko, a zdecydowanie zwiększy bezpieczeństwo powodziowe mieszkańców Lublina – ripostuje **Beata Szołno-Szczepanik** z Zespołu Zespół Komunikacji Społecznej i Edukacji Wodnej.

B. Szołno-Szczepanik nie zgadza się też z pozostałymi argumentami. – W chwili obecnej nie można jednoznacznie określić, czy wydobyty ze skarp rzeki namuł zawiera toksyczne substancje i w jakim zakresie. Przy wykonywaniu prac konserwacyjno-udrożnieniowych nie ma obowiązku wykonywania takiego rodzaju badań przez inwestora. Jak sądzę, przedstawiciele Lubelskiego Ruchu Miejskiego też nie posiadają takich badań – komentuje.

Przypomina też, że Bystrzyca na tym odcinku nie ma naturalnego charakteru. – Została bowiem dużo wcześniej przekształcona i uregulowana, dlatego też prace konserwacyjno-udrożeniowe są w pewnych przedziałach czasowych wręcz konieczne. Zaniechanie prac utrzymaniowych może doprowadzić do zmniejszenia przekroju korytowego, a w konsekwencji możliwości odprowadzenia wód w czasie gwałtownych wezbrań typowych dla obszarów zurbanizowanych – dodaje.

GRZEGORZ **REKIEL**

Ekolodzy i miejscy aktywiści alarmują, że prace udrożnieniowe na Bystrzycy doprowadziły do degradacji koryta rzeki i nabrzeża

Komunikacyjne zawirowania po Warbusie

Czekali na dziesiątkę, podjeżdżała sto pięćdziesiątka

Z problemami przebiegło wdrażanie zmian w funkcjonowaniu lubelskiej komunikacji miejskiej, spowodowanych nagłą rezygnacją z obsługiwania kursów przez firmę Warbus (nie tylko w Lublinie). Na wyświetlaczach trolejbusów obsługujących od tygodnia linię numer 10 wyświetlała się liczba „150". Pasażerowie byli zdezorientowani.

– Pracujemy nad tym, aby przywrócić właściwą numerację na pojazdach. Błąd dotyczy tylko numeru linii, natomiast kierunki kursowania oraz trasa przejazdu jest właściwa dla linii nr 10. Elektroniczne tablice przystankowe działają poprawnie – poinformowała w poniedziałek, 5 sierpnia **Justyna Góźdź**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego.

Obowiązujące od tygodnia zmiany to głównie efekt zamieszania, jakie powstało po tym, gdy z wożenia lubelskich pasażerów wycofała się firma Warbus. Do obsługi autobusowej linii numer „10" zostały skierowane trolejbusy. Częściowo zmieniona została również jej trasa – „10" nie jeździ już przez ul. Roztocze i ul. Jana Pawła II. W celu „zapewnienia dostępności komunikacyjnej w obrębie ul. Jana Pawła II" zmieniona została trasa linii numer 26 – na odcinku od przystanku „Rzemieślnicza" do przystanku „Węglin – centrum handlowe" zastępuje ona linię numer 10 i kursuje m.in. przez ulicę Roztocze.

Przypomnijmy, że Warbus obsługujący wcześniej kilkanaście linii autobusowych, 18 lipca przestał wozić lubelskich pasażerów. 25 lipca ZTM w natychmiastowym trybie rozwiązał umowę na świadczenie przewozów przez Warbusa „z uwagi na niepodjęcie przez firmę przedmiotu realizacji umowy". – Zgodnie z zapisami umowy i mając na uwadze fakt, że rozwiązanie umowy wynika z winy spółki Warbus, wykonawcy naliczona została kara umowna w wysokości 7,5 mln zł, do zapłaty, której spółka została wezwana – poinformowała kilka tygodni temu **Monika Fisz**, podinspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM.

GRZEGORZ **REKIEL**

Zamieszanie wokół dworca metropolitalnego

Wiceminister kontra prezydent Lublina

Dużo emocji wzbudził pomysł posła Artura Sobonia. Wiceminister inwestycji i rozwoju zaproponował, aby unijne dofinansowanie przeznaczone na budowę w Lublinie dworca metropolitalnego przenieść na inne inwestycje, jak choćby dokończenie budowy i wyposażenie Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Propozycję parlamentarzysty od razu skontrował prezydent Żuk. Parlamentarzysta dziwi się, twierdząc, że najwyraźniej jego wypowiedź została źle zrozumiana.

Na wyposażenie rozbudowywanego COZL potrzeba jeszcze 120 milionów złotych. Na początku ubiegłego tygodnia wiceminister **Artur Soboń** zaproponował, aby unijne dofinansowanie przeznaczone na budowę dworca metropolitalnego w Lublinie „przenieść" na zakup wyposażenia centrum onkologii. – Proponuję, aby do strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego wpisać beneficjenta w postaci województwa lubelskiego i projekt dokończenia i wyposażenia COZL, a w nowej perspektywie finansowej zapisać środki na lubelskie centrum komunikacyjne tak, aby spokojnie ten ważny dla Lublina projekt zrealizować – powiedział A. Soboń.

Pomysł wiceministra skrytykował prezydent **Krzysztof Żuk**, który następnego dnia zwołał konferencję prasową. – Te zmiany nie są dzisiaj możliwe. Jeśli ktoś chce zabrać pieniądze z dworca metropolitalnego i przeznaczyć na COZL, to musiałby naruszyć umowę partnerstwa z Komisją Europejską. Nie można podejmować takich decyzji bez analizy ich skutków – skomentował prezydent. Krzysztof Żuk wyjaśnił, że nie neguje potrzeby rozbudowy COZL. – Jeśli centrum potrzebuje wyposażenia, to ministerstwa mają różne możliwości, aby rozwiązać problem, nie niszcząc projektu ważnego z punktu widzenia województwa (czyli budowy dworca metropolitalnego – przyp. aut.).

Minister Soboń podniósł argument, że budowa dworca w terminie jest zagrożona. Prezydent Żuk odpierał zarzuty. Przypomniał, że w 2017 roku została podpisana tzw. pre-umowa dotycząca przygotowania projektu do realizacji. – Do końca sierpnia bieżącego roku, o czym wie Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, bo co miesiąc przekazujemy te informacje, planowane jest uzyskanie decyzji środowiskowej. Procedujemy ją od kwietnia ubiegłego roku. W końcowej fazie jest dokumentacja techniczna dla dworca. Kolejnym krokiem będzie uzyskanie pozwolenia na budowę. Konsekwencją będzie podpisanie umowy o dofinansowanie – wyliczał.

Kilka godzin później kolejną konferencję zwołał wiceminister A. Soboń, przekonując, że jego pomysł został przeinaczony. – Zaproponowałem dołączenie jako partnera i beneficjenta Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego Samorządu Województwa Lubelskiego i wpisanie na listę inwestycji w ramach strategii ZIT dodatkowych strategii inwestycyjnych, tak aby mieć alternatywę w sytuacji, w której nie byłaby możliwa realizacja tych projektów, które już w strategii są zapisane – tłumaczył. – Pan prezydent Żuk wybrał trudną drogę. Drogę próby realizacji jeszcze w tej perspektywie finansowej projektu dworca metropolitalnego. Jest pod presją czasu, zagrożenie niezrealizowania tego projektu oceniam jako realne, ale skoro pan prezydent złożył publiczną deklarację, że jest w stanie tę inwestycję zakończyć, to nie pozostaje mi nic innego, jak powiedzieć, że to zamyka temat – stwierdził A. Soboń i przypomniał, że do końca sierpnia powinien wpłynąć (do ministerstwa) wniosek o płatność w ramach projektu. – Będziemy patrzeć, jak harmonogram realizacji projektu wygląda – zapowiedział A. Soboń.

GRZEGORZ **REKIEL**

Wojewoda nie uchylił uchwały Rady Miasta Lublin

Wojewódzcy prawnicy skapitulowali przy górkach

Wojewoda Przemysław Czarnek nie uchylił uchwały o studium zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin dopuszczającego budowę bloków na części górek czechowskich. Liczyli na to przeciwnicy ich zabudowy, w tym głosujący przeciwko studium miejscy radni PiS. Wojewoda poinformował, że urzędowi prawnicy nie stwierdzili, by uchwała Rady Miasta Lublin została podjęta z naruszeniem prawa.

Wojewoda nie dopatrzył się wad formalno-prawnych w uchwale dopuszczającej częściową zabudowę górek czechowskich blokami

– Wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** odstąpił od uchylenia uchwały o studium zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin. Zgodnie z opiniami wszystkich prawników Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego nie było wyraźnych i wystarczających podstaw prawnych do tego, żeby tę uchwałę zanegować także w zakresie zagospodarowania przestrzennego górek czechowskich. Uchwała została uznana za zgodną z prawem i nie zostały podjęte wobec niej działania nadzorcze – poinformował w ubiegłym tygodniu **Marek Wieczerzak**, rzecznik prasowy wojewody.

Sprawa nie jest jednak definitywnie zakończona. – Szanując wszystkie skargi mieszkańców na postępowanie prezydenta Krzysztofa Żuka i Rady Miasta Lublin, które wpłynęły, wojewoda sporządzi skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, szczególnie w zakresie zagospodarowania górek czechowskich, pozostawiając tę decyzję sądowi – dodał M. Wieczerzak.

„Obrońcy górek" są rozczarowani decyzją wojewody „o odstąpieniu od uchylenia uchwały". – To nie była dobra decyzja, choć spodziewaliśmy się jej – przyznaje **Andrzej Filipowicz**, jeden z liderów ruchu. „Obrońcy górek" nie zamierzają składać broni. – Nie poddajemy się – dodaje.

Przypomnijmy, że projekt studium dopuszczający budowę bloków na części górek czechowskich miejscy radni przyjęli głosami klubu Krzysztofa Żuka 1 lipca nad ranem podczas jednej z najbardziej burzliwych sesji w historii lubelskiej rady miasta. Projekt poparło 17 z 19 radnych klubu Krzysztofa Żuka. Od głosu wstrzymali się tylko **Marcin Nowak** i **Dariusz Sadowski**. 12 radnych Prawa i Sprawiedliwości głosowało za odrzuceniem projektu.

Głosowanie poprzedziły liczne protesty mieszkańców, którzy byli oburzeni, że prezydent Żuk, prezentując projekt studium, zignorował wyniki kwietniowego referendum. Lublinianie opowiedzieli się wówczas przeciwko zabudowie górek, ale referendum było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję, która wyniosła niespełna 13% (próg ważności wynosił 30%).

Projekt studium, będącego najważniejszym dokumentem planistycznym, został zaprezentowany pod koniec czerwca. Dopuścił budowę bloków na około 25 hektarach górek czechowskich. – Zależało mi na wypracowaniu kompromisowego rozwiązania. Zarekomendowałem radnym zmianę proponowanego dotychczas kształtu studium w obszarze górek polegającą na ograniczeniu ilości terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową o około 5 hektarów – mówił w czerwcu prezydent.

Zdradził też, że „po uchwaleniu przez radę miasta studium w zaproponowanym kształcie właściciel terenu (firma TBV) sprzeda miastu za złotówkę obszar ok. 75 ha, na którym po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego urządzi park naturalistyczny o wartości 10 mln złotych netto". – Właściciel zobowiązał się też do sprzedaży miastu terenu o wartości około 5 mln złotych pod przyszłą szkołę za złotówkę i budowy przedszkola na obszarze górek czechowskich w miejscu wskazanym w studium pod działalność oświatową – dodał K. Żuk, ogłaszając projekt studium.

Lubelski ratusz zawarł już tzw. umowę przedwstępną z firmą TBV. W razie niewywiązania się z zapisów deweloper będzie musiał zapłacić miastu kary umowne w łącznej wysokości 137 milionów złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

Oświadczenia majątkowe cz. 7

Oświadczają, co mają

Kontynuujemy publikację oświadczeń majątkowych świdnickich samorządowców. Tym razem sprawdzamy, czego dorobili i ile zarabiają radni powiatu świdnickiego.

Radny, a od grudnia 2018 roku wicestarosta **Bartłomiej Pejo** (PiS) zaoszczędził 55 tys. zł i 1000 dolarów, a do tego 1500 zł na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym. Jest współwłaścicielem domu o pow. 120 mkw. wartego 300 tys. zł. Posiada też dwie działki: jedna o pow. 792 mkw. i drugą o pow. 260 mkw. – obie są warte 110 tys. zł. Z tytułu umów o pracę w 2018 roku zarobił: 10 745 zł, 68 536,97 zł w urzędzie miasta, i 11 565,44 zł, z umów zleceń, 155 tys. zł, jak radny powiatu – 9582,30 zł, a ze zbycia papierów wartościowych – 399,56 zł. Jeździ motocyklem Suzuki Bandit CSF 650 z 2007 roku. Spłaca kredyt hipoteczny na sumę 280 003, 87 zł i kredyt na wymianę pieca gazowego na kwotę 3981,89 zł.

Radny **Arkadiusz Pszeniczka** (PiS) zaoszczędził 30 tys. zł i 500 euro. Nie jest właścicielem żadnych nieruchomości ani pojazdów o wartości powyżej 10 tys. zł. W oświadczeniu nie wykazał również osiągnięcia w 2018 roku żadnych dochodów.

Radny, a od grudnia 2018 roku starosta **Łukasz Reszka** (PiS) odłożył 35 tys. zł. Jako członek zarządu i rady nadzorczej MKS Avia Świdnik (pełnił te funkcje do listopada 2018 roku) zarobił 134 166,39 zł, ze stosunku pracy w starostwie – 12 943 zł, za pełnienie obowiązków obywatelskich i społecznych uzyskał 9354,15 zł. Nie jest właścicielem ani domu, ani mieszkania, ani auta, którego wartość przekraczałaby 10 tys. zł. Nie ma też żadnych zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Radny **Tomasz Szydło** (PiS) majątek dzieli z żoną. Wspólnie zaoszczędzili 118 642 zł i 2330 euro. Mają dom o pow. 137 mkw. o wartości 350 tys. zł i trzy nieruchomości: jedna o pow. 5000 mkw., wyceniona na 25 tys. zł, druga o pow. 956 mkw. warta 70 tys. zł i trzecia o pow. 142 mkw. o wartości 10 tys. zł. Jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku zarobił 135 564,91 zł, a z umowy zlecenia w Instytucie Matki i Dziecka – 171,20 zł. Jeździ Hondą CRV z 2012 roku. Spłaca kredyt hipoteczny na budowę domu, zaciągnięty na kwotę 155 tys. zł.

Radny **Dariusz Tokarzewski** (KO) odłożył ok. 30 tys. zł. Wraz z małżonką są właścicielami domu o pow. 150 mkw. o wartości 550 tys. zł. Posiadają również 6-arową działkę, która jest warta 20 tys. zł. Jako muzyk w zespole „VOX" zarabia ok. 6 tys. zł miesięcznie, a jako radny powiatu w 2018 roku otrzymał z tytułu diety 15 648,48 zł. Jeździ trzyletnią Skodą Rapid.

Wiceprzewodniczącym rady powiatu **Zbigniew Twaróg** (PiS) ma małżeńską wspólność majątkową. Razem z żoną zaoszczędzili 150 tys. zł. Posiadają też udziały w Funduszu Inwestycyjnym NN Perspektywa 2075 na kwotę 41 tys. zł. Są właścicielami domu o powierzchni 128 mkw., który jest wart ok. 300 tys. zł; gospodarstwa rolnego o pow. 11,61 ha wartego ok. 400 tys. zł i działki o pow. 533 mkw., wycenionej na ok. 40 tys. zł W Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, gdzie jest kierownikiem Placówki Terenowej w Piaskach, zarobił 79 790,74 zł, a jako radny – 11 461,19 zł. Ma dwa samochody z 2007 roku – Skodę Oktavię i Renault Clio.

OPRAC. **JN**

ŚWIDNIK: Krępiecka znów przejezdna

Rura pod ziemią, asfalt położony, czas na oczyszczalnię

Ostatni odcinek potężnego kolektora odprowadzania wód deszczowych z niemal całego Świdnika jest już gotowy. Prowadzone od lutego tego roku wzdłuż ulicy Krępieckiej prace przed kilkunastoma dniami zostały zakończone, a nawierzchnię drogi, która znów jest przejezdna, pokrył nowy asfalt.

FOT. SWIDNIK.PL

Ulica Krępiecka z nowym asfaltem. Po ziemnych wykopach nie ma nawet śladu

Budowę kilkukilometrowego kolektora deszczowego rozpoczęto kilka lat temu, a jej koszty oszacowano na ponad 30 mln zł. Ze względu na wysokie koszty inwestycja realizowana była etapami i pewnie potrwałaby jeszcze ładnych parę lat, ale w połowie 2017 roku miastu udało się pozyskać na jej dokończenie ponad 29 mln zł dotacji z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. To pozwoliło na znaczne przyspieszeni prac. Na początku tego roku przystąpiono do budowy ostatniego odcinka głównej rury kolektora – wzdłuż ulicy Krępieckiej, która na ten czas została wyłączona z ruchu. Przed kilkunastoma dniami prace się zakończyły. Po wielkim wykopie nie ma śladu, a nawierzchnię ulicy, na której przywrócono ruch, pokrył nowy asfalt.

– Dzięki kolektorowi mieszkańcy nie będą musieli obawiać się podtopień. Dodatkowo poprawi się jakość wód, także podziemnych, bo będzie trafiać do nich mniej zanieczyszczeń – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. – Dokończenie kolektora ułatwi również rozbudowę i rozwój miasta.

Teraz pora na ostatni etap inwestycji, czyli budowę zbiornika retencyjnego i oczyszczalni wody. Obecne ratusz aktualizuje dokumentację projektową i niebawem ogłosi przetarg na budowę, która ma być gotowa w przyszłym roku.

JN

ŚWIDNIK: Oby tak dalej

Kusocińskiego idzie jak z płatka

Jeśli budowa ul. Kusocińskiego będzie przebiegała w dotychczasowym tempie, inwestycja zostanie ukończona przed czasem

Największa z dotychczasowych inwestycji drogowych w historii Świdnika, tj. budowa ul. Kusocińskiego, przebiega w imponującym tempie i są duże szanse, że kierowcy pojadą nowym połączeniem miasta z drogą ekspresową S17 wcześniej niż przewidywała umowa z wykonawcą, czyli jesienią przyszłego roku.

Budowa ul. Kusocińskiego zaczęła się latem zeszłego roku. Realizuje ją miasto i powiat świdnicki. Ulica formalnie należy do powiatu, ale starostwa nie było stać na realizację tak wielkiej inwestycji (koszt budowy ok. 24 mln zł, z czego 17 mln pokryje unijna dotacja), więc funkcję inwestora wzięło na siebie miasto, a powiat zobowiązał się pokryć koszty związane z wykupem działek pod budowę ulicy.

Po jej zakończeniu kierowcy zyskają nowe połączenia Świdnika z krajową „siedemnastką" oraz szybszy dojazd do lotniska. Powstająca droga będzie miała 2,1 km długości, jezdnię o szerokości 7 metrów, 12 skrzyżowań i jedno rondo u zbiegu z al. NSZZ „Solidarność" Solidarność i ul. Modrzewskiego. Powstanie też 6 zatok autobusowych, chodnik i ścieżka rowerowa, oświetlenie, kanalizacja deszczowa, sanitarna i sieć wodociągowa.

Przetarg na wykonanie inwestycji wygrało Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Jak dotąd prace przebiegają dużo szybciej niż zakładał harmonogram. Gotowa jest już prawie cała kanalizacja, dobiegają końca prace ziemne, a roboty drogowe wykonane zostały już w 30%. Wykonawca na oddanie inwestycji ma czas do jesieni 2020 roku, ale jeśli obecne tempo prac zostanie utrzymane, powinna być ona gotowa o wiele szybciej.

– Dotychczas wszystko przebiega bez zakłóceń, wręcz ekspresowo. Teren w 85% jest już uzbrojony. Rozpoczęły się prace przy wykonaniu zatoczek, chodników i ścieżki rowerowej, a na połowie drogi jest już asfaltowa podbudowa pod ostatnia warstwę bitumiczną. Pod koniec wakacji planujemy przełożenie ruchu z betonowej drogi na nową – zapowiada **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz ds. inwestycji i rozwoju.

JN

ŚWIDNIK: Plac Konstytucji 3 Maja zamieni się w scenę

Teatralna machina znów wciągnie świdniczan

Warsztaty pantomimy, spektakle teatralne i cyrkowe – już w najbliższy weekend w Świdniku 13. Spotkania Teatrów Ulicznych „Machina Teatralna". Główną sceną imprezy będzie plac Konstytucji 3 Maja, a wstęp dla publiczności, jak zwykle, jest bezpłatny.

„Machina Teatralna" na dobre wpisała się do kalendarza wakacyjnych wydarzeń artystycznych w Świdniku

Organizatorem imprezy, która na dobre wpisała się do kalendarza wakacyjnych wydarzeń artystycznych, jest Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku. By miała ona jeszcze większy rozmach, MOK po raz kolejny postarał się o jej dofinansowanie ze środków Narodowego Centrum Kultury, które w tym roku wsparło projekt kwotą 57 tys. zł.

– Wydarzenia artystyczne podczas Machiny Teatralnej mają charakter spontaniczny i żywiołowy. Jak zwykle nie będziemy oddzielać artystów od publiczności żadnymi barierami, a jedynie apelujemy, by nie zakłócać występów i pracy artystów **–** mówi **Ewa Jaśkowiak** z Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, zachęcając widzów do aktywnego udziału w występach i warsztatach.

I dzień – 16 sierpnia

Pierwszego dnia, tj. w piątek, od 17 do 19.00 będą odbywać się warsztaty pantomimy z **Adamem Organistą**, lublinianinem związanym z improwizacją teatralną od ponad 12 lat. Warsztaty zostaną zwieńczone pokazem pantomimy w wykonaniu mistrza. Jednocześnie od 17 do 19.00 będą trwać warsztaty Teatru Ruchu, a o 20.00 odbędzie pokaz powarsztatowy. W ramach warsztatów uczestnicy poznają szereg ćwiczeń przydatnych w codziennej praktyce aktorskiej i w każdej aktywności związanej z prezentowaniem się przed widzami. Zajęcia poprowadzi **Bartłomiej Pietrzyk** – aktor i wykładowca Akademii Teatralno-Wokalnej w Lublinie i współpracownik Teatru Starego w Lublinie.

Z kolei o 18.30 spod MOK ruszy barwna parada uliczna, oficjalnie rozpoczynająca festiwal. Przyłączyć się może każdy, najlepiej w kolorowym przebraniu.

W piątkowym programie są również spektakle. O 20.00 z przedstawieniem „Spowiedź w drewnie" wystąpi Fundacja Teatroterapia Lubelska z Lublina. Sztuka jest inspirowana życiem beskidzkiego rzeźbiarza Jędrzeja. Opowiada o gniewie świętych, niezadowolonych ze swoich drewnianych wcieleń i obwiniających ich autora o brak talentu…

Godzinę później tj. o 21.00, zacznie się spektakl Teatru Art. Dance z Poznania zatytułowany „Infiniti". Pełna magii, gry świateł, tańca z ogniem sztuka treścią nawiązuje do odwiecznej walki dobra ze złem.

Na zakończenie, tj. o 22.00, wystąpi Teatr Kto z Krakowa ze sztuką „Peregrinus". „Wędrujące" przedstawienie uliczne pokazuje jeden dzień z życia człowieka XXI wieku – Peregrinusa, który cały swój czas dzieli między pracę w korporacji i wędrówkę do lub z pracy. Spektakl prezentowany był już w: Anglii, Chinach, Chorwacji, we Francji, w Gruzji, Hiszpanii, Iranie, Kanadzie, Korei, na Litwie, w Niemczech, Rosji, Rumunii, USA, we Włoszech oraz w wielu miastach Polski.

II dzień – 17 sierpnia

W sobota od godz. 14.00 trwać będą warsztaty teatralne i cyrkowe. Pierwsze poprowadzi **Aleksandra Brzozowska** – aktorka Teatru Wielkiego w Poznaniu, choreograf i współzałożycielka grupy Art Dance, drugie **Łukasz Banach** – krakowski artysta, gimnastyk i akrobata. Zaraz po ich zakończeniu odbędzie się przedstawienie cyrkowe.

O 19.00 wystawiony zostanie pierwszy tego dnia spektakl – przedstawienie „Baletowe podróże" z udziałem dzieci, które brały udział w warsztatach teatralnych.

Kolejnym punktem, o godz. 20.00, w sobotnim programie jest multimedialna prezentacja zdjęć z poprzednich edycji Machiny.

O 21.00 odbędzie się pokaz Teatru Los Fuegos Lightshow z Krakowa z wykorzystaniem tańca ognia, akrobatyki i żonglerki.

Godzinę później ta sama formacja wystąpi ze spektaklem „Opowieści ziemi" będącego połączeniem przedstawienia teatru ulicznego, koncertu i fireshow.

III dzień – 18 sierpnia

Na niedzielę o 14.00 zaplanowano półgodzinne przedstawienie pt. „Amore, czyli retro cyrk" w wykonaniu Locomotora Artistic Group z Krakowa, w którym artyści przy dźwiękach muzyki zademonstrują swoje umiejętności żonglerki, akrobacji, chodzenia na szczudłach.

Od 15 do 18.00 będą jednocześnie trwać warsztaty taneczne, animacje cyrkowe i warsztaty Teatru Ruchu. Na zakończenie o 18.00 odbędzie się happening uliczny „Retro turyści", który poprowadzi Locomotora Artistic Group.

JN

Promocyjna wpadka Urzędu Marszałkowskiego

Koń, jaki jest...

Nie ma Prawo i Sprawiedliwość szczęścia do koni – po gorszących awanturach kadrowych nieomal na skraj upadku doprowadzono Stadninę Koni Janów Podlaski, by następnie chwalić się jej wynikami. Nie to jest jednak najśmieszniejsze. Na dużo zabawniejszą… końską minę pracownicy Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki wpuścili marszałka Jarosława Stawiarskiego.

Podczas spotkania „Środa z Ambasadorem" stadninę koni w Janowie promowały dwie klacze arabskie, skądinąd piękne, ale z hodowli w Bełżycach

Oto w ramach wymyślonej przez marszałkowskich speców od PR-u akcji „Środa z Ambasadorem" marszałek Stawiarski miał ogrzać się w nieco już przybladłym, ale wciąż świecącym słoneczku sławy Janowa. Wprawdzie stadnina zasłużony tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego dostała… 19 lat temu, no ale w końcu okazja jest okazją, konferencję zawsze zrobić można i zapowiedzieć jubileuszową 50. aukcję Pride of Poland oraz 41 Narodowy Czempionat Koni Arabskich Czystej Krwi. Biednego marszałka do skansenu jakoś ściągnąć się dało, jednak wciąż sporo wartych koni z Janowa szkoda było wieźć taki kawał. No ale przecież koń to koń, jaki jest – każdy widzi, kto bym tam jednego od drugiego odróżnił. W roli ogierów z Janowa wystąpiły więc... konie z prywatnej hodowli z... Bełżyc. Fakt, również piękne no i w sumie przecież nie było tak źle, panowie urzędnicy mogli przecież omyłkowo przywieźć na przykład krowy…

Reszta wydarzeń została dopasowana do surrealistycznego kontekstu. Konie z Janowa, a tak naprawdę z Bełżyc, w lubelskim skansenie, marszałek składający gratulacje za wyróżnienie sprzed 19 lat i do tego wszystkiego T**omasz Chalimoniuk**, prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, mówiący, że „nie wiadomo, czy coś kupią, ale jak już wydają tyle piniendzy, żeby przylecieć z Australii, to pewnie, żeby wrócić z koniem, a nie tylko obejrzeć Janów Podlaski!". Cóż, jeśli to ma być nowa strategia promocyjna regionu, w dodatku w wymiarze międzynarodowym, to koń by się z niej tylko uśmiał…

TAK

Kontrola i nowe otwarcie

Buzowanie w kulturze z nadzieją na lepsze

Związkowcy z Centrum Spotkania Kultur zawiadomili Państwową Inspekcję Pracy o „podejrzeniu naruszenia praw pracowniczych" przez Marka Krakowskiego, byłego dyrektora instytucji.

– Zgodnie z zapowiedzią złożyliśmy zawiadomienie. Dziś pojawiła się kontrola z PiP – poinformowała w środę, 7 sierpnia **Anna Lisowska**, przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Centrum Spotkania Kultur. Przypomnijmy, że pod koniec lipca M. Krakowski został odwołany ze stanowiska. Przed opuszczeniem CSK zdążył jeszcze zwolnić część pracowników i wprowadzić zmiany w strukturze instytucji. Działania spotkały się z krytyką związkowców. – Zwalniani pracownicy to profesjonaliści w swoich dziedzinach, którzy mieli zasadniczy wkład w budowanie kształtu i funkcjonowanie CSK od czasu jego powstania. To ludzie oddani instytucji. Korzystano z ich wiedzy i doświadczenia po to, by teraz ich zdyskredytować poprzez rozwiązanie stosunku pracy i degradację – mówiła wówczas A. Lisowska.

Obowiązki dyrektora CSK pełni teraz **Grzegorz Orzełowski**. Przewodnicząca Związku Zawodowego rozmawiała już z nowym szefem. – Sprawia wrażenie osoby otwartej na współpracę i bardzo merytorycznej – komentuje A. Lisowska. W ubiegłym tygodniu o sytuacji w instytucji rozmawiała też z **Jarosławem Stawiarskim**, marszałkiem województwa. – Rozmowa odbyła się w przyjaznej atmosferze. Jesteśmy pełni nadziei – przyznaje.

Przypomnijmy, że nowy p.o. dyrektor CSK, do niedawna kierował aquaparkiem w Chełmie. Jest absolwentem pedagogiki kulturalno-oświatowej. Ukończył również studia podyplomowe, dla twórców, artystów i animatorów kultury na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. – Od 1991 r. po ukończeniu studiów do 2011 r. pracował w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach (CKiS). Przeszedł wszystkie szczeble kariery, począwszy od pracownika studia video aż do stanowiska z-cy dyrektora CKiS w 2003 r. Od 2007 do 2009 r. prowadził placówkę jako p.o. dyrektora. Od marca 2016 r. do 22 lutego 2019 r. był prezesem Agencji Rozwoju Miasta Siedlce – wylicza **Andrzej Goliszek**, rzecznik prasowy CSK. O Grzegorzu Orzełowskim w superlatywach wypowiada się marszałek Jarosław Stawiarski. Jego zdaniem jest on „człowiekiem z pasją i zaangażowaniem, umiejącym zarządzać dużym zespołem ludzi, jak również tworzyć innowacyjne wydarzenia kulturalne".

GRZEGORZ **REKIEL**

Sąd nie ustąpił przed żądaniami adwokatów

Kibolowi grozi dożywocie

Sąd nie zgodził się na zwolnienie z aresztu 29-letniego Macieja K., który podejrzany jest o pobicie kibica na meczu Motoru na Arenie Lublin. Wnosili o to w ubiegłym tygodniu obrońcy oskarżonego. Mężczyźnie grozi dożywocie. Pobity kibic zmarł.

Obrońcy oskarżonego przekonywali, że ich klient powinien wyjść na wolność. Podważają m.in. wiarygodność zeznań obciążających Macieja K. – W tej sprawie mamy szereg wątpliwości. Dlaczego na tym etapie dalej mamy izolować oskarżonego? Środki wolnościowe najlepiej zabezpieczą tok postępowania. Maciej K. jest poddawany antycypacji kary, a w tej sprawie nie ma obawy matactwa – przekonywali. Sugerowali też, że „nie ma dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa". Obrończyni Macieja K. wniosła o zastosowanie wobec niego m.in. dozoru policji. Argumenty nie przekonały jednak sądu. Kolejna rozprawa odbędzie się w październiku. – Nadal są przesłanki do stosowania tymczasowego aresztowania – stwierdził sędzia **Piotr Łaguna.**

W ubiegłym tygodniu przed Sądem Okręgowym w Lublinie zeznawał m.in. biegły lekarz.

Obrońcy oskarżonego skierują do biegłego medyka dodatkowe pytania. Przypomnijmy. Do zdarzenia doszło 10 marca ubiegłego roku. Paweł P. był ze znajomymi na meczu Motoru odbywającym się na Arenie Lublin. Mężczyźni pili alkohol przed i w trakcie spotkania. Na początku drugiej połowy Paweł P. poszedł z kolegą do toalety, gdzie między mężczyznami a oskarżonym Maciejem K. wywiązała się sprzeczka. Maciej K., zdaniem śledczych, raz uderzył pięścią w twarz Pawła P, który upadł, uderzając tylną częścią głowy o posadzkę. Paweł P. na chwilę stracił przytomność, ale wkrótce ją odzyskał, przemył twarz i wyszedł z toalety.

Mężczyzna opuścił stadion o własnych siłach. W drodze do domu skarżył się koledze na złe samopoczucie. Dwa dni później znaleziono tam jego zwłoki. Na głowie, twarzy oraz dłoniach Pawła P. znajdowała się zeschnięta krew.

Maciej K. został zatrzymany. Śledczy oskarżyli go o spowodowanie „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, czego następstwem był zgon Pawła P.". Maciej K. nie przyznał się do winy. Mężczyzna był już karany. Grozi mu dożywocie.

GRZEGORZ **REKIEL**

Jest ulica Stokrotki, jest ulica Biedronki…

Dlaczego nie ma ulicy Lidla?

O nazwanie jednej z ulic w Lublinie imieniem Lidla apeluje do miejskich radnych radca prawny Konrad Łakomy. Złożył w tej sprawie… oficjalną petycję.

„Niezgodne z zasadami uczciwej konkurencji jest, aby w Lublinie żadna z ulic nie była nazwana ulica Lidla wobec faktu, że jedna z ulic jest nazwana ulicą Stokrotki, a inna ulicą Biedronki" – uzasadnia mecenas **Konrad Łakomy**, który złożył w tej sprawie oficjalna petycję do Rady Miasta Lublin.

W rozmowie z Portalem Samorządowym radca opowiedział o prawdziwych motywach złożenia nietypowej petycji. – Osobiście uważam, że ludzie piszą mało petycji, a jest to przecież najłagodniejszy środek prawny, jaki można sobie wyobrazić. Mam także nadzieję, że dzięki tej petycji ludzie zobaczą, że także mogą składać takie pisma do organów administracji i niezależnie od tego, czy petycja zostanie rozpatrzona pozytywnie, czy negatywnie, organ musi to zrobić w sposób jawny – stwierdził mecenas. Jak czytamy w Biuletynie Informacji Publicznej, postępowanie w sprawie udzielenia odpowiedzi na petycję „w sprawie ulicy Lidla" jest w toku.

GR

REKLAMA

Gangster taranował auta podczas ucieczki z policyjnej obławy

W obławie udział wzięli antyterroryści

Bandyci nie zdążyli sięgnąć po karabin maszynowy

Policjanci z Komendy Miejskiej w Lublinie razem z kolegami z Centralnego Biura Śledczego zadali potężny cios narkotykowym bossom. Jeden z nich, uciekając z żoną przed obławą, staranował radiowóz i przypadkowe auto. Przestępcy byli uzbrojeni. Podczas akcji znaleziono karabin maszynowy z tłumikiem i amunicją. Na szczęście bandyci nie zdążyli użyć broni.

Ostatnia akcja policjantów miała miejsce w piątek. Śledczy z Lublina odkryli w Małopolsce fabrykę narkotyków, która zaopatrywała w towar handlarzy z Lubelszczyzny.

Produkcja mieściła się w mieszkaniu małżeństwa. Kiedy doszło do obławy, para wskoczyła do auta i rzuciła się do ucieczki. Na nic się to zdało. Doszło do stłuczki. Na miejscu została zatrzymana żona podejrzanego, a on sam wpadł jeszcze tego samego dnia. Podczas obławy przechwycono ponad prawie 12 kg amfetaminy i ponad 5 kg marihuany. Czarnorynkowa wartość narkotyków to ponad 3 mln zł.

Podejrzanym w prokuraturze w Lublinie przedstawiono zarzuty. Jedna z osób będzie odpowiadać z kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. – Ten mężczyzna usłyszał również zarzut posiadania bez wymaganego zezwolenia pistoletu maszynowego z tłumikiem, podobnie jak inne 2 osoby – informuje prokuratura.

Policja odebrała gotówkę

Obecna akcja to efekt wcześniejszych zatrzymań. Wielki narkogang rozbijany jest na raty, a pierwsze osoby wpadły w styczniu tego roku. Dotychczas policja przejęła już kilkadziesiąt kilogramów narkotyków. – To wygrana bitwa, ale wojna trwa i wydaje się, że nie ma końca. Natychmiast na miejscu likwidowanych grup, powstają nowe – przyznaje jeden ze śledczych. **LL**

Uciekinier jest uzbrojony i może być nieobliczalny

Chciał zarąbać rodziców

42-latek jest uzbrojony i niebezpieczny. Policja radzi się do niego nie zbliżać

Lubelska policja od soboty jest w stanie najwyższej gotowości. Poszukuje 42-letniego Janusza Deryło. Leczący się psychiatrycznie mężczyzna w ataku szału próbował zaatakować siekierą rodziców, a potem rzucił się na policjantów. W końcu uciekł do lasu. Jest uzbrojony i może być nieobliczalny. Dlatego śledczy ostrzegają, aby unikać z nim kontaktu i schodzić mu z drogi.

42-latek pochodzi ze wsi Naklik pod Biłgorajem. W sobotę rano wpadł w furię i groził rodzicom, którzy wezwali na pomoc policję. Kiedy pojawili się mundurowi mężczyzna swoją agresję skierował przeciwko nim. Chwycił za widły i powybijał w radiowozie szyby. Na jego komendę do ataku ruszył także jego pies, którzy przegryzł w policyjnym aucie oponę.

Ważący ponad 100 kg, dobrze zbudowany mężczyzna okazał się odporny na paralizator. Korzystając z zmieszania uciekł do lasu, a razem z nim jego agresywny wilczur.

Mężczyzna dobrze czuje się w leśnym terenie. Dobrze go zna, w przeszłości budował w nim szałasy i w nich koczował wiele dni. Na baczności muszą się mieć turyści odwiedzający Roztocze. Jeśli ktoś widział poszukiwanego 42-latka, niech natychmiast da znać śledczym – nr tel. 997/112. **LL**

Słup dymu nad Felinem

Płomienie unosiły się na wysokość kilkudziesięciu metrów, a słup dymu było widać z odległości wielu kilometrów. W piątek około godz. 19 płonęły budynki byłej masarni przy ul. Doświadczalnej w Lublinie. Stary magazyn został całkowicie zniszczony.

Kiedy na miejsce dotarły pierwsze wozy gaśnicze, cały budynek płonął jak pochodnia. Paliło się ocieplenie ścian, papa na dachu, który w końcu się zawalił do wnętrza. Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał, straty wyceniono na 110 tys. zł. Policja zajęła się ustalaniem przyczyn pożaru. **LL**

Ohydna kolekcja magazyniera

21-latek gromadził i rozpowszechniał dziecięcą pornografię. Dopadli go policjanci z Lublina.

Pedofil został zatrzymany w pracy. Młody magazynier był kompletnie zaskoczony. Policjanci przeszukali wynajmowaną przez niego stancję. Zabezpieczyli telefon, laptop oraz przenośną pamięć. To właśnie na tych nośnikach śledczy odnaleźli setki plików z zakazanymi zdjęciami i filmami.

Podejrzany pochodzi z Wrocławia. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie w Lublinie. LL

Mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia

Wjechał w latarnię i zginął

Lubelscy policjanci wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w miniony czwartek na ul. Nadbystrzyckiej. Na miejscu zginął 62-letni kierowca skody. Lublinian podróżował sam. Około godz. 1.30 w nocy, jadąc od centrum w kierunku al. Jana Pawła II, na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem. Auto wypadło z drogi i z wielką siłą uderzyło w słup oświetleniowy. **LL**

Złodzieje jak tajni agenci

Szajka dobrze przygotowała swój skok. Przestępcy dawali sobie dyskretne znaki, a wszystko nagrały kamery monitoringu

Trzech zuchwalców grasowało w sklepie spożywczym przy ul. Nadbystrzyckiej w Lublinie. Kiedy dwóch zagadywało ekspedientkę, ich kompan wdarł się na zaplecze.

Złodziej doskoczył do zamykanego na klucz sejfu. Udało mu się go otworzyć. Łupem oprychów padł cały utarg – kilkanaście tysięcy złotych.

Rabusie nie przewidzieli tylko jednego. W placówce były kamery. Na nagraniu widać jak wspólnie wychodzą ze sklepu. Działali niemal jak tajni agenci. Policjanci zauważyli też, że dwóch z nich miało w uszach słuchawki, które najprawdopodobniej służyły im do komunikowania się miedzy sobą.

Śledczy publikują zdjęcia podejrzanych. Jeśli ktoś ich rozpoznaje, niech da znać – nr tel. 112. **LL**

ŚWIDNIK: Emerytka straciła wszystkie oszczędności i kosztowności

Oszukana na „chorą córkę"

13 tys. zł i biżuterię straciła 78-letnia mieszkanka Świdnika, która została oszukana przez kobietę podającą się za jej chorą córkę. Oszustki szuka policja.

W sobotę, tydzień temu, emerytka ze Świdnika odebrała telefon. W słuchawce usłyszała zachrypnięty, kobiecy głos. Rozmówczyni, podająca się za jej ciężko chorą córkę, stwierdziła, że pilnie potrzebuje pieniędzy. Umówiła się z „matką", że przyśle po nie koleżankę. Niedługo po rozmowie do drzwi emerytki zapukała kobieta o śniadej karnacji. Starsza pani oddała jej wszystkie swoje oszczędności i jeszcze dołożyła biżuterię. Kiedy rzekoma posłanniczka oddaliła się, 78-latka zadzwoniła do córki, by poinformować ją, że przekazała pieniądze i kosztowności. Dowiedziała się, że padła ofiarą oszustwa.

– Cały czas prowadzone są czynności, aby zatrzymać oszustkę – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku i po raz kolejny apeluje o ostrożność. – Dotyczy to nie tylko seniorów ale też młodszych osób, aby ostrzegały swoich krewnych i znajomych, że mogą do nich telefonować osoby podszywające się pod członków rodziny, policjantów, adwokatów, pracowników instytucji itp. Uczulmy ich, jak mają reagować w takich sytuacjach, czego bezwzględnie nie powinni robić i na co zwrócić uwagę – dodaje. **JN**

ŚWIDNIK: Pożar przy starym magistracie

Sfajczyliby ratusz

Do groźnie wyglądającego pożaru doszło w ubiegły wtorek w Świdniku. Od podpalonej kanapy, którą ktoś postawił przy ścianie starego magistratu przy ul. Wyszyńskiego, zaczęło się tlić ocieplenie budynku.

Pożar zauważono około 20.00. Paliła się stara kanapa, którą ktoś postawił we wnęce nieużytkowanego od niemal roku obiektu, a ogień zaczął już trawić watę znajdującą się pod blaszaną elewacją budynku. Na miejscu pojawiła się straż pożarna. Akcja gaśnicza zajęła strażakom ok. półtorej godziny.

– Pożar został ugaszony, nikt nie ucierpiał. Funkcjonariusze musieli oderwać fragment blaszanej elewacji budynku, żeby przy pomocy kamery termowizyjnej sprawdzić, czy ogień nie rozprzestrzenił się w środku – tłumaczy st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, dodając, że kanapa, od której zaczął się pożar, prawdopodobnie została przyniesiona tam przez młodzież, która przy starym, nieczynnym urzędzie zrobiła sobie miejsce spotkań.

Straty spowodowane pożarem oszacowano na 5 tys. zł. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja. **JN**

ŚWIDNIK: Sygnały czytelników

Bociek zginął na drutach?

O martwym bocianie, który prawdopodobnie zginął po zahaczeniu o druty elektryczne, poinformowała nas mieszkanka Nowego Krępca (gm. Mełgiew). Jak twierdzi nasza czytelniczka, to nie pierwszy taki przypadek w tym miejscu. Władze gminy i PGE o problemie dowiedziały się, a przynajmniej tak twierdzą, dopiero od nas.

Od kilku lat bociany mają swoje gniazdo na słupie energetycznym stojącym przy ul. Spacerowej w Nowym Krępcu. W tym sezonie w gnieździe na świat przyszły trzy młode bociany. Jednego z nich na początku sierpnia znaleziono martwego w pobliżu słupa.

– Od mieszkających w pobliżu osób dowiedziałam się, że takie przypadki zdarzały się również w latach ubiegłych i to już prawdopodobnie trzeci martwy ptak znaleziony w tym miejscu. Nikt nigdy nie widział bezpośredniej przyczyny, ale przypuszczamy, że bociany giną porażone prądem po zetknięciu z drutami elektrycznymi. Może można jakoś zapobiec, by takie sytuacje już się nie powtarzały – zastanawia się pani Edyta.

W Urzędzie Gminy Mełgiew usłyszeliśmy, że nigdy dotąd nie było zgłoszeń o martwych bocianach w pobliżu gniazda przy ulicy Spacerowej i otrzymaliśmy zapewnienie, że gdyby takie było, urzędnicy na pewno podjęliby interwencję, tak, jak to miało miejsce niedawno w Żurawikach. – od jednego z mieszkańców dostaliśmy zgłoszenie, że na słupie elektrycznym jest martwy bocian. Przekazaliśmy tę informację do PGE Dystrybucja, a przedsiębiorstwo wykonało tam jakieś prace izolacyjne, by nie dochodziło do przypadków porażeń – mówią w referacie ochrony środowiska UG Mełgiew.

Również w PGE Dystrybucja otrzymaliśmy zapewnienie, że zakład stara się reagować na każdy przypadek porażenia bociana prądem, ale problemu w Nowym Krępcu nikt dotąd nie zgłaszał.

– Po zgłoszeniu zdarzenia z Żurawik zostało przeprowadzone wyizolowanie elementów znajdujących się pod napięciem. Ta linia energetyczna i stacja transfomatorowa budowane były w latach 80-tych. Wówczas stosowano przewody nieizolowane, a bezpośredni kontakt bociana z nieizolowaną linia średniego napięcia przy jednoczesnym dotknięciu elementu uziemionego zazwyczaj kończy się śmiertelnym porażeniem – wyjaśnia **Karolina Szewczyk-Dąbek**, specjalistka ds. komunikacji PGE Dystrybucja, Oddział Lublin. – W trosce o bociany nie tylko przeprowadzamy izolację linii, montujemy osłony na stacjach transformatorowych czy sprzęt zapobiegający siadaniu i gniazdowaniu ptaków na słupach, ale również w okresie jesienno-zimowym przenosimy gniazda założone bezpośrednio na słupach na specjalne platformy montowane powyżej przewodów, tak by przylatujące wiosną bociany mogły bez stresu wprowadzić się do nowego domu. **JN**

– To nie kampania, tylko rozliczenie się przed wyborami z kończącej się kadencji – mówi świdnicki poseł Artur Soboń, którego banery już można spotkać na terenie Świdnika i powiatu

Poseł Soboń się rozlicza...

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, świdnicki poseł, a od dwóch lat wiceminister inwestycji i rozwoju, Artur Soboń będzie czwórką na lubelskiej liście PiS w październikowych wyborach do sejmu. Przed nim mają być tylko Sylwester Tułajew, wojewoda Przemysław Czarnek i Gabriela Masłowska. To niemal gwarantuje, że Świdnik i powiat świdnicki będą nadal miały swojego człowieka na Wiejskiej.

Banery z wizerunkiem posła i hasłem „Miliardy dla regionu" można spotkać nie tylko w Świdniku

Soboń jest w sejmie pierwszą kadencję, ale mimo młodego wieku (42 l.) ma już niemal 20-letnie doświadczenie polityczne i samorządowe oraz opinię jednego z najbardziej utalentowanych i rokujących na przyszłość działaczy PiS. Karierę zaczynał w 2001 roku od stanowiska rzecznika prasowego świdnickiego ratusza. Później szybko awansował na naczelnika Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta, by już w 2006 roku objąć stanowisko sekretarza miasta oraz zdobyć mandat radnego powiatu świdnickiego. W kolejnej kadencji był już radnym sejmiku województwa lubelskiego i przewodniczącym klubu radnych PiS. I choć rządzącym wówczas województwem marszałkom z PSL i PO nie szczędził krytyki, nawet oni doceniali merytoryczne przygotowanie i polemiczne talenty świdniczanina, przepowiadając, „że daleko zajdzie". W 2015 roku Soboń, startując z odległej, dziesiątej pozycji na liście, zebrał ponad 16 tysięcy głosów i z czwartym wynikiem wśród lubelskich kandydatów PiS dostał się do sejmu. Bezapelacyjnie zwyciężył w samym Świdniku i powiecie świdnickim, bezkompromisowo atakując zawarty tuż przed wyborami kontakt z francuskim Airbusem na dostawę dla polskiej armii śmigłowców Caracal i odrzucenie oferty świdnickiego PZL. Niedługo po przejęciu władzy PiS umowę z Airbusem zerwało i choć na razie PZL zyskał na tym niewiele, bo duży przetarg na śmigłowce jest w zawieszeniu, a MON zamówił w Leonardo Helicopters, będącym właścicielem świdnickich zakładów, ledwie cztery śmigłowce AW 101 dla marynarki wojennej, do których w Świdniku powstaje tylko część podzespołów, to Soboń zapewnia, że to dopiero początek dużych rządowych zamówień dla PZL i niemal przesądzone jest, że MON właśnie PZL zleci modernizację produkowanych w Świdniku od początku do końca śmigłowców „Sokół" do wersji śmigłowca wsparcia pola walki. Kontrakt miały objąć 30 maszyn i być wart ok. 1,5 mld zł.

Chwali go sam prezes

Talenty Sobonia szybko dostrzeżono w Warszawie. Od dwóch lat świdniczanin jest sekretarzem stanu w ministerstwie inwestycji i rozwoju odpowiedzialnym m.in. na realizację programu Mieszkanie Plus i fundusze unijne z programu Polska Wschodnia. Mieszkania Plus powstają wolniej niż zakładano, ale działania świdnickiego parlamentarzysty na tej niełatwej „działce" docenia sam prezes **Jarosław Kaczyński**, czemu dał wyraz podczas jednego z ostatnich spotkań wyborczych chwaląc Sobonia przed telewizyjnymi kamerami za „pracowitość i zaangażowanie". To prawdopodobnie dobrym notowaniom u Kaczyńskiego Soboń zawdzięcza tak wysokie miejsce na lubelskiej liście PiS do sejmu, w którym w obecnej kadencji zasiada aż dwunastu posłów PiS z okręgu nr 6.

Choć taka pozycja na liście zdaje się gwarantować kolejną kadencję na Wiejskiej, Soboń jako pierwszy w okręgu (nie licząc może lubelskiego radnego PiS, Tomasza Pituchy, który na rozstawionych na początku lipcach po całym mieście billboardach życzył wszystkim „rodzinnych wakacji"), rozpoczął kampanię. Jego kandydaturze oficjalnego poparcia już udzielili świdniccy samorządowcy PiS – burmistrz **Waldemar Jakson** i przewodniczący rady miasta **Włodzimierz Radek** wychwalając jego zasługi dla Świdnika i powiatu, a niemal w całym okręgu nr 6 można już spotkać banery z wizerunkiem świdnickiego posła i hasłem „Miliardy dla regionu". Sam wiceminister utrzymuje, że żadnej kampanii jeszcze nie prowadzi, a jedynie chce rozliczyć się przed wyborcami i mieszkańcami całego województwa z tego, co zrobił w trakcie kadencji, bo to obowiązek każdego parlamentarzysty.

O jakich miliardach dla regionu pisze poseł? – O miliardach, które trafiły na drogi i te ekspresowe: S17 i S19 i te lokalne z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, na dotacje z unijnych środków z programu Polska Wschodnia dla przedsiębiorców, na kilometry kanalizacji sanitarnej i wodociągów dla samorządów, zakup niskopodłogowych autobusów, czy podłączenie ćwierć miliona gospodarstw i 1311 szkół do Internetu – mówi **Artur Soboń**. – Zaangażowanie środków europejskich w województwie lubelskim nigdy nie było tak wysokie jak dzisiaj i musimy dopilnować, aby np. takie programy, jak „Polska Wschodnia" były kontynuowane w nowej perspektywie finansowej, a dzięki temu takie inwestycje, jak np. Via Carpatia, na którą chcemy zapewnić pieniądze w przyszłym budżecie UE – dodaje.

Na jaki wynik liczy w tych wyborach? – Indywidualne wyniki nie mają znaczenia. Najważniejsze, by cała nasza lista uzyskała jak najlepszy wynik. Jeszcze lepszy niż przed czterema laty – odpowiada. **NJ**

ŚWIDNIK: Problem z odpadami narasta

Świdniczan czeka kolejna podwyżka opłaty śmieciowej?

Niewykluczone, że jeszcze w tym roku świdniczan czeka kolejna podwyżka opłat za wywóz odpadów komunalnych – przynajmniej tych niesegregowanych, ponieważ wysypiska w Lublinie i Wólce Rokickiej podniosły stawki za ich odbiór.

Śmieciowy problem narasta od początku lipca, kiedy to spółka Kom-Eko, prowadząca zakład przetwarzania odpadów przy ul. Mełgiewskiej w Lublinie, poinformowało firmę Remondis wywożącą śmieci z terenu Świdnika, że do 12 lipca wstrzymuje przyjmowanie odpadów niesegregowanych. Później ten termin przedłużyło do 28 lipca, a obecnie do 18 sierpnia. Świdnicki ratusz i Remondis znalazły tymczasowy ratunek w należącym do gmin z powiatu lubartowskiego Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w Wólce Rokitnickiej, ale ten początkowo zgodził się przyjmować tylko 9 ton odpadów niesegregowanych dziennie. Zainteresowane przyjmowaniem niesegregowanych śmieci nie były pozostałe wysypiska w regionie – w Bełżycach i Kraśniku, tłumacząc, że nie są w stanie przerabiać już obecnie przejmowanych śmieci. – Problem jest poważny i dotyczy wielu samorządów – przyznawał wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**. – Nigdy wcześniej nic takiego nie miało miejsca. Odpadów, które wytwarzamy jest po prostu za dużo i Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów Komunalnych, zaczynają mieć problem z ich pomieszczeniem i przetworzeniem. Jeśli nie będzie miał kto odbierać śmieci z miasta, to miasto nie będzie mogło zabrać ich od mieszkańców – wyjaśniał, wyrażając nadzieję, że w rozwiązanie problemu, przed którym stanął nie tylko Świdnik, zaangażują się władze samorządowe województwa i wojewoda.

Na razie góry zalegających w mieście śmieci Świdnikowi nie grożą, bo zakład w Wólce Rokickiej zniósł limit odbioru maksymalnie 9 ton świdnickich odpadów niesegregowanych dziennie, to jednak podniósł z 389 zł do 461 zł ceną za odbiór tony odpadów. Stawkę podwyższyło też Kom-Eko, które, jeśli po 18 sierpnia zgodzi się przyjmować niesegregowane odpady ze Świdnika, to będzie to po cenie 420 zł za tonę, a nie jak wcześniej 375 zł.

– Dla budżetu miasta oznacza to wzrost wydatków za wywóz śmieci o ok. 70 tys. zł miesięcznie, ale nie mamy innego wyjścia – przyznaje wiceburmistrz Dmowski. **–** Zakłady tłumaczą wzrost cen rosnącymi kosztami przetwarzania i magazynowania odpadów oraz coraz większymi wymaganiami ich docelowego odbiorcy, czyli Cementowni Chełmie, która wykorzystuje je jako paliwo alternatywne.

Wzrost wydatków miasto przeniesie na mieszkańców choć zapewne rządzący w Świdniku PiS zdecyduje się na już po wyborach parlamentarnych..

– Miasto nie może ciągle dokładać do wywozu odpadów. System musi się bilansować i wpływy z opłat mają pokrywać koszty. Mieszkańcy muszą też mieć świadomość, że jeśli ktoś nie płaci, to robi to za niego jego sąsiad – wyjaśnia M. Dmowski. – W Świdniku kwota, jaką płacimy za wywóz śmieci, jest dzielona obecnie na ok. 34 tys. osób, tymczasem faktycznie mamy ok. 38 tys. mieszkańców. Gdyby te brakujące 4 tys. płaciło, to cen nie tylko nie trzeba by podnosić, ale nawet można by je obniżyć.

Z początkiem tego roku w Świdniku opłata śmieciowa wzrosła o ponad 50 procent. Świdniczanie za wywóz śmieci segregowanych płacą 17 zł od osoby miesięcznie, a niesegregowanych – 21 złotych. **JN**

KALINOWSZCZYZNA: Nie będzie dodatkowego przejścia

Ratusz sprzeciwia się faszerowaniu dróg „zebrami"

Nie będzie dodatkowego przejścia dla pieszych na ulicy Niepodległości, o co apelował jeden z radnych klubu Krzysztofa Żuka.

O wytyczenie przejścia mniej więcej na wysokości budynku Niepodległości 13 apelował radny **Adam Osiński**. „Wyznaczenie przejścia znacznie poprawi bezpieczeństwo pieszych, w tym dzieci idących do szkoły w tym rejonie" – stwierdził w interpelacji do prezydenta. Radny dodał, że w tej sprawie interweniowali również mieszkańcy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Motor".

Urzędnicy nie przychylili się jednak do prośby radnego. – Nie jest planowane wyznaczenie dodatkowego przejścia w ciągu ul. Niepodległości – odpowiedział **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Dlaczego? – Wyznaczenie przejścia dla pieszych we wskazanym miejscu będzie niezgodne z przepisami, które mówią, że odległość między przejściami dla pieszych na drogach jednojezdniowych w terenie zabudowanym powinna być nie mniejsza niż 100 m. Lokalizacja przejścia we wskazanym miejscu w odległości odpowiednio 60 i 80 m od istniejących jest niezasadna – tłumaczy sekretarz.

To nie jedyna przyczyna. A. Wojewódzki dodaje, że „obecna infrastruktura uniemożliwia wyznaczenie przejścia bez dokonywania zmian w jego otoczeniu". – Zgodnie z obowiązującymi przepisami zabrania się zatrzymania pojazdu na przejściu dla pieszych oraz w odległości do 10 m przed i za przejściem. Wyznaczenie przejścia w omawianym miejscu wiąże się z likwidacją co najmniej 6 miejsc postojowych, korektą istniejącego zjazdu poprzez jego przesunięcie i wykonaniem dojść do przejścia – dodaje A. Wojewódzki.

GRZEGORZ **REKIEL**

Zdaniem mieszkańców na wysokości bloku Niepodległości 13 przydałoby się dodatkowe przejście dla pieszych. Ratusz odpowiada, że na wytyczenie „zebry" w tym miejscu nie pozwalają przepisy

Dokument pełen korzyści dla dzielnic cd.

Studium polepszy, wzmocni, poprawi..

Prezentujemy kolejne założenia przyjętego na początku lipca studium zagospodarowania przestrzennego Lublina. Prezydent Krzysztof Żuk zapewnia, że dokument daje miastu i poszczególnym dzielnicom same korzyści.

KALINOWSZCZYZNA: rozwój terenów inwestycyjnych wzdłuż al. Tysiąclecia; wzmocnienie funkcji ekologicznych w dolinie Czechówki i Bystrzycy oraz w suchych dolinach; utrwalenie funkcji ogrodów działkowych; doprecyzowanie funkcji terenów usług publicznych – oświaty, turystyki.

KONSTANTYNÓW: polepszenie dostępności komunikacyjnej – w nowym studium obniżono klasę ul. Morwowej z G do Z i uzupełniono układ ul. Wojciechowskiej w klasie Z (zbiorczej); wzmocnienie funkcji ekologicznych, utrwalenie funkcji ogrodów działkowych; utrwalenie i wzmocnienie terenów usług wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; zabezpieczenie wąwozu pomiędzy dzielnicą Konstantynów a dzielnicą Węglin Północny jako terenu przeznaczonego w całości na rekreację; kształtowanie al. Kraśnickiej w formie i charakterze reprezentacyjnej alei miejskiej; wprowadzenie funkcji zabudowy mieszkaniowej i usług na terenach dotychczas przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą celem racjonalnego zagospodarowania dzielnicy zgodnie z wnioskami mieszkańców.

KOŚMINEK: polepszenie dostępności komunikacyjnej z centrum i wewnątrz dzielnicy; wzmocnienie i doprecyzowanie funkcji ekologicznych (dolina Czerniejówki), zieleń wewnątrzosiedlowa; powiększenie terenów rozwoju funkcji mieszkaniowych i usługowych z uwzględnieniem terenów po byłym poligonie wojskowym; utrwalenie terenów usług, w tym usług publicznych wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; tworzenie i odnowa funkcji sportowo-rekreacyjnych i inncyh., centrów kulturalnych i sportowych (usługi, usługi publiczne); uwzględnienie strefy ochronnej Państwowego Muzeum na Majdanku; kształtowanie Drogi Męczenników Majdanka i dróg wewnątrzosiedlowych jako reprezentacyjnych alei miejskich; ustalenie Strefy Ochrony Widoków.

PONIKWODA: wzmocnienie funkcji ekologicznych, zachowanie ciągłości terenów przyrodniczych w bliskim sąsiedztwie obszaru Natura 2000; utrwalenie ogrodów działkowych w rejonie ul. Bluszczowej; rezygnacja z drogi ruchu przyspieszonego w rejonie ul. Dębowej; utrzymanie funkcji rekreacyjno-sportowej w rejonie ul. Orzechowej – zrównoważenie rozwijających się osiedli zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zapewnienie im właściwych warunków klimatycznych i rekreacyjnych; utworzenie Zespołów przyrodniczo-krajobrazowych: Dolina Jakubowicka, Dolina Trześniowska, Łysaków, Jakubowice Murowane, Skarpa Jakubowicka; usunięcie zapisów dotyczących możliwości lokalizacji grzebowiska (rejon ul. Orzechowej, Torowej), w tym możliwości odbywania się spopielania, a następnie grzebania zwierząt w przypadku wystąpienia ogniska ASF na rzecz pozostawienia możliwości lokalizacji cmentarza dla zwierząt; wprowadzenie możliwości zabudowy w rejonie ul. Pliszczyńskiej i na południe od ZPK Dolina Trześniowska – gdzie poprzednio obowiązujące studium ustalało tereny rolne bez prawa zabudowy.

RURY: wzmocnienie funkcji ekologicznych, ochrona ESOCH i zapewnienie ciągłości przyrodniczej w dzielnicy; utrwalenie terenów zieleni wewnątrz struktur mieszkaniowych w celu ich ochrony przed przypadkową zabudową i dogęszczaniem zrealizowanych osiedli mieszkaniowych; utrwalenie funkcji ogrodów działkowych; zapewnienie terenów usług publicznych wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; umożliwienie rozwoju terenów Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego; wskazanie rejonów lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych; wskazanie kształtowania ulic: Głęboka, Zana, Bohaterów Monte Cassino, Kazimierza Wielkiego w formie reprezentacyjnych alei miejskich; wprowadzenie Strefy Ochrony Widoków (dolina Bystrzycy).

OPRACOWAŁ GRZEGORZ **REKIEL**

Ścieżka i chodnik ukończone

Rowerzyści się rozpędzą

Miłośnicy dwóch kółek doczekali się końca remontu ścieżki przy rondzie Narodowych Sił Zbrojnych. Ukończono też łatanie ścieżki przy Jana Pawła II.

Niezwykle sprawnie przebiegły prace przy rekonstrukcji trasy dla rowerzystów i chodnika przy rondzie Narodowych Sił Zbrojnych, zdemontowanych na czas remontu sieci prowadzonego przez LPEC. Pracownicy firmy Termores zapewniali, że uporają się z tym zadaniem, łącznie z uporządkowaniem terenu, do końca lipca i słowa dotrzymali.

Również Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zakończyło prace na ścieżce rowerowej przy ulicy Jana Pawła II na odcinku, gdzie LPEC prowadziło w ubiegłym roku remont magistrali ciepłowniczej, po którym trasa w kilku miejscach się zapadła. Teraz na ścieżce położono nowy, równy dywanik. **JD**

MPK wymieni zniszczone słupy

Ludzie drżą przy trolejbusach

Ostatnio otrzymujemy sporo sygnałów od czytelników zaniepokojonych stanem słupów podtrzymujących sieć trakcyjną przy niektórych ulicach. Problem dotyczy tych odcinków, gdzie sieć trolejbusowa pojawiła się kilkadziesiąt lat temu i od tamtego czasu nie przeszła znaczącej modernizacji, m.in. ul. Głębokiej, ul. Zana, al. Piłsudskiego, Al. Zygmuntowskich czy ul. Gospodarczej.

Część słupów jest spękana, inne mają znaczne ubytki betonu, a jeszcze inne są mocno pochylone nad jezdnią. Zdaniem mieszkańców stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu. Sprawę przekazaliśmy do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie, do którego należy sieć trakcyjna. W odpowiedzi na skierowane zapytanie rzeczniczka prasowa MPK Lublin – **Weronika Opasiak** – poinformowała, że zgłoszone słupy będące w najgorszym stanie technicznym wkrótce doczekają się wymiany na nowe.

– Jak zakończą się prowadzone jeszcze prace przy rozbudowie sieci trakcyjnej na Czechowie i na ile pozwolą nam moce przerobowe (jest sezon urlopowy), nasi „sieciowcy" przystąpią do wymiany starych słupów trakcyjnych. Liczymy, że prace uda się wznowić w sierpniu. W pierwszej kolejności wymienione zostaną wskazane słupy przy ul. Piłsudskiego (2 szt.) i Al. Zygmuntowskich (2 szt.), następnie przy ul. Zana (3 szt.) i Głębokiej (2 szt.). – tłumaczy Weronika Opasiak z MPK.

Takie słupy trakcji trolejbusowej budzą uzasadnione obawy pasażerów

MPK ma także w tegorocznych planach wymianę uszkodzonych słupów przy ul. Gospodarczej. Ich ilość będzie jednak znana dopiero po zaplanowanym jeszcze w tym miesiącu szczegółowym przeglądzie sieci przy tej ulicy.

– Zaznaczam, że w żadnym przypadku słupy te nie stanowią zagrożenia ani dla przechodniów, ani dla kierowców. – uspokaja mieszkańców W. Opasiak.

MAREK **KOŚCIUK**

RURY: DRO-MAR chciał za zbudowanie placu zabaw ponad 70 tys. zł więcej niż planowało wydać miasto

Zbyt drogie koniki bujane

Bez sukcesu zakończył się ogłoszony niedawno przez ratusz przetarg na wybór wykonawcy placu zabaw dla dzieci w wąwozie Rury. Mieszkańcy dzielnicy będą musieli po raz kolejny uzbroić się w cierpliwość. Poprzednie, zniszczone przez wandali urządzenia z placu zabaw, zostały rok temu zdemontowane.

Na budowę placu zabaw w wąwozie w rejonie ul. Jana Sawy miasto zaplanowało przeznaczyć 163 354, 91 zł. Do 26 lipca pojawiła się tylko jedna oferta warszawskiej firmy DRO– MAR, która zaproponowała 234 930, 00 zł.

– Ponieważ oferta tej firmy znacznie przewyższa kwotę przeznaczoną na realizację zadania, jeszcze w sierpniu ponownie ogłosimy postępowanie przetargowe– zapowiada **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

Nowy plac zabaw ma mieścić się bliżej dna wąwozu i biegnącej jego środkiem asfaltowej alejki. Zaplanowano postawienie na nim m.in. dwóch bujaków sprężynowych w kształcie konika i liska, niewielkiej karuzeli, huśtawki, liniarnium do wspinania i dużego zestawu do zabawy ze zjeżdżalnią a także rehabilitacyjnej ławeczki dla seniorów z rowerkiem do ćwiczeń i zestawu równoważni do podciągania się (street workout place). Przewidziano również dwie ławki z oparciami i kosze na śmieci.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Nasze trawniki zamieniają się w kolorowy dywan z kwiatów

Lublin nad łąką przysiadł

Dzięki projektowi „Lublin nad łąką przysiadł", realizowanemu przez lubelską fundację „Krajobrazy" w ramach III edycji Zielonego Budżetu, w Lublinie powstanie sześć nowych, łąk miejskich. W planach są też sierpniowe i wrześniowe spacery z mieszkańcami.

Jedna z kwietnych łąk wyrośnie przy rozwidleniu ul. Lwowskiej

– Cieszę się, że łąki kwietne, zarówno te zasiewane, jak i te naturalne, spotkały się z zachwytem dużej części mieszkańców naszego miasta. Jestem przekonany, że z czasem przekonamy do polubienia i docenienia tych niezwykle bogatych przyrodniczo i urokliwych terenów zieleni wszystkich lublinian – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

W planach miasta jest już kolejny projekt „LUBłąki", którego założeniem jest stworzenie jak największej ilości łąk w przestrzeni miasta. Miasto odstąpiło od koszenia pasów drogowych tam, gdzie powstały naturalne łąki kwietne. – Ograniczone koszenie trawników pozwala nam obserwować rodzaj, ilość, zagęszczenie oraz czas kwitnienia roślin, które się na nich pojawiają. Dzięki temu będziemy mogli wstępnie wytypować tereny zieleni, które już od początku przyszłego sezonu wegetacyjnego traktowane będą w sposób specjalny jako samowystarczalne trawniki ekstensywne – wyjaśnia **Hanna Pawlikowska**, miejski architekt zieleni.

Projekt „Lublin nad łąką przysiadł" (cytat ze słynnego „Poematu o mieście Lublinie" Józefa Czechowicza) zakłada utworzenie na terenach miejskich łąk kwietnych w sześciu nowych lokalizacjach: przy al. Kompozytorów Polskich, przy al. Solidarności/ul. Prusa, przy ul. Doświadczalnej, w pasie zieleni przy Dworku Graffa, przy ul. Romantycznej i przy ul. Lwowskiej (między rondami). Przy naturalnych miejskich łąkach pojawią się też tablice ostrzegające przed ich koszeniem, tak, by nie powtórzyła się tegoroczna historia wykoszonej omyłkowo łąki przy ul. Bernardyńskiej.

Na 12 i 13 sierpnia na godzinę 13.00 zaplanowano spotkanie z pszczelarzem, architektem krajobrazu i entomologiem (znawcą owadów). W planach jest wspólne zwiedzanie pasiek na dachach CSK i ViVO! oraz odwiedzanie miejskich łąk kwietnych. Zapisy na spacery pod numerem telefonu: 508 469 689 lub mailowo: fundacjakrajobrazy@gmail.com. W planach są też warsztaty w zielonej sali na Starym Mieście m.in. na temat siewu roślin kwitnących połączone z wykładem na ich temat. Warto pamiętać, że łąki kwietne to nie tylko ozdoba, ale i siedliska dla wielu gatunków zwierząt oraz źródła pokarmu dla owadów zapylających. Dodatkowo są ekologiczne, bo nie stosuje się na nich pestycydów.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Propozycje nowych lokalizacji łąk kwietnych można kierować także do Miejskiego Architekta Zieleni na adres: maz@lublin.eu. Ratusz przypomina przy okazji, że od 2017 roku w pasach drogowych, skwerach, rabatach i w donicach w Lublina z budżetu miasta: 280 drzew, ponad 24 000 krzewów, około 5000 bylin. W ramach tegorocznej, trzeciej już edycji Zielonego Budżetu powstanie kolejnych siedem skwerów. Na nich oraz w pasach drogowych znajdzie się 129 drzew, niespełna 10 000 krzewów oraz ponad 2000 bylin.

Pudełka Życia dla lubelskich seniorów

Bezcenne informacje z lodówki

W lubelskich oddziałach MOPR i Zespole Ośrodków Wsparcia można dostać specjalne plastikowe pudełka do umieszczenia w lodówce, w których w razie wypadku, będzie można zaleźć informacje przydatne do ratowania pacjenta czy wskazówki, kogo należy powiadomić o zdarzeniu

„Pudełko Życia" można otrzymać za darmo. Opatrzone jest specjalną naklejką z logo akcji, aby łatwo było je dostrzec, by móc wykorzystać informacje zawarte w karcie, znajdującej się pudełku: dane o chorobach i przyjmowanych lekach, a także numery telefonów lub adresy do najbliższych, których należy poinformować o pobycie w szpitalu. Ważne mogą okazać się informacje, że w domu znajduje się kot lub pies i komu przekazać zwierzę pod opiekę podczas nieobecności właściciela.

– W sytuacji akcji ratunkowej związanej z zagrożeniem zdrowia lub życia seniora i utraty kontaktu z nim informacje zawarte w karcie informacyjnej znajdującej się w pudełku mogą mieć kluczowe znaczenie dla szybkiej i skutecznej reakcji pomocowej – mówi **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Wraz z pudełkiem otrzymuje się specjalną naklejkę na lodówkę, dzięki której ratownicy medyczni będą wiedzieć, że mogą w niej szukać informacji o pacjencie. Pudełko również opatrzone jest specjalnym logo. „Pudełko życia" mogą za darmo otrzymać seniorzy i osoby niepełnosprawne, zwłaszcza te, którzy mieszkają samotnie. **(EM.K.)**

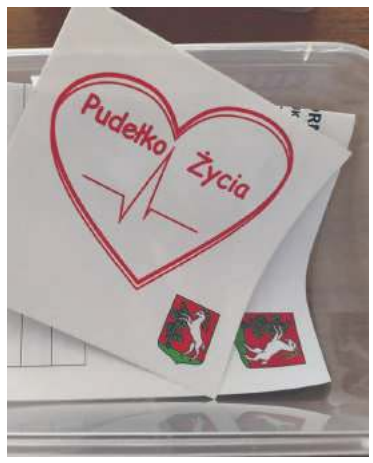

Informacji i pomocy przy wypełnianiu karty informacyjnej oraz samych Pudełek życia należy szukać w: Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie ul. Marii Koryzonowej 2d, filiach MOPR (i sekcji pracy socjalnej MOPR) – Filia nr 1 ul. Lubartowska 6-8, Filia nr 2 ul. Hutnicza 1A, Filia nr 3 ul. Mieszka I 4, Filia nr 4 ul. Kompozytorów Polskich 8, Filia nr 5 ul. Nałkowskich 114. Pudełka można otrzymać również w Zespole Ośrodków Wsparcia ul. Lwowska 28 i Wydziale Inicjatyw i Programów Społecznych ul. Stanisława Leszczyńskiego 23.

W Lublinie mamy kolejną stulatkę

Dużo zdrowia, pani Ewo!

Setne urodziny obchodziła w ubiegłym tygodniu Ewa Zalewska z Lublina. Z życzeniami i kwiatami do dostojnej jubilatki przybyła m.in. wiceprezydent Monika Lipińska.

– Jest pogodną, ciepłą i bardzo rozmowną osobą. Cieszy się bardzo dobrą pamięcią – tak o pani Ewie mówią pracownicy Domu Pomocy Społecznej „Betania", w którym mieszka 100-latka. W wyjątkowym spotkaniu urodzinowym wzięli udział pracownicy lubelskiego ratusza oraz dziennikarze. Życzenia jubilatce złożyły m.in. **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta ds. spraw społecznych i **Ewa Dados**, pełnomocnik prezydenta do spraw seniorów.

Pani Ewa urodziła się 11 sierpnia 1919 roku w Lublinie. Jej ojciec, Tadeusz Bocheński, był poetą, muzykologiem, filozofem, pisarzem i eseistą. Pani Ewa spędziła wczesne dzieciństwo w Lublinie. Mając 13 lat, wyjechała ze względów zdrowotnych do Zakopanego. W stolicy polskich Tatr nie mogła kontynuować nauki w gimnazjum, dlatego przeprowadziła się do stryja do Lwowa. Stamtąd wyjechała do matki do Wilna, a następnie do Brześcia (obecna Białoruś), gdzie ostatecznie ukończyła gimnazjum.

Jeszcze w czasie wojny zaczęła pracować w kawiarni w Chełmie. Tam poznała Jerzego Zalewskiego, z którym pobrała się w 1944 roku. Państwo Zalewscy przenieśli się do Mławy, a następnie do Lublina. Pani Ewa zatrudniła się w redakcji pisma społeczno-oświatowego przy Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy – pracowała jako sekretarka, a także przepisywała na maszynie pisma, artykuły i wiersze. Później pracowała w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, ale zrezygnowała z pracy, gdy zaszła w ciążę. Później zajmowała się już prowadzeniem domu i wychowywaniem dwójki dzieci. Mąż pani Ewy zmarł w 1976 roku. 100-latka doczekała się trojga wnucząt i prawnuczki. Od marca ubiegłego roku mieszka w DPS „Betania". Obecnie jest najstarszą jego mieszkanką. **GR**

W 100. urodziny panią Ewę odwiedziła m.in. wiceprezydent Lublina Monika Lipińska

ŚWIDNIK: Niezawodni

Krwiodawcy nie mają wakacji

W PZL-Świdnik odbyła się kolejna akcja krwiodawstwa zorganizowana przez klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik S.A. Mimo okresu urlopowego stawiło się blisko 30 osób gotowych podzielić się tym najcenniejszym z darów.

Na początku sierpnia w punkcie medycznym WSK świdniccy krwiodawcy po raz kolejny spotkali na akcji krwiodawstwa. Tym razem zgłosiły się 33 osoby, a 28 się z nich oddało krew.

– Łącznie zebraliśmy ok. 13 litrów życiodajnego płynu, który jest potrzebny cały czas, a już szczególnie podczas wakacji, kiedy dochodzi do większej niż zwykle liczby wypadków – mówi **Andrzej Słotwiński**, prezes klubu HDK-PCK, zapraszając do udziału w kolejnych akcjach pobrań.

Najbliższa obędzie się 25 sierpnia w Urzędzie Gminy Mełgiew w godzinach 9-14.00. Żeby móc wziąć w niej udział, trzeba przyjść wypoczętym i po lekkim posiłku. Dzień przed należy wypić ok. 2 litrów płynów a na dwa dni przed nie spożywać alkoholu. W akcji mogą wziąć udział tylko osoby pełnoletnie. **JN**

Zmiany w Programie Rodzina 500+. Niemal dwa razy więcej uprawnionych

Już ponad 100 tysięcy wniosków

O realizacji rządowych programów „Rodzina 500+" i „Dobry Start" na terenie województwa lubelskiego mówił w ubiegłym tygodniu wicewojewoda Robert Gmitruczuk. Do tej pory złożono 106 tysięcy wniosków o przyznanie „500+" i 67 tysięcy o „Dobry start", czyli trzystuzłotową wyprawkę na ucznia.

– Szacujemy, że w związku z nowelizacją ustawy programem „Rodzina 500+" objętych zostanie około 395 tysięcy dzieci w wieku do 18. roku życia. Do końca lipca złożono w wersji elektronicznej ponad 106 tys. wniosków. Spodziewamy się, że złożonych zostanie około 260 tys. wniosków – poinformował 6 sierpnia R. Gmitruczuk, wicewojewoda lubelski. Przypomniał, że wnioski, które zostaną złożone do 30 września, zostaną objęte wyrównaniem od 1 lipca.

Program „Rodzina 500+" wszedł w życie 1 kwietnia 2016 roku. – Przyczynił się do znacznej poprawy sytuacji materialnej rodzin. Zgodnie ze zmianami wprowadzonymi w programie od 1 lipca br. świadczenie wychowawcze przysługuje na każde dziecko do ukończenia 18. roku życia bez względu na dochód osiągany przez rodzinę.

W samym Lublinie na rozszerzeniu programu skorzysta ok. 28 tysięcy dzieci, czyli drugie tyle ile korzystało do tej pory, kiedy wsparcie należało się na drugie dziecko, a na pierwsze tylko, w przypadku nieprzekroczenia kryterium dochodowego.

500+ w Lublinie

– Mając na uwadze liczbę przyszłych beneficjentów programu, podjęliśmy wszelkie działania organizacyjne mające na celu zabezpieczenie spokojnej i sprawnej realizacji tak dużego wyzwania logistycznego. Zapewniamy odpowiednią obsadę aż 11 punktów składania wniosków, będziemy reagować, jeśli zaistnieje konieczność wydłużenia godzin pracy. Wnioski o świadczenie 500+ są rozpatrywane na bieżąco w celu zapewnienia terminowych wypłat – mówi **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta miasta Lublin ds. społecznych

Wnioski „papierowe" o 500+ są przyjmowane w filiach MOPR (od 8.00 do 15.00) przy ulicach: ul. Marii Koryznowej 2D; Filia nr 1, ul. Lubartowska 6-8; Filia nr 2, ul. Hutnicza 1A; Filia Nr 3, ul. Mieszka I 4; Filia Nr 4, ul. Kompozytorów Polskich 8; Filia Nr 5, ul. Nałkowskich 114; oraz w oddziałach MOPR w Lublinie: Wydział Świadczeń Socjalnych, ul. Zemborzycka 88-92 – w poniedziałek w godz. od 10.00 do 17.00, od wtorku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00. Wnioski można składać też w Biurze Obsługi Mieszkańców UM Lublin, przy ul. Wieniawskiej 14 – w poniedziałki i wtorki od 8.00 do 16.30, od środy do piątku od 8.00 do 15.00 oraz BOM-ach, ul. Filaretów 44 – w poniedziałki i wtorki od 8.00 do 16.30, od środy do piątku od 8.00 do 15.00; ul. Franciszka Kleeberga 12a – w poniedziałki i wtorki od 8.00 do 16.30, od środy do piątku od 8.00 do 15.00; ul. Szaserów 13-15 – w poniedziałki i wtorki od 8.00 do 16.30, od środy do piątku od 8.00 do 15.00

Szczegółowe informacje dotyczące zasad składania wniosków i wzorów samych formularzy znajdują się na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w zakładce „Program Rodzina 500+" (www.mopr.lublin.eu). Pierwsza wypłata środków nastąpiła już 5 lipca bieżącego roku, kolejne są realizowane sukcesywnie. **(EM.K.)**

Lublinianin, który nie boi się wyzwań

Przebiegł maraton z dzieckiem w wózku

Robert Sych to lubelski biegacz z blisko 40-letnim stażem. Jednym z jego ostatnich wyczynów było przebiegnięcie Maratonu Lubelskiego z niepełnosprawnym chłopcem w wózku. Nam opowiedział o swojej pasji, wytrwałości, ale też chwilach zwątpienia.

Na swoim koncie ma wiele biegów długodystansowych. – Ciężko nazwać to pasją. Wydaje mi się, że jest to raczej moja druga natura – przyznaje **Robert Sych**. Do tej pory jego największym wyczynem był „Bieg 7 Szczytów" na dystansie 240 kilometrów w Kotlinie Kłodzkiej. Limit czasu: 54 godziny.

Pomysł na bieganie zrodził się w nim w 1980 roku podczas treningów do testów sprawnościowych. – Wtedy była to dla mnie konieczność, jednak po pewnym czasie stała się codziennością i tak już zostało – wyznaje sportowiec. – Kiedyś lubiłem o tym mówić. Teraz skupiam się już na wymianie doświadczeń z innymi biegaczami. Aktualnie o bieganiu mówią już prawie wszyscy, wolałem jednak, jak było to mniej modne.

Wszystko jest w naszej głowie

Pomysł przebiegnięcia pierwszego maratonu pojawił się u pana Roberta kilkanaście lat temu. – Propozycję dostałem od znajomego. Mówił, że to frajda, szczególnie, gdy wpada się na metę. Koniecznie musiałem spróbować – wspomina. – Przebiegłem jeden maraton, drugi, trzeci, szósty i ten sam kolega spytał mnie, czy nie spróbuję czegoś więcej niż maraton? Pojawiły się wątpliwości: 100 km? Można coś takiego zrobić? Myślałem, że nie dam rady.

Okazało się, że jednak można. – Wszystko znajduje się w naszej głowie. Przebiegnięcie 100 km jest dostępne dla każdego, zdrowego człowieka. Wszystko zależy od tego, czy tego chcemy. Jedni wspinają się na niedostępne dla innych góry, inni biegają – podkreśla biegacz.

Bieg z wózkiem

Pomysł, żeby pobiec w maratonie z dzieckiem w wózku, zrodził się w głowie sportowca już wiele lat temu. – Potrzebowałem do tego drugiej połówki, jednak zdawałem sobie sprawę, że zarówno pełnosprawne, jak i niepełnosprawne dzieci mogą mieć problem z wysiedzeniem kilka godzin w wózku, że będzie to dla nich nudne i męczące – przyznaje.

Wtedy odpuścił, bo myśląc o projekcie, w głowie widział jeden obraz. – Widziałem mężczyznę biegnącego z wózkiem, a w nim wrzeszczące, znudzone biegiem dziecko. To zdecydowanie nie zachęcało, więc na kilka lat odpuściłem – wyznaje.

FOT. ARCHIWUM ROBERTA SYCHA, LUBELSKI.PL

Pan Robert wraz z Muratem pokonali maraton w doskonałym czasie 4 godziny 17 minut

Kończę ze startami!

– W ubiegłym roku brałem udział w biegu w Kotlinie Jeleniogórskiej. Pracowałem do późna, pojechałem do Leżajska po szwagra, skąd wyruszyliśmy do Jakuszyc. Cały czas byłem za kierownicą. O 3 rano mieliśmy startować. Na miejscu okazało się, że z pośpiechu nie zabrałem magnezu i izotoników. Miałem tylko buty i strój. „Ale biegniesz?" usłyszałem przekorny głos szwagra. Pobiegłem – opowiada pan Robert.

Ten bieg okazał się być jednak dość pechowy dla naszego bohatera. – Po 80 km mój GPS w zegarku ze śladem wskazującym drogę biegu rozładował się. Miałem powerbank, ale po chwili okazało się, że rozładowany – wspomina.

Była 3 w nocy. Środek lasu. Pan Robert nie miał pojęcia, gdzie się znajdują. – Usiadłem i załamałem się. Mówiłem, że to mój ostatni bieg w życiu – wspomina mężczyzna.

Po 4 godzinach błąkania po lesie, biegacze natrafili na uczestnika biegu, którego sprzęt nie zawiódł. Zrezygnowani dotarli do mety.

Biegacz trwał w postanowieniu rok, aż nagle poczuł głód. – Pomyślałem, że znów stanąłbym na starcie. Ale czego? Przebiegłem 240 km, przebiegłem setkę. Na czołówkę biegaczy jednak się już nie szykuję. Przy mojej pracy za mało ćwiczę, dlatego znów przyszedł mi do głowy pomysł z biegiem z wózkiem, z Muratem – mówi.

Tak! Tak! Wygramy!

Murat uczęszcza do przedszkola, w którym pracuje pan Robert, dlatego zanim zaczął realizować swój plan, musiał porozmawiać z dyrekcją placówki i uzyskać zgodę samego chłopca. – Od razu usłyszałem: „Tak, tak! Wygramy!" – uśmiecha się biegacz.

Bieganie z wózkiem jest o wiele cięższe niż klasyczne starty. Sportowiec musiał się odpowiednio przygotować. – Przygotowałem sobie model Murata, ćwiczyłem na pożyczonym wózku z workiem wielkości i ciężaru chłopca. Wiedziałem już po 2 czy 3 treningach, że dam radę pobiec w przyzwoitym czasie przebiec te 42 km – wspomina.

Jednak to nie tylko przygotowanie samego biegacza było ważne. Istotny był też Murat i jego możliwości. – Na kilku treningach pokonaliśmy trasy około 18, 20 kilometrów. Było całkiem sympatycznie, ale to był trening maksymalnie do 2h. Nie wiadomo było jak, Murat przetrwa 5 godzin biegu – mówi o swoich obawach.

Dla chłopca było to wielkie przeżycie. – Do 30 kilometra Muratowi nie zamykała się buzia: „Kiedy ich wyprzedzimy? Kiedy będziemy pierwsi?" W pewnym momencie biegacze, którzy byli przed nami, zniknęli nam z oczu. Murat wtedy mocno mnie dopingował: „Panie Robercie! Jesteśmy pierwsi! Teraz tylko spokojnie, do mety. Wygramy to!" Mocno mnie tym rozbawił – podkreśla z uśmiechem biegacz.

Nie jesteśmy pierwsi, ale nie jesteśmy też ostatni

Jak w każdym biegu, również i w tym przychodziły momenty zwątpienia. – Były ciężkie warunki do biegania. Było bardzo gorąco. Dbałem, żeby Muratowi nie zabrakło wody. Mijała już trzecia godzina biegu i po 30 kilometrze Murat odczuwał już mocne zmęczenie – opowiada pan Robert.

Robert Sych wraz z Muratem pokonali maraton z czasem 4 godziny 17 minut. Chłopiec na mecie otrzymał własny medal za pokonanie dystansu 42 km, a Robert dołożył kolejną cegiełkę do swoich biegowych osiągnięć. – Spodziewałem się, że będzie dużo ciężej. Z wózkiem biega się całkiem inaczej. Po maratonie, podczas treningu w lesie, czułem, jakbym miał skrzydła – przyznaje.

ALEKSANDRA SZYSZKO, **LUBELSKI.PL**

100 tys. zł na oryginalne szkolenia

Kultura bez barier

Lubelski ratusz rozstrzygnął konkurs na realizację projektu „Kultura dla wszystkich". Chodzi o zwiększenie dostępności oferty kulturalnej dla osób niepełnosprawnych.

– Chcemy, by pracownicy kultury nie stresowali się, widząc osobę na wózku, głuchą czy niewidomą, by potrafili bez obaw zaprosić osobę z niepełnosprawnością intelektualną jako gościa na wydarzenie – tłumaczy ideę projektu **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji

Efektem projektu ma być przeszkolenie około 450 osób: pracowników jedenastu miejskich instytucji kultury oraz organizacji pozarządowych realizujących zadania z zakresu kultury zlecone przez miasto. Szkolenia przeprowadzą dwie ogólnopolskie organizacje: Fundacja Kultury Bez Barier oraz Fundacja Polska Bez Barier. Łączna kwota środków to 100 tysięcy złotych.

– Podczas wielogodzinnych warsztatów będzie można nie tylko otrzymać porcję wiedzy, ale także bezpośrednio porozmawiać z osobami, które wiedzą na temat niedostępności najwięcej, czyli z samymi zainteresowanymi. Uczestnicy szkolenia będą mogli zmierzyć się z organizacyjnymi czy architektonicznymi barierami, które stoją na drodze do większej dostępności – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Szkolenia ruszą we wrześniu.

Oprócz tego od czerwca przy Wydziale Kultury funkcjonuje robocza grupa, która wdraża rozwiązania, mające eliminować bariery dla osób niepełnosprawnych. – Trwają prace nad ujednoliceniem opisów instytucji i wysyłanych komunikatów i zaproszeń, by były zrozumiałe i czytelne dla jak najszerszej grupy odbiorców. W większości instytucji planowane jest powołanie „koordynatorów dostępności" – dodaje G. Jędrek.

GRZEGORZ **REKIEL**

Nowe zakupy dla Zespołu Ośrodków Wsparcia w Lublinie

Biblioterapia dla seniorów

Ratusz zakupił książki do biblioterapii w klubach seniora i ośrodkach wsparcia działających przy Zespole Ośrodków Wsparcia, Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty, Domu Pomocy Społecznej Kalina, Domu Pomocy Społecznej dla Osób Niepełnosprawnych Fizycznie, Domu Pomocy Społecznej Betania. Na liście jest ponad 500 tytułów.

Książki właśnie trafiły do seniorów. Ich zakup został sfinansowany z unijnego projektu „LUBinclusiON". Wśród tytułów są pozycje dotyczące historii, medyczne poradniki dotyczące np. diety cukrzycowej czy choroby Hashimoto oraz beletrystyka: np. „Ania z Zielonego Wzgórza", przewodniki po egzotycznych krajach i pozycje podróżnicze. Na liście są też książki do nauki języków. Zainteresowaniem na pewno cieszyć się będą publikacje o domowym wyrobie ziołowych kosmetyków, szydełkowaniu czy majsterkowaniu.

W ramach tego samego projektu dla klubów seniora funkcjonujących przy domach pomocy społecznej zamawiane są materiały do zajęć plastycznych: bloki, deski do decupage, ozdobne dziurkacze, formy do odlewów, farby, cążki florystyczne, druty, dekoracyjny mech, sznurki, wstążki czy sztuczne kwiaty.

(EM.K.)

Jolanta Zając z nagrodą im. Anny Platto dla najlepszej bibliotekarki w województwie

Za miłość do książek i dzieci

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie po raz dwudziesty piąty przyznała nagrodę im. Anny Platto. W tym roku najlepszą bibliotekarką została Jolanta Zając z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku, filia nr 2. Zwyciężczyni, jak można się było dowiedzieć podczas uroczystości, uwielbia książki i pracę z dziećmi, które są dla niej ogromną inspiracją.

Uroczyste podsumowanie i finał tegorocznej edycji odbyły się 8 sierpnia w Galerii WBP im. im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Werdykt Komisji Nagrody im. A. Platto odczytała **Małgorzata Pieczykolan** – sekretarz Komisji, a także kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP w obecności: **Joanny Chapskiej** - przewodniczącej Komisji, na co dzień pracownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP oraz członkiń komisji: **Marzeny Targońskiej**, **Jolanty Sobich**, **Zofii Szumiło** i **Renaty Bluj**.

Najlepsza bibliotekarka 2019 roku Jolanta Zając (druga z lewej) z koleżankami nominowanymi w tym roku do nagrody im. Anny Platto

Oprócz zwyciężczyni, **Jolanty Zając**, na uroczystości obecne były także nominowane do tegorocznej nagrody: **Agnieszka Piłat** (Bełżyce), **Hanna Ostrowska** (Opole Lubelskie) oraz **Magdalena Marzec** (Tereszpol), które odebrały pamiątkowe upominki.

Na czas uroczystości salę ozdobiono planszami z informacjami o dotychczasowych 24. laureatach nagrody. Piękną pamiątką jubileuszowej edycji było wspólne zdjęcie z laureatkami nagrody z ubiegłych lat oraz **Tadeuszem Sławeckim**, dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, **Mirosławą Platto** - siostrą patronki nagrody i jej fundatorką, **Zdzisławem Bieleniem** - pomysłodawcą Nagrody, emerytowanym dyrektorem ds. merytorycznych WBP.

Nagroda im. Anny Platto przyznawana jest pracownikom bibliotek publicznych województwa lubelskiego wyróżniającym się w popularyzacji literatury dziecięco-młodzieżowej oraz realizacji nowatorskich form pracy z młodymi czytelnikami. Jej patronka Anna Platto (1944 – 1995) była pracownikiem WBP im. im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, kustoszem bibliotecznym i metodykiem bibliotekarstwa dziecięcego. – Moja siostra kochała książki i kochała dzieci. Od małego uczyła je miłości do książek. Zawsze im powtarzała: „Kochajcie książki, szanujcie je, uczcie się z nich i miejcie je w domu" – mówi **Mirosława Platto**, siostra Anny Platto i fundatorka nagrody, która rokrocznie przyznawana jest 8 sierpnia, w dniu urodzin patronki.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Warto zajrzeć do kościoła przy ul. Królewskiej

Świątynia pełna historii

Pobernardyński kościół pw. Św. Piotra Apostoła przy ul. Królewskiej od kwietnia br. jest siedzibą nowych jednostek muzealnych, w których można oglądać bardzo interesujące ekspozycje. Każda z nich jest mocno wpisana w historię Lublina, ale także Polski.

Kościół pw. św. Piotra Apostoła przy ul. Królewskiej jest nie tylko sam w sobie cennym zabytkiem architektury i sztuki sakralnej, ale wewnątrz kryje wiele wartych obejrzenia śladów historii, w tym tej najnowszej

W 2015 roku obchodzono czterdziestolecie rozwoju Drogi Neokatechumenalnej w Polsce. Początki sięgają 1975 r. i są ściśle związane z naszym miastem. Tamtego roku do Lublina w czasie Wielkiego Postu zawitała grupa wędrownych katechistów, zafascynowanych już uprzednio neokatechumenatem, którego początki wiążą się z Hiszpanią, skąd rozprzestrzenił się m.in. do Włoch. Właśnie we Włoszech zetknęli się z nim członkowie kilkuosobowej grupy, która wiosną 1975 r. trafiła do Lublina. Wśród nich był polski jezuita, o. **Alfred Cholewiński** (zm. w 1988 r.), pochodzący z Rzymu **Stefano Gennarini** (później odpowiedzialny za Drogę Neokatechumenalną w Polsce) oraz pochodząca z Florencji **Giuliana Panci**.

Na początku spotkali się z biskupem diecezji lubelskiej, ks. bp. **Bolesławem Pylakiem**. Uzyskawszy pozwolenie, głosili katechezy w kościele „jezuickim", czyli pw. Św. Piotra przy ul. Królewskiej. Ich owocem było m.in. powstanie dwóch wspólnot. Dość szybko powstały kolejne, m.in. przy parafii pw. Św. Michała Archanioła, a potem przy klasztorze OO. Kapucynów na Poczekajce.

Po Lublinie o. A. Cholewiński i Stefano Gennarini udali się do Łodzi, gdzie za zgodą miejscowego biskupa, zaczęli promować nową drogę ewangelizacji. W 1976 o. A. Cholewiński i lubelscy katechiści zainicjowali Drogę w Krakowie – wyraził na to zgodę kard. Karol Wojtyła. A w 1977 r. zainicjowali Drogę w Warszawie – tutaj zgody udzielił Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński.

Jeszcze w 1977 r. katechiści z Lublina udali się, by otworzyć Drogę Neokatechumenalną w Pile, Gdańsku, Sokołowie; wyruszyli również za granicę: do Czechosłowacji oraz ówczesnych republik radzieckich, jak Litwa, Ukraina, Gruzja.

Misję ewangelizacyjną w ramach Drogi podjęły też całe rodziny. Z Lublina wyruszyły one do Rosji, na Białoruś, Łotwę, także do Austrii, Albanii, Szwecji, Niemiec, także do Izraela oraz USA. Obecnie po całym świecie jest rozsianych ok. 50 polskich rodzin promujących Drogę Neokatechumenalną, wśród nich aż 16 pochodzi z Lublina.

O tej Drodze, po latach, tj. w 1996 r. ordynariusz lubelski ks. abp. Bolesław Pylak powiedział: „jest ona autentyczną realizacją Kościoła i jego zadań (...) akcentując wagę ewangelizacji jako początku drogi życia chrześcijańskiego, z przedłużeniem jej w formie życia sakramentalnego. *(„Niedziela" 1996 nr 40, s. 6).*

Obecnie w lubelskiej archidiecezji Droga Neokatechumenalna realizowana jest w 30 parafiach, w sumie istnieje ok. 100 wspólnot.

Gdy jezuici w 2015 r. opuścili kościół pobernardyński przy ul. Królewskiej, w Kurii Metropolitalnej podjęto decyzję, aby nadal służył Drodze Neokatechumenalnej.

Zapis tego, co zdarzyło się w związku z nią w Lublinie, i Polsce, w postaci dokumentów, zdjęć itp. składa się na ekspozycję w Muzeum Drogi Neokatechumenalnej otwartym. przy „pojezuickim" kościele p.w. św. Piotra.

Muzeum Solidarności

Kościół rektoralny pw. św. Piotra Apostoła przy ul. Królewskiej jest ściśle związany także z najnowszą historią Polski. To właśnie on niejako patronował rozwojowi lubelskiego ruchu solidarnościowego. Każdego 13. dnia miesiąca w latach 80-tych XX w. odbywały się w nim eucharystie w intencji Polski, w których brali udział członkowie lubelskiego oddziału związku NSSZ „Solidarność".

Gdy 19 października 1984 r. został porwany słynny kapelan krajowej NSSZ „Solidarność", ks. **Jerzy Popiełuszko**, termin comiesięcznych mszy św. za ojczyznę przesunięto. Po męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego, w Lublinie w kościele, wtedy wciąż jeszcze oo. jezuitów, comiesięczne msze św. za ojczyznę zaczęto odprawiać 19. każdego miesiąca. Ta kilkudziesięcioletnia tradycja trwa do dzisiaj. Obecnie w kościele są relikwie bł. ks. J. Popiełuszki.

Przypomnijmy, że w latach 80-tych XX w., a więc w czasach stanu wojennego, uczestnicy tych mszy św. niejednokrotnie byli represjonowani. Kościół słynął też wtedy i z tego, że na przykościelnym dziedzińcu układano symboliczny krzyż z kwiatów i zniczy.

O tej przeszłości przypomina otwarte niedawno Muzeum „Solidarności", mieszczące się na pierwszym piętrze poklasztornych budynków. Eksponowane są tam m.in. cenne, z powodów historycznych, pocztówki, karty i wiele innych pamiątek, szczególnie z lat stanu wojennego. W Muzeum mają być eksponowane pamiątki związane ze strajkami, szczególnie z lipca 1980 r. w Świdniku i Lublinie. Celem muzeum jest m.in. przypominanie też takich faktów, jak gorliwe modlitwy lublinian, które w kościele pw. Św. Piotra od dnia porwania kapelana „Solidarności", czyli 19 października 1984 r., trwały codziennie przez pełen napięcia i nadziei czas poszukiwań księdza Jerzego.

Krypta do zwiedzania

Jeszcze jedna niespodzianka, która kryje się w murach kościoła rektoralnego przy ul. Królewskiej, została odkryta w maju br. Zwiedzającym udostępniono krypty, w których spoczywają siostry bernardynki. W jednej z nich postanowiono dodatkowo urządzić stałą ekspozycję, ukazującą niemal czterysta lat historii kościoła.

Przypomnijmy, że najpierw do Lublina przybyli ojcowie bernardyni. Dla nich wybudowano świątynię znaną jako kościół pw. Nawrócenia św. Pawła przy ul. Bernardyńskiej.

Potem, tj. w 1618 r., do Lublina sprowadzono z Krakowa siostry bernardynki. W 1636 r. zakonnice zakupiły plac, na którym zaplanowano wzniesienie kościoła i klasztoru. W 1658 r. barokowa świątynia została konsekrowana przez płockiego biskupa Z. Czyżowskiego. (Urodę architektury i zabytkowego wyposażenie wnętrza możemy obecnie podziwiać dzięki niedawno zakończonemu remontowi).

Pamiętajmy o jezuitach

Zaznaczmy, że w kryptach znajdziemy obecnie tablicę pamiątkową upamiętniającą 95 lat pobytu oo. jezuitów w klasztorze przy kościele pw. św. Piotra. Kościół wraz z zabudowaniami przejęli od bernardynek we wspomnianym 1920 r. opuścili go w 2015 r. Z ich pobytem wiąże się bogata działalność duszpasterska. Na zawsze wpisali się w pamięć wielu pokoleń lublinian. Dziś są obecni w naszym mieście przede wszystkim przez pracę i posługę przy kościele akademickim KUL.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Każdą z muzealnych ekspozycji można obejrzeć po uprzednim telefonicznym umówieniu się z ks. Bogusławem Suszyło, rektorem kościoła pw. św. Piotra Apostoła przy ul. Królewskiej. Tel. 501 - 676 - 583.

Święto polskiej tradycji i kultury ludowej w Lublinie po raz 13.

Jarmark miodem płynący...

W najbliższy weekend uliczki Starego Miasta oraz deptak jak co roku wypełnią kramy twórców ludowych i rzemieślników. W dniach 16-18 sierpnia Jarmark Jagielloński znów zagwarantuje świetną zabawę gościom z całego kraju i z zagranicy. Jego tematem wiodącym będzie w tym roku pszczelarstwo, będą więc zajęcia tematyczne oraz filmy, bajki i pszczele legendy z myślą o najmłodszych uczestnikach festiwalu, a dla koneserów muzyki także występy Brodki, Groniec i Miśkiewiczów.

Pochód z miedzianą kurą, symbolem Jarmarku Jagiellońskiego, w tym roku wyjdzie na ulice lubelskiej starówki po raz trzynasty

Sztuka ludowa i rzemiosło, a także tradycyjna muzyka i tańce – tym przez 3 dni będzie żyć Lublin. Do Koziego Grodu zjedzie ponad 200 twórców ludowych i artystów z kilku krajów Europy Środkowo-Wschodnie, bo lubelski Jarmark Jagielloński, obok gdańskiego, jest największą tego typu imprezą w Polsce.

– Tutaj nie można ot tak wykupić sobie stoisk, są one dla wybranych. Starannie selekcjonujemy też asortyment ich wyrobów. Nasz zespół organizatorów typuje i zaprasza artystów wyróżniających się szczególnym kunsztem swych prac. Liczy się nawiązanie do lokalnej tradycji, wzorów, najczęściej spuścizny rodzinnej – zapewnia **Grzegorz Rzepecki**, dyrektor Warsztatów Kultury w Lublinie. Akcentuje, że w ramach obchodów 450-lecia Unii Lubelskiej przyjedzie do nas mocna grupa litewskich twórców.

Oprócz Litwinów przy stoiskach z rzemiosłem i sztuką ludową będzie można spotkać twórców ludowych z Polski, Białorusi, Ukrainy, Słowacji i Węgier. Będą nie tylko prezentować i sprzedawać swoje produkty, pokażą również na żywo, jak powstają ich wyroby. To wspaniała okazja zarówno do oryginalnych zakupów, jak i rozmów z wybitnymi rzemieślnikami. Są wśród nich również specjaliści od miodu...

Czerpiąc z życia pszczół

W trakcie Jarmarku nastąpi lubelska odsłona wystawy „Miodem płynące". To opowieść o pięknie, szlachetnej materii, „idealnych" owadach i „doskonałości" ich natury. Jej autorem jest **Stanisław Brach** – artysta z Krakowa, który w wysublimowany sposób przetwarza wątki związane z życiem i światem pszczół, jednak idea projektu wykracza daleko poza doznania estetyczne. Porcelana, która stanowi główny materiał instalacji, nawiązuje do szlachetności i doskonałości struktur budowanych przez owady. Jednocześnie zwraca uwagę na kruchość gatunku pszczół, wyzyskiwanego i niszczonego przez człowieka. Tę wystawę (oprócz dni jarmarku w godz. 11-18) obejrzymy także od 19 sierpnia do 14 września w godz. 14-18 w dni od wtorku do soboty, w Galerii Gardzienice (ul. Grodzka 5a).

O niezwykłym świecie pszczół, ich roli w kulturze i sztuce, o właściwościach pszczelich produktów dowiemy się idąc na spotkanie otwarte pt. „Be with bee / be thanks to bee", 18 sierpnia, godz. 15 w auli klasztoru dominikanów (ul. Złota 9). Poprowadzą je wykładowcy Letniej Szkoły Pszczelarstwa: Marcin Sudziński i Elżbieta Gajowiak. Z kolei Katarzyna Jagiełło (Greenpeace Polska) opowie o działaniach, jakie są podejmowane w kwestii ochrony pszczół i popularyzacji wiedzy na ich temat. W trakcie warsztatów poznamy zasady hodowli pszczół w ulach TBH czy w kószkach, budowę tych pszczelich siedzib oraz Bractwo Bartne z Augustowa, które te projekty wdraża. Nie zabraknie degustacji różnego rodzaju miodów i produktów pochodnych.

W klimacie miodu

...będą także filmy przyrodoznawcze, jak „Miasto Pszczół" (17 sierpnia godz. 11, Warsztaty Kultury, sala widowiskowa). To film dokumentalny (reż. **Laila Hodell**, **Bertel Torne Olsen** – Dania) dla dzieci, w którym 6-letni Olivier i jego przyjaciele podążają za pszczelarzem, by poznać życie pszczół miodnych. W filmie skierowanym do najmłodszej widowni pokazany jest cudowny świat pszczół – ich ciężka praca wśród kwiatów, hierarchia w organizacji oraz sekrety, które skrywa ul, ciemne mieszkanie tych owadów. Dzieci dowiedzą się, że tylko królowa składa jaja – nawet do 2000 dziennie. Zobaczą także larwy, pszczoły pielęgniarki, sprzątaczki, woszczarki, strażniczki oraz trutnie – męskie osobniki w ulu.

Zaraz po nim w tymże miejscu obejrzymy „Więcej niż miód" – znacznie dłuższy, szwajcarski dokument (reż. **Markus Imhoof**, 95 min.). A w nim? Pszczoły to nie tylko istotne ogniwo ziemskiego ekosystemu, lecz również ważny czynnik plonotwórczy. Zamieszkują Ziemię równie długo jak człowiek, ale gdy one wyginą – jak twierdził Einstein – ludziom pozostaną nie więcej niż cztery lata życia. Nominowany do nagrody Oscara reżyser, będący wnukiem pszczelarza, opowiada o poważnym kryzysie, jaki dotyka obecnie populację pszczół.

Tu również, następnego dnia o godz. 18, „Łowcy miodu" (reż. **Krystian Matysek**) – pierwszy polski wysokobudżetowy film przyrodniczy, który wykorzystuje najnowsze zdobycze techniki, by ukazać życie pszczół i analizuje zagrożenia dla cywilizacji wskutek masowego wymierania tych owadów. Aktorka **Magdalena Popławska** prowadzi nas w podróży przez Europę i Azję w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: czy możliwe jest uratowanie pszczół przed wymarciem?

Następnie o 19.15 obejrzymy „Cuda" – film fabularny Alice Rohrwacher (zwycięzca Grand Prix na festiwalu w Cannes) o życiu na włoskiej prowincji, gdzie trudno spotkać turystów. To właśnie tutaj przenieśli się dawni członkowie hippisowskiej komuny, by żyć blisko natury i chronić swoje dzieci przed „upadkiem świata".

Parada wokół kury i muzyka

Każdego z tych dni o godz. 11, 13, 15, 19, idąc ulicami Starego Miasta, trafimy na korowód artystów towarzyszący przejazdowi Kury Jarmarku Jagiellońskiego – dwumetrowej, miedzianej maskoty tej imprezy. Dosiądzie ją, jak co roku, **Przemysław Buksiński** – wodzirej. To okazja, by zobaczyć widowisko okraszone dużą dozą humoru, akrobatyki i żonglerki, a wszystko w wykonaniu niezawodnych artystów Fundacji Sztukmistrze z Lublina.

Muzyczną energię temu wydarzeniu zapewni Orquestrina Trama z Hiszpanii – zespół wykonujący muzykę inspirowaną głównie tradycjami muzycznymi Pirenejów, ale także kraju Basków, Aragonii i Andory.

Z innych grup muzyki tradycyjnej polecamy **Rodopi Ensemble** w programie „The paths of Dionysus" (Tracja, Azja Mniejsza) – koncert 17 sierpnia, godz. 19.30, dziedziniec Zamku Lubelskiego. Zespół wykonuje muzykę unikalnej społeczności greckiej mieszkającej na terenie Tracji, na styku muzycznych kultur Północy, Południa, Wschodu i Zachodu, siedzibie antycznych herosów, bogów. Jest szczególnie dobrze znane z kultu Dionizosa – boga wina i płodności.

W tym dniu i miejscu o godz. 21 obejrzymy „Ndiaz" – koncert łączący 4 ethno-muzyków z Francji: **Youn Kamm** przy użyciu trąbki kieruje nas na nuty w atmosferze Libanu i Turcji, **Yann Corre** z akordeonem zanurzonym w brazylijskim forrň, **Jerome Kerihuel** ze swoją techniką perkusyjną budowaną w Indiach, a także **Timothee**, którego saksofon wiruje niczym rumuński tarogot – ludowa odmiany klarnetu.

Klasztor dominikanów (18 sierpnia) ugości żeński zespół Trys Keturiose, który wykonuje oryginalne litewskie pieśni polifoniczne zwane sutartinës. Tym, co wyróżnia je na tle muzyki ludowej jest przeplatanie się głosów z równoczesnym wyśpiewywaniem dwóch różnych tekstów – głównego oraz refrenu.

Więcej muzyki i zabaw

Już 16 sierpnia na dziedzińcu Zamku Lubelskiego (o 19.30) unikalny na skalę kraju koncert „re:tradycja". To pomysł Warsztatów Kultury, produkcja, w ramach której artyści znani ze współczesnej sceny muzycznej spotykają się w repertuarze muzyki ludowej z jej codziennymi wykonawcami. Powstaje w ten sposób zupełnie nowa artystycznie jakość.

Na scenie tego wieczora pojawią się m.in. **Dorota** i **Henryk Miśkiewicz** z pieśniarką **Janiną Pydo** w towarzystwie kapeli, **Katarzyna Groniec** z Zespołem Śpiewaczym z Dobrowody (Podlasie), a **Monika Brodka** zmierzy się z muzyką z Beskidu Żywieckiego – znakomita wokalistka zaśpiewa wspólnie z **Barbarą Biegun** i Kapelą Ficek-Blachura. Wystąpią też **Adam Bałdych** (skrzypce) i **Krzysztof Dys** (fortepian) grający razem z Kapelą Jana Kmity.

Na zakończenie muzykowania w Jarmarku Jagiellońskim (18 sierpnia godz. 20, plac Dominikański) odbędzie się koncert Babadag. To autorska formacja **Oli Bilińskiej**, która eksperymentuje z intrygującymi wątkami i warstwami muzyki tradycyjnej, nadając im formy i brzmienia często zupełnie z ludowością niekojarzone. Efektem jest muzyka, którą autorka lubi nazywać „organiczną" – pieśni podszyte tradycją, gdzie stare zrasta się z nowym, a doświadczenie flirtu z naturą łączy się z próbą jej zrozumienia.

Na tejże scenie jarmarku jak zwykle od 21.30 tańce. Nie zabraknie tu oberków, mazurków, kujawiaków czy polek. Wirując przy muzyce granej na żywo, będzie można bawić się do późnych godzin nocnych. Tradycyjne muzykowanie do tańca przez całą imprezę zapewni Orkiestra Jarmarku Jagiellońskiego oraz m.in.: Kapela Butrynów, Kapela Dobrzeliniacy, Kapela Zwykli Ludzie, Kapela Jana Kmity, Janusz Prusinowski Kompania, Przodki oraz Kanka Franka.

Przez trzy dni (w godz. 11-19) na błoniach pod Zamkiem będzie działać Jarmarkowe Podwórko – plac zabaw tradycyjnych z klasycznymi formami rozrywki dla całych rodzin, dzięki którym dorośli powrócą pamięcią do swego dzieciństwa, a dzieci odkryją niezwykłe bogactwo gier i zabaw sprzed lat, a drewniane, naturalne uruchomią wyobraźnię do tworzenia niesamowitych budowli. Owe zabawki są będą w mega-rozmiarach, nie ja te, którymi można cieszyć się w domu. Dzieci czeka gra w pchełki, w gumę, hacele i kapsle, przeciąganie na drewnianej beczce, drewniana karuzela, również dawne ludowe zabawki, jak klepoki czy kurki na pochylni.

Organizatorzy imprezy podkreślają, że Jarmark Jagielloński to jedno z nielicznych w Polsce miejsc, gdzie można spotkać wciąż żywą tradycję, łączącą zabawę, ludyczność z nauką i edukacją. To czas spędzony z ludowością zarówno u źródeł tej kultury, jak i nawiązania do nich – z akcentem na to, co autentyczne. Zapraszani do Lublina artyści to nie tylko seniorzy, lecz również młodzi, świadomie czerpiący ze skarbnicy kultury tradycyjnej.

Organizacja tegorocznego Jarmarku będzie kosztowała ok. 815 tys. zł.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Jarmark bez samochodu

Organizatorzy imprezy, czyli Warsztaty Kultury, informują, że ze względu na bezpieczeństwo uczestników Jarmarku Jagiellońskiego od 16 do 18 sierpnia w godz. 6-21 będzie zamykany dla ruchu kołowego odcinek ulicy Królewskiej od ul. Bajkowskiego do przejścia dla pieszych przy postoju taksówek, a komunikacja miejska będzie jeździć objazdami.

W nocy z 16 na 17 sierpnia oraz 17 na 18 sierpnia częściej kursować będzie nocna komunikacja. Linie N1, N2, N3 będą odjeżdżać z placu Wolności od 23 do 2.30 co pół godziny.

Wszystkich zainteresowanych Jarmarkiem organizatorzy zachęcają do korzystania w tych dniach z komunikacji miejskiej, rowerów czy do przybycia na Jarmark pieszo, by uniknąć trudności ze znalezieniem miejsca parkingowego.

Pełny program JJ dostępny na stronie http://www.jarmarkjagiellonski.pl

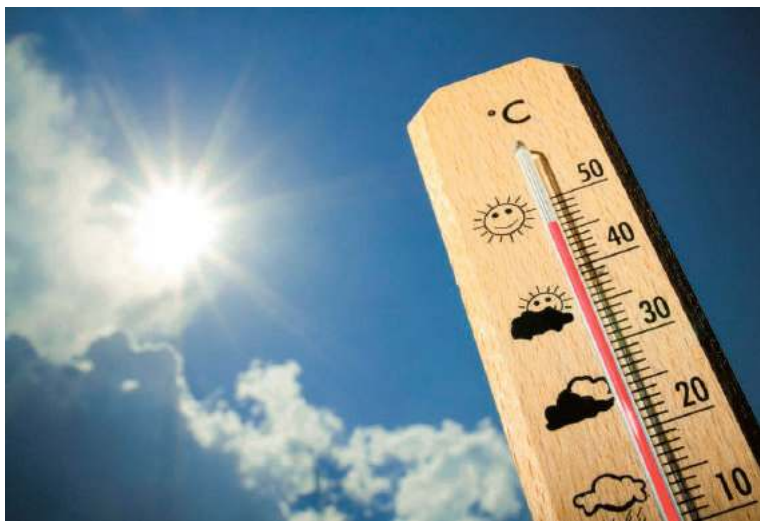

Jak zapobiec przegrzewaniu wnętrz latem?

Gdy za oknem leje się żar z nieba

Temperatury za oknem oscylujące w okolicach 30-40°C sprawiają, że w naszych domach robi się naprawdę gorąco. Wprawiamy w ruch wentylatory, ale gdy z nieba leje się żar, na niewiele się one zdają. Systemy klimatyzacji kosztują nawet kilka tysięcy złotych, a w dodatku są jeszcze bardziej energochłonne. Jak zatem chronić wnętrza przed prażącym słońcem, zapewnić mieszkańcom przyjemny mikroklimat i czerpać z tego oszczędności?

Na całym świecie aktualnie zużywa się więcej energii w celu chłodzenia budynków niż w celu ich ogrzania. To efekt globalnych zmian klimatu. Polska nie jest w tym przypadku wyjątkiem. Upalnych dni w roku jest coraz więcej. Mało tego, nie są to już pojedyncze przypadki, a maratony ciepła z temperaturami powyżej średniej wieloletniej. Coraz częściej słyszymy o kolejnych rekordach w pogodzie. Lato 2018 było nie tylko najcieplejsze w historii, lecz także nadzwyczaj długie. Tegoroczne też już zafundowało nam tropikalne temperatury, a nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa. Co więcej, scenariusze klimatyczne dla Polski odnoszące się do kolejnego dziesięciolecia wskazują, że najpowszechniejszymi zjawiskami pogodowymi w naszym kraju będą fale upałów z tendencją do wydłużania czasu ich trwania.

W przypadku regularnie występujących temperatur przekraczających 30°C, również w naszych szerokościach geograficznych coraz częściej pojawia się pytanie, jak utrzymać chłód w domu, nie ponosząc zbyt wysokich kosztów i dbając przy tym środowisko. No właśnie, jak?

– O ile to możliwe, o kwestiach związanych z temperaturą wnętrz mieszkalnych warto pomyśleć już na etapie budowy domu, choć także remont może być okazją ku temu, by poprawić komfort użytkowania pomieszczeń. Wybierając odpowiednie produkty, takie jak np. system ociepleń czy tynki wewnętrzne jesteśmy w stanie zapewnić sobie odpowiednie warunki mieszkaniowe – mówi **Tomasz Jarzyna** z firmy Baumit. – Może nie będzie tak chłodno jak w zamkowych murach, ale na pewno o wiele przyjemniej niż w budynku bez odpowiedniej termoizolacji. Zimą natomiast nie zmarzniemy. Przestrzeń życiowa stanie się zatem bardziej komfortowa i sprzyjająca zdrowiu – podkreśla.

O tym, że termoizolacja sprawdza się zarówno zimą, jak i latem dowodzą wyniki testów przeprowadzonych przez Baumit we współpracy z niezależnymi ekspertami w parku badawczym Viva Reaserch Park, gdzie poddaje się ocenie wpływ materiałów budowlanych na zdrowie i samopoczucie mieszkańców.

Nawet podczas fali tropikalnych upałów, gdy na zewnątrz słupek rtęci wskazywał do 36°C, w zaizolowanych domach o masywnej konstrukcji temperatura utrzymywała się na poziomie około 25°C, chociaż okna wychodziły na stronę południową i nie były osłonięte roletami. W tym samym czasie w budynkach nieocieplonych notowano 30°C!

Dowodzi to tylko, że izolacja termiczna rzeczywiście odgrywa główną rolę w utrzymaniu optymalnej temperatury wnętrz. Co więcej, aby utrzymać przyjemną temperaturę 21 °C, w domach z izolacją (o współczynniku przenikania ciepła U = 0,15 W/m^{2}K) trzeba zużyć tylko 40% energii, której potrzebuje dom nieizolowany. To natomiast oznacza oszczędności. Okazuje się jednak, że nie tylko termoizolacja wpływa znacząco na temperaturę wewnątrz budynku.

Wybierając odpowiednie produkty, takie jak np. system ociepleń czy tynki wewnętrzne jesteśmy w stanie zapewnić sobie odpowiednie warunki mieszkaniowe – mówi Tomasz Jarzyna z firmy Baumit

– Decyduje o tym również solidna konstrukcja i masa ściany, w której gromadzi się ciepło. Analizy wykazują, że ciężkie, murowane przegrody magazynują ciepło słoneczne i wypromieniowują je dopiero podczas chłodniejszych wieczorów i nocy. Efekt ten zapewnia stabilizację temperatury wewnętrznej, a latem gwarantuje przyjemne warunki – dodaje Tomasz Jarzyna.

W przypadku domów o takich samych parametrach izolacji (wartości współczynnika przenikania ciepła U) obowiązuje następująca zasada – im bardziej masywna konstrukcja ścian, tym niższy poziom mierzonych wewnątrz budynku temperatur w okresie letnim. Szczególnie dobrze radzą sobie ściany pokryte „oddychającymi" tynkami wapiennymi, które nie tylko zwiększają masę akumulującą ciepło i poprawiają komfort akustyczny, lecz także pełnią rolą naturalnego regulatora wilgoci, nie emitują lotnych związków organicznych i posiadają właściwości antyalergiczne.

Eksperci zgodnie podkreślają – odpowiednie ocieplenie budynku, masywna konstrukcja ścian, zapewniająca stabilizację temperatury wewnętrznej oraz kształtujące przyjazny mikrolimat wykończenie wnętrz to najważniejsze filary zdrowego mieszkania.

Sezon budowlano-remontowy w pełni. Warto pomyśleć o ociepleniu ścian jeszcze w tym roku. Szczególnie, że zmiany klimatyczne w naszym kraju są coraz bardziej zauważalne i głośno mówi się o tym, że będą postępować.

Nadchodzące lata będą prawdopodobnie coraz bardziej gorące. Odpowiednio zaizolowany dom zapewni nam schronienie przed upałem. Dodatkowo, termomodernizacja to świetna okazja do wizualnego odnowienia budynku i tchnięcia w niego nowej energii.

Materiał prasowy Baumit

RAPORT MORIZON.PL W Lublinie ceny zbliżone do tych w Poznaniu i Katowicach

Ile zapłacimy za wynajem mieszkania?

Jak wynika z analizy ofert przeprowadzonej przez serwis Morizon.pl średni czynsz najmu kawalerki w Lublinie wynosi obecnie 1200 zł miesięcznie. Za dwupokojowe mieszkanie trzeba zapłacić już 1850 zł, a za trzypokojowe 2250 zł. Zgodnie z przewidywaniami najdrożej jest w Warszawie, gdzie średni miesięczny czynsz najmu za 1-pokojowe lokum wynosi blisko 2000 zł, a za czteropokojowe 4700 zł.

Sierpień to szczytowy okres na rynku najmu mieszkań. W miastach akademickich, takich jak Lublin dachu nad głową zaczną szukać tysiące studentów, którzy od października wznowią lub rozpoczną naukę na wyższych uczelniach. I choć do wykładów inauguracyjnych zostało jeszcze ponad 1,5 miesiąca, to gros z nich zrobi rekonesans i znajdzie lokum już w najbliższych dniach. Ci, którzy zostawią poszukiwania na ostatnią chwilę będą mieć utrudnione zadanie - we wrześniu wybór ofert będzie już dużo mniejszy, a sporadycznie pojawiające się okazje będą znikać jak ciepłe bułeczki.

Morizon.pl przeanalizował ceny wynajmu w największych miastach w Polsce. Ceny w Lublinie są zbliżone do tych w Poznaniu i Katowicach. Drożej jest w Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu i Warszawie, w której zgodnie z oczekiwaniami za wynajem trzeba zapłacić najwięcej.

W stolicy średnio za kawalerkę zapłacimy 1950 zł. Za najtańsze lokale z tego segmentu oferenci oczekują ok. 1500 zł, ale niższa cena przekłada się na niższy standard lokalu, mniejszą powierzchnię i/lub gorszą lokalizację. Na ponad 2000 zł za miesiąc wyceniane są lokale większe, w wyższym standardzie i w lepszych lokalizacjach – w centrum i w bliskim sąsiedztwie biurowców. Najdroższe mieszkania 1-pokojowe – luksusowe apartamenty pod najlepszymi adresami – oferowane są za kwoty przekraczające nawet 5000 zł miesięcznie, czyli więcej niż średnia w stolicy za mieszkanie 4-pokojowe.

W Lublinie za kawalerkę średnio musimy zapłacić 1200 złotych, tyle samo co w Katowicach i Rzeszowie. Wynajem dwupokojowego mieszkania w mieście nad Bystrzycą to już wydatek 1850 zł, czyli więcej od obu wspomnianych miast (od stolicy Podkarpacia aż o 400 zł), trzypokojowego 2250 zł, a czteropokojowego 2400 zł. Trzeba jednak pamiętać, że to wartości średnie najmu, a ostateczna cena zależeć będzie od lokalizacji oraz standardu mieszkania.

morizon.pl, KB

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

1200 zł to przeciętny czynsz najmu za kawalerkę w Lublinie. Są oczywiście lokalizacje w mieście, choćby osiedle Wiktoryn przy ul. Unickiej, gdzie za wynajem musimy zapłacić o wiele więcej

Średnie stawki czynszu za wynajem mieszkań

	1-pokojowe	2-pokojowe	3-pokojowe	4-pokojowe
Warszawa	1950	2800	3500	4700
Wrocław	1600	2100	2500	3700
Gdańsk	1600	2200	2800	3500
Kraków	1500	2200	2600	3600
Poznań	1300	1900	2200	2600
Lublin	**1200**	**1850**	**2250**	**2400**
Katowice	1200	1650	2000	2600
Rzeszów	1200	1450	1800	2250
Łódź	1150	1800	2200	2650

Źródło: morizon.pl

NOWOŚCI NA RYNKU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Wysokoelastyczna zaprawa klejowa M 21 HP marki Botament

Więcej kontroli, więcej niż żel

Nowa, wysokoelastyczna zaprawa klejowa M 21 HP marki Botament to gwarancja komfortu oraz zwiększenia efektywności wykonywanej pracy. Dzięki zastosowaniu technologii Airflow Control zaprawa M 21 HP pozwala na pełną kontrolę nad płytką, posiadając jednocześnie większą wydajność, zwiększoną odporność na działanie temperatur i niską nasiąkliwość.

Wraz z rosnącymi wymaganiami rynku, producenci zapraw klejących nieustannie poszukują coraz to nowszych rozwiązań zwiększających nie tylko samą jakość produktów, ale także efektywność wykonywanej pracy. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, Botament wprowadził na rynek zaprawę klejową M 21 HP o wysokiej elastyczności, która przy wykorzystaniu technologii Airflow Control zapewnia pełną kontrolę nad płytką oraz charakteryzuje się zwiększoną wydajnością.

Airflow Control - podkręcona wydajność, jeszcze większa kontrola

Zastosowana w zaprawie M 21 HP technologia mikrocząsteczek wypełnionych gazem - Airflow Control pozwala na pełną kontrolę nad płytką gwarantując doskonałą przyczepność do ściany, eliminując efekt osuwania się płytki – tak zwany „zerowy spływ". Mikrocząsteczki w połączeniu ze spoiwem zachowują się jak kulki w łożysku, pozwalają na lekkie i swobodne przemieszczanie się kruszywa w zaprawie klejowej, dzięki temu obróbka jest wyjątkowo łatwa, wydajna i przyjemna. Po przyłożeniu i dociśnięciu zaprawy do podłoża, mikrocząsteczki blokują kruszywo (brak spływu) w zakresie umożliwiającym dalszą korektę płytki, zanim rozpocznie się wiązanie kleju.

Technologia Airflow Control pozwala także na układanie okładziny „od góry" bez podparcia - nawet przy ekstremalnie dużych płytkach.

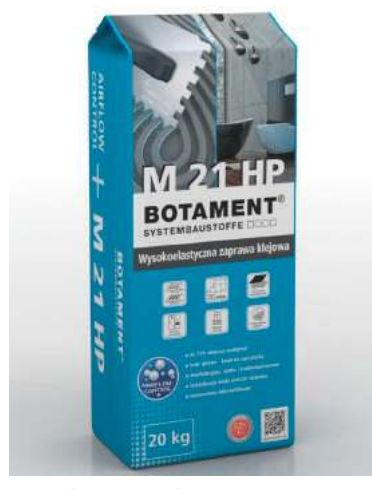

Podwójnie praktyczna

Botament M 21 HP to produkt dwufunkcyjny – zaprawę klejową można przygotować w wersji cienkowarstwowej do 5 mm oraz średniowarstwowej do 10 mm. Określoną konsystencję uzyskuje się dozując odpowiednią ilość wody. Przy zastosowaniu cienkowarstwowym, Botament M 21 HP jest do 18% bardziej wydajny, natomiast przy zastosowaniu średniowarstwowym do 25% bardziej wydajny w porównaniu ze standardowymi zaprawami klejowymi. Dodatkowo kremowa konsystencja umożliwia maksymalne pokrycie rewersu płytki bez konieczności jej dobijania.

Zaprawa Botament M 21 HP pakowana jest w innowacyjny, dwuwarstwowy worek hybrydowy zapobiegający przenikaniu wilgoci oraz ułatwiający jej składowanie.

Wiązanie pod płytką

Botament M 21 HP wiąże krystalizując wodę w zaprawie. Gwarantuje to równomierne wiązanie kleju pod całą powierzchnią płytki, co jest niezmiernie ważne przy klejeniu mega formatów płyt. Botament M 21 HP charakteryzuje się również wysoką stabilnością, nawet grubej warstwy klejowej, eliminując efekt tzw. wciągania płytek.

Zredukowane pylenie wpływa na czystość pracy podczas obróbki – jest to szczególnie ważne przy remontach pojedynczych pomieszczeń w lokalach będących w stałym użytkowaniu.

Do zadań specjalnych

Zaprawa Botament M 21 HP charakteryzuje się zwiększoną odpornością na działanie wysokich temperatur, co ma szczególne znaczenie przy zastosowaniu ciemnych kolorów okładziny. Jest to istotne przy zastosowaniu na zewnątrz – na tarasach czy elewacjach. Botament M 21 HP po związaniu charakteryzuje się niską nasiąkliwością – stosowana na zewnątrz jest odporna na mróz, a w wilgotnych pomieszczeniach, takich jak łazienka ogranicza rozwój grzybów.

M 21 HP to profesjonalna zaprawa klejowa klasy C2 TE S1 przeznaczona do klejenia wszystkich okładzin ceramicznych, ściennych i podłogowych. Nadaje się zarówno do płytek wielkoformatowych, jak i do niewielkiej mozaiki. Dzięki zastosowaniu technologii Airflow Control, M 21 HP marki Botament pozwala na realizację śmiałych wizji architektonicznych pod pełną kontrolą.

Cena katalogowa: 4,05 netto/kg

MLP Lublin znajduje się przy drogach ekspresowych S12 i S17, które są częścią obwodnicy Lublina. Objęty jest Specjalną Strefą Ekonomiczną. Obok parku MLP Lublin znajduje się przystanek autobusowy, dzięki któremu pracownicy mają łatwy dostęp do środków transportu publicznego

MLP Group zakończyło budowę centrum logistycznego w Lublinie i zapowiada kolejną inwestycję

Sukces zachęca do rozbudowania oferty

Park MLP Lublin osiągnął docelową wielkość. To efekt oddania do użytkowania ostatniej gotowej hali magazynowej. Centrum logistyczne liczące łącznie około 45 tys. m2 nowoczesnej powierzchni jest w pełni skomercjalizowane i wykorzystywane obecnie przez trzech najemców.

Budowa centrum logistycznego MLP Lublin rozpoczęła się w 2014 roku. Pierwszym najemcą była firma ABM Greiffenberger Polska, specjalizująca się w produkcji silników i systemów napędowych. Wynajęła wówczas blisko 10 tys. m2, by po dwóch latach zwiększyć ją do ponad 16 tys. m2.

Kolejnym podmiotem była sieć sklepów Stokrotka. Początkowo wynajęła około 6 tys. m2 powierzchni magazynowo-biurowej, również stopniowo zwiększając wynajmowaną powierzchnię aż do około 23,2 tys. m2.

Trzecim najemcą została firma Turck będąca globalnym partnerem w dziedzinie rozwiązań dla automatyki przemysłowej, obejmując 6,5 tys. m2.

– Sukces naszej pierwszej inwestycji w rejonie Lublina zachęca nas do rozbudowania oferty. Tym bardziej, że w tym rejonie spotykamy się cały czas z dużym zainteresowaniem potencjalnych najemców na nowoczesne powierzchnie magazynowe. Dlatego planujemy budowę kolejnego centrum logistycznego na tym obszarze. Zakładamy rozpoczęcie realizacji parku MLP Lublin II jeszcze w tym roku – mówi **Agnieszka Góźdź**, dyrektor Działu Sprzedaży w MLP Group S.A.

Park MLP Lublin funkcjonuje na działce o powierzchni 10 hektarów. Oferuje powierzchnie magazynowe oraz przeznaczone pod lekką produkcję. Łączna powierzchnia najmu wynosi ok. 45 tys. m2. **BK**

O MLP GROUP

MLP Group jest jednym z wiodących deweloperów powierzchni magazynowo-produkcyjnych.

Grupa działa na rynku polskim, niemieckim i rumuńskim w roli dewelopera, konsultanta i zarządcy nieruchomości, dostarczając wszechstronnych rozwiązań w zakresie optymalizacji powierzchni magazynowo-produkcyjnej wielu międzynarodowym i krajowym przedsiębiorstwom produkcyjnym oraz dystrybucyjnym. W celu zapewnienia wysokiej jakości świadczonych usług, wszystkie projekty realizowane przez Grupę wyróżnia bardzo atrakcyjna lokalizacja parków logistycznych oraz stosowanie rozwiązania typu built-to-suit.

Parki logistyczne MLP Group są bardzo wysoko oceniane przez najemców, czego potwierdzeniem jest prestiżowa nagroda Eurobuilds Awards 2018 przyznana centrum MLP Pruszków I w kategorii „Warehouse of the Year".

Zgodnie ze strategią „build & hold" MLP Group po zakończeniu budowy parków logistycznych utrzymuje je w swoim portfelu. Doceniają to najemcy, którzy przez cały okres współpracują z tymi samymi osobami odpowiadającymi za wysoką jakość świadczonych usług.

Julia i Jarosław Diatczyk z DataArt opowiedzieli portalowi gospodarczy.lublin.eu, jak widzą Lublin jako pracodawcy i mieszkańcy

To fantastyczne miasto

Julia i Jarosław Diatczyk z DataArt opowiedzieli portalowi gospodarczy.lublin.eu, jak widzą Lublin jako pracodawcy i mieszkańcy.

*** Jak Państwo często podkreślają, największą wartością firmy DataArt są ludzie. Dziś w lubelskim biurze pracuje niemal 180 osób, a wśród nich wielu obcokrajowców. Jak wygląda współpraca w takim zespole?**

– Faktycznie, w naszym zespole pracują nie tylko Polacy, ale też specjaliści z Ukrainy, Rosji, Włoch, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Językiem korporacyjnym, ze względu na zlokalizowanie bazy klienckiej w USA, jest język angielski. To nie oznacza jednak, że w lubelskim biurze nie mówi się po polsku. Na porządku dziennym są sytuacje, gdy Ukrainiec i Hiszpan rozmawiają podczas przerwy właśnie po polsku o… częściach samochodowych. Jak zatem widać, w naszym zespole nie ma barier językowych. Różnice kulturowe z kolei są dobrym pretekstem do rozmowy i wzajemnego poznania. Pracownicy zarażają się wzajemnie pasjami – jedni malują, inni zdobywają ośmiotysięczniki. Przy naszym biurze działa nawet zespół rockowy.

*** Czy łatwo było obcokrajowcom zaaklimatyzować się w naszym mieście?**

– Część z nich przyjechała tu z powodów osobistych, inni w poszukiwaniu zmian w życiu lub ciekawej pracy. Każda historia jest inna. Największe obawy mieliśmy na samym początku, gdy relokowaliśmy do Lublina 100 pracowników z Europy Wschodniej razem z rodzinami. Nie wiedzieliśmy, czy spodoba im się miasto i czy będą chcieli tu zostać. To przecież dobry przystanek w drodze do krajów zachodnich. Tymczasem po latach okazało się, że 94% z nich osiedliło się na stałe w Lublinie. Co ciekawe, najszybciej zadomowiły się tu właśnie rodziny. Przez przedszkola, szkoły i osiedlowe place zabaw znaleźli wspólny język z innymi rodzicami.

*** Co Państwa zdaniem wpłynęło na ich decyzję o pozostaniu w Lublinie?**

– Z pewnością jakość życia. Dzisiaj doświadczeni pracownicy, a zwłaszcza ci, którzy mają rodziny i cenią swój wolny czas, nie dadzą się skusić wysokimi zarobkami. Trudno nawet szukać miasta, w którym stawki w branży IT byłyby znacząco wyższe. Jeśli takie istnieje, to na pewno nie będzie gwarantowało takiego komfortu życia, jaki mamy tu w Lublinie. Kiedyś nasi pracownicy dostali ofertę pracy od przedsiębiorcy z Londynu. Niewiele myśląc, zaprosili go na spokojną, zieloną działkę pod miastem, kilkanaście minut od centrum i spytali, czy jest w stanie zagwarantować im to samo w angielskiej stolicy. Jak łatwo się domyśleć, do żadnego przejścia do londyńskiej firmy nie doszło. Lubelski slow life i rozwijający się rynek pracy skłaniają do powrotu wielu Polaków, którzy przed laty wyjechali za granicę w poszukiwaniu dobrej pracy.

*** A jak należy rozumieć jakość życia w kontekście obcokrajowców?**

– Jakość życia to między innymi tolerancja ze strony mieszkańców. W Lublinie ataki na tle rasowym czy narodowościowym praktycznie nie występują w porównaniu z innymi miastami. Znamy wręcz historię z lubelskiego przedszkola, w którym panie przedszkolanki poprosiły o transkrypcję najpotrzebniejszych zwrotów ukraińskich. Dzięki temu mogły komunikować się z dzieckiem i dać mu poczucie komfortu. To właśnie dzięki takim postawom obcokrajowcy znajdują w Lublinie dom. W szerszym kontekście komfort życia to również tereny zielone, ciekawa oferta kulturalna czy dostępność komunikacyjna w mieście. Pracownicy cenią sobie to, że w ciągu kilkunastu minut mogą wrócić do domu i za chwilę spacerować z dziećmi wąwozem czy parkowymi alejkami. W zamian za możliwość życia w bezpiecznym i przyjaznym miejscu odwdzięczają się miastu, uczestnicząc w akcjach charytatywnych i inicjatywach obywatelskich.

*** Czy istnieją jednak jakieś aspekty, nad którymi w Lublinie warto popracować?**

– Chcielibyśmy, aby rynek pracy w Lublinie był bardziej zróżnicowany. Zdarza się, że ktoś z naszego zespołu musi wyjechać do innego miasta, ponieważ jego partner czy partnerka nie może tu znaleźć pracy w swoim zawodzie, w zakresie prawa czy finansów. To jednak jedyna niedogodność, na którą możemy zwrócić uwagę jako pracodawca. Wszystkie inne aspekty skłaniają do osiedlenia się tutaj. Każdy, kto przyjedzie tu choćby na weekend, z pewnością wyjedzie z przekonaniem, że Lublin to fantastyczne miasto. Firmy się zmieniają, ale Lublin to ludzie, a ludzie pozostaną.

gospodarczy.lublin.eu

Firmy z Lublina i województwa mogą otrzymać z PARP nawet 800 tysięcy złotych dofinansowania

Z dotacją łatwiej zdobyć światowe rynki

Trwa ostatnia runda tegorocznego konkursu „Internacjonalizacja MŚP". Przedsiębiorcy z województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego mogą otrzymać nawet 800 tys. zł dofinansowania do kosztów wprowadzenia swoich produktów i usług na nowe rynki. Mają na to czas do 3 września.

Program prowadzony przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) ma na celu wspieranie mikro-, małych lub średnich firm działających w województwach Polski Wschodniej, które mają produkty o potencjale do internacjonalizacji na co najmniej jednym nowym rynku zagranicznym.

Przedsiębiorcy, którzy chcą wejść ze swoimi produktami na rynek szwajcarski lub do jednego z państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, mogą liczyć na wsparcie do 550 tys. zł. Ci, których interesują rynki poza tym obszarem, mogą otrzymać nawet 800 tys. zł, w tym:

Minimalny wkład własny to 15% kosztów projektu. Budżet konkursu to 50 mln zł.

– Dofinansowanie można przeznaczyć na opracowanie i wdrożenie nowego modelu biznesowego, w tym m.in. koszty materiałów reklamowych, szkoleń, tłumaczeń, testów czy licencji, a nawet środków trwałych niezbędnych dla przygotowania się do internacjonalizacji przedsiębiorstwa. Dotacja może objąć też część kosztów, m.in. udziału w międzynarodowych targach, wystawach lub misjach gospodarczych – tłumaczy **Arkadiusz Dewódzki**, dyrektor Departamentu Internacjonalizacji Przedsiębiorstw PARP.

Szeroki zakres działań, które przedsiębiorcy mogą dofinansować w ramach w wychodzenia z ofertą na nowe rynki i budowania silnej pozycji na zagranicą, sprawia, że mogą z niego korzystać firmy z praktycznie każdej branży.

Blisko pół tysiąca uczestników z ponad 20 krajów przyjedzie na kongres EE Alliance Global Summit

Takiego wydarzenia jeszcze w Lublinie nie było

W przyszłym miesiącu w Lublinie po raz pierwszy w historii spotkają się światowi liderzy wśród branżowych ekspertów oraz reprezentanci najwyższego szczebla najprężniejszych firm, miast i regionów Europy Środkowo-Wschodniej. Podczas kongresu EE Alliance Global Summit, zaplanowanego od 4 do 6 września, wspólnie kształtować będą przyszłość regionu jako istotnego partnera dla branży nowoczesnych usług dla biznesu.

W EE Alliance Global Summit udział weźmie 450 delegatów z ponad 20 krajów i 5 kontynentów. Do Lublina przyjadą przedstawicieli wiodących stowarzyszeń branży nowoczesnych usług biznesowych, technologicznej i IT (takich jak IAOP, SIG, GSA, Outsourcing Verband); ministrowie ds. innowacji i technologii z 23 wschodzących gospodarek Europy, przedstawiciele sektora publicznego (agencje promocji inwestycji, miast i regionów), firm venture capital, inwestorów i startupów oraz liderzy branży technologicznej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Nie zabraknie ekspertów w dziedzinie globalnych usług biznesowych i technologii (Tholons, PwC, Deloitte i HFS Research), międzynarodowych firm (Microsoft, WeWork, Google, Amazon i Apple) oraz przedstawicieli globalnych redakcji, m.in. BBC, CNN i Reuters, a także mediów krajowych i regionalnych.

Podczas prelekcji i paneli tematycznych goście będą mieli możliwość poznania atrakcyjności inwestycyjnej województwa lubelskiego. Zaplanowano także warsztaty dla startup 'ów.

Kto w tym roku zdobędzie prestiżowe wyróżnienie?

Trwa kolejna edycja konkursu o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin 2019!

W tym roku działające w mieście firmy wyróżnione zostaną w pięciu kategoriach: „Innowacyjność" * „Obecność na Rynku Globalnym": * „Lokomotywy Gospodarcze Miasta" * „Młode Firmy" * „Przemysły Kreatywne".

Nagroda Gospodarcza Prezydenta Miasta Lublin to prestiżowe wyróżnienie dla lubelskich przedsiębiorców. Zgłoszenia kandydatur do konkursu mają charakter otwarty – mogą dokonać ich instytucje organizacje, redakcje, a także sam kandydaci.

Regulamin konkursu znajduje się na stronie **https://lublin eu/biznes-i-nauka/nagroda-gospodarcza/**

Zgłoszenia można dokonać poprzez wypełnienie formularza wybranej kategorii znajdującego się na stronie konkursu oraz przesłanie go do 18 października na adres: biznes@lublin.eu

TATARY: Mają koncepcję, czekają na realizację

O takiej ulicy marzą...

Rada dzielnicy Tatary przygotowała wytyczne do koncepcji przebudowy ulicy Montażowej. Jest szansa, że ta inwestycja ruszy w przyszłym roku.

Opracowanie wytycznych to efekt rozpoczęcia przez Zarząd Dróg i Mostów tzw. prac przygotowawczych. – W budżecie miasta na 2019 r. są zabezpieczone środki na opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej przebudowy ulicy i Zarząd Dróg i Mostów rozpoczął już prace przygotowawcze. Na wniosek ZDiM opracowaliśmy wstępną koncepcję przebudowy tej ulicy i przyjęliśmy ją na jednym z posiedzeń – tłumaczy **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy Tatary.

Mieszkańcy chcą, aby przebudowa „objęła ulicę począwszy od wjazdu z ul. Gospodarczej do skrzyżowania z ul. Kresową/Odlewniczą, łącznie z przestrzenią pomiędzy budynkami przy ul. Motorowej 1-3". Domagają się też m.in. utrzymania obecnej organizacji ruchu, dostosowania szerokości jezdni do obowiązujących standardów dla dróg gminnych, utworzenia nowych miejsc parkingowych (głównie z płyt ażurowych) czy zaprojektowania oświetlenia jezdni, chodników i miejsc parkingowych. Na liście wytycznych znalazło się również „rozważenie zasadności budowy progów zwalniających, a szczególnie budowy podwyższonej jezdni na przejściu dla pieszych pomiędzy budynkami przy ul. Montażowej 3 – 10".

Rada dzielnicy opracowała też wytyczne dla poszczególnych fragmentów ulicy. Wśród nich znalazły się m.in.: „przebudowa placu od strony pawilonów handlowych przy ul. Motorowej 2 z uwzględnieniem miejsc do parkowania od strony pawilonu, od strony ul. Gospodarczej i przy budynku przy ul. Motorowej 4", „poszerzenie jezdni przy budynkach przy ul. Motorowej 1-7, ewentualnie kosztem chodnika", „rozważenie możliwości wybudowania miejsc parkingowych między budynkami przy ul. Motorowej 3-5 i Motorowej 5-7, od strony ul. Montażowej", zbudowanie miejsca parkingowego koło warzywniaka przy Montażowej 14 czy zbudowanie 4 miejsc parkingowych przy ścianie bocznej budynku przy ulicy Montażowej 16.

Po opracowaniu roboczej wersji projektu mieszkańcy Tatar planują też spotkanie z przedstawicielami ZDIM. – Chcemy uzgodnić ostateczną wersję przebudowy tej najważniejszej na osiedlu ulicy – wyjaśnia J. Nowomiński. **GR**

Społecznicy z Tatar mają precyzyjny plan przebudowy ulicy Montażowej

BRONOWICE: Będzie gdzie zaparkować

Ułatwią życie kierowcom

Przy ul. Kosmonautów powstanie 10 nowych miejsc parkingowych

Nowe miejsca parkingowe pojawią się na ulicy Kosmonautów (boczna ul. Długiej). Zarząd Dróg i Mostów ogłosił już przetarg na wykonanie tej inwestycji.

Budowa 10 miejsc parkingowych planowana jest w rejonie pogotowia opiekuńczego. Zarząd Dróg i Mostów szuka firmy, która zrealizuje inwestycję. Wykonawca, oprócz budowy miejsc parkingowych, będzie musiał m.in.: „rozebrać istnieją konstrukcję jezdni, chodników i zjazdów", zbudować nową konstrukcję i wykonać oznakowanie pionowe i poziome ulicy.

Na oferty urzędnicy czekają do wtorku, 13 sierpnia. Roboty na ulicy Kosmonautów mają się zakończyć najpóźniej 18 października tego roku. **GR**

Przebudują Rückemana

Drogowcy spuszczają z ceny?

Konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów oraz spółki Altor z Mińska Mazowieckiego przebuduje ulicę Wilhelma Rückemana (boczna alei generała Władysława Andersa). Urzędnicy rozstrzygnęli przetarg w tej sprawie.

„Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, kryteriów oceny ofert" – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Zarząd Dróg i Mostów.

Do ZDiM wpłynęły trzy oferty. Zwycięskie konsorcjum zaproponowało niecałe 330 tysięcy złotych (brutto), pruszkowski Strabag zaoferował 356 tysięcy złotych, a Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów – prawie 342 tysiące złotych. Urzędnicy zamierzali przeznaczyć na sfinansowanie inwestycji 415 tysięcy złotych, dlatego postępowanie udało się rozstrzygnąć już za pierwszym podejściem. W ostatnim czasie, kiedy wykonawcy windowali ceny, tłumacząc to znacznym wzrostem cen materiałów i robocizny, to nieczęsty przypadek

Wykonawca będzie musiał m.in. „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" oraz sprawować tzw. nadzór autorski. Urzędnicy chcą, aby roboty na ulicy Wilhelma Orlika-Ruckemana zakończyły się najpóźniej 30 października tego roku. **GR**

DZIESIĄTA: Czy wykonawca okaże się solidny?

Sygnał czeka cztery lata

Udało się znaleźć nowego wykonawcę przebudowy boiska przy stadionie Sygnału przy ul. Zemborzyckiej. Inwestycja czeka na realizację od czterech lat. Była jednym z projektów wybranych do sfinansowania w ramach Budżetu Obywatelskiego 2015, ale najpierw okazała się niedoszacowana i trzeba było szukać dodatkowego wsparcia w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, a później niesolidny okazał się wybrany wykonawca.

Mieszkańcy Dziesiątej i sportowcy z Sygnału mają nadzieję, że w końcu uda się przeprowadzić modernizację obiektu

Lubelski ratusz znalazł firmę, która dokończy budowę boiska przy stadionie Sygnału. To spółka TORAKOL z woj. kujawsko-pomorskiego, która podjęła się zrealizować zadanie za 1 844 638 zł, mieszcząc się w kwocie, którą miał przeznaczoną ratusz (niemal 2 miliony złotych). Firma w ramach zadania ma wykonać pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej o nawierzchni ze sztucznej trawy wypełnionej gumowym granulatem, dwie wiaty z siedziskami dla zawodników rezerwowych oraz stanowisko dla sztabu medycznego. Na dwóch słupach oświetleniowych zamontowane mają zostać tablice z wyświetlanymi wynikami. Boisko ma mieć piłkochwyty, mniejsze i większe aluminiowe bramki, pachołki i kosze na śmieci oraz jeden rząd siedzeń (15 kompletów ławek z czterema siedziskami) a także oświetlenie. Na terenie boiska „Sygnału" ma zostać zamontowany monitoring. W ramach zadania zaplanowane jest też utwardzenie części działki, na której znajduje się boisko oraz wykonanie do niego dojść, a także budowa sąsiadujących z nim trzech miejsc parkingowych i dwóch miejsc dla osób niepełnosprawnych. Termin wykonania zamówienia mija 30 września bieżącego roku.

Mieszkańcy Dziesiątej zagłosowali

Pomysł na remont zaniedbanego stadionu spotkał się przed czterema laty ze sporym poparciem mieszkańców, głównie dzielnicy Dziesiąta. Na przebudowę płyty boiska i zaplecza głosowało w II edycji Budżetu Obywatelskiego ponad 5,6 tysiąca lublinian. Projekt przeszedł i został wyznaczony do realizacji. Przeznaczono nań kwotę blisko 1,5 mln zł. Problem w tym, że projekt został mocno niedoszacowany – we wcześniej ogłoszonych przetargach potencjalni oferenci życzyli sobie minimum dwa razy tyle, ile chciało wydać miasto. Projekt został więc okrojony, m.in. nie zdecydowano się na budowę budynku z natryskami i szatnią. Po kilku nieudanych przetargach ratusz musiał dopłacić do jego realizacji i w 2017 r. udało się wybrać pierwszego wykonawcę, firmę DBM Services z Warszawy. Firma, choć przedstawiła najtańszą ofertę, przez rok nie wywiązała się z zadania, praktycznie nie rozpoczynając budowy, dlatego w listopadzie 2018 ratusz zmuszony był rozwiązać umowę z nierzetelnym wykonawcą.

Jeśli firma TORAKOL wywiąże się z zdanie, z odnowionego obiektu będą korzystać mieszkańcy dzielnicy, a także uczniowie pobliskich szkół: VI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja, Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 40. Na boisku trenuje też siedemnaście drużyn działających w ramach klubu MKS Sygnał Lublin. „Wierzymy, że historia z poprzednim wykonawcą DBM Services się nie powtórzy i w końcu będziemy się mogli cieszyć z nowego boiska" – piszą na klubowej stronie władze MKS Sygnał. **(EM. K)**

Mieszkańcy Dziesiątej w tegorocznej, VI edycji Budżetu Obywatelskiego zgłosili również propozycję zakupu sprzętu do konserwancji boiska piłkarskiego pt. „Sygnał od nowa". Projekt D-54 przeszedł już pozytywną ocenę formalną z zastrzeżeniem, że sprzęt zostanie przekazany do szkoły zarządzającej boiskiem. Mieszkańcy będą mogli na niego oddawać głosy od 23 września do 10 października 2019 roku. Koszt projektu to 299 900 zł.

Remont budynku lubelskiego dworca autobusowego

Odnowa przed przeprowadzką?

Do końca sierpnia potrwa remont budynku dworca PKS. Odnowiona będzie elewacja budynku, odmalowane zostaną wiaty i przeorganizowane kasy biletowe. Niespodzianką dla podróżnych będzie specjalny pokój przeznaczony dla matki z dzieckiem. Koszty remontu to około 200 tys. zł.

Znajdujący się w centrum Lublina, (przy al. Tysiąclecia), dworzec PKS mieści się w budynku pochodzącym z 1967 roku. Został zaprojektowany w stylu modernistycznym przez warszawskiego architekta **Wiesława Żochowskiego**. W jego wnętrzu znajduje się mozaika, pochodząca z 1971 roku. Cztery lata temu została wyczyszczona przez Luberskie Dworce na wniosek architekta **Marcina Semeniuka**, który prowadzi stronę „Modernizm w Lublinie".

Choć budynek dworca prawdopodobnie już niedługo pełnić będzie swoją funkcję, bo za kilka lat dworzec PKS ma zostać włączony do mającego powstać w Lublinie za dwa, trzy lata Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego w Młyńskiej i Gazowej niedaleko dworca PKP, to wymagał pilnego remontu (w ubiegłym tygodniu powstanie dworca metropolitarnego po zapowiedzi ministerstwa inwestycji, że unijne fundusze przeznaczone na jego powstanie mogą zostać przesunięte na dokończenie budowy COZL, stanęło jednak pod znakiem zapytania – **uwaga red.**).

– Dzięki temu, że obecnie zarządzający Lubelskimi Dworcami S.A. spowodowali osiągniecie większego dochód za pierwsze półrocze br. roku niż poprzednicy za cały rok 2018, mogliśmy rozpocząć potrzebne, m.in. ze względów bezpieczeństwa, remonty budynku dworca – podkreśla **Marek Neckier**, prezes zarządu spółki Lubelskie Dworce S.A., należącej do samorządu województwa. – Na tę chwilę odmalowane zostały już wiaty przystankowe, przy których zamontowane zostało nowe, energooszczędne oświetlenie i odświeżana jest elewacja budynku poczekalni dworcowej. Przeorganizowano także funkcjonowanie kas biletowych. Teraz obsługiwane mogą być jednocześnie trzy osoby kupujące bilety na trasy krajowe i międzynarodowe, a kasy otwarte są przez siedem dni w tygodniu od godziny 6.00 do 22.00 – dodaje Neckier.

Dla wygody podróżnych

Po remoncie dworca nowością będzie specjalny pokój dla matki z dzieckiem, który powstanie w dworcowej poczekalni. Ma być dostępny 24 godziny na dobę. – Pokój zorganizowany będzie w taki sposób, by umożliwić wjechanie wózkiem. Zostanie również wyposażony w niezbędne akcesoria, takie jak: stolik, wieszak na ubrania, mikrofalówka. Nie zabraknie także miejsca dla osoby towarzyszącej. Dla nieco starszych dzieci powstanie kącik zabaw, by miały zajęcie i mile upłynął im czas oczekiwania – tłumaczy prezes zarządu spółki Lubelskie Dworce S.A.

Remont trwa także w należącej do spółki części hotelowej dworca, w której znajduje się siedem pokoi wynajmowanych najczęściej przez kierowców obsługujących trasy dalekobieżne. Tam też odnowiona zostanie elewacja, choć po remoncie nie znikną z niej wielkoformatowe reklamy wiszące od strony hali NOVA. – Banery wiszą na oknach, które są konstrukcją starego typu. Czego byśmy z nimi nie zrobili, to i tak będą szpecić i baner wydaje się być bardziej estetycznym rozwiązaniem – mówi prezes Neckier.

Całość prac związana z remontem pochłonie ok 200 tys. zł. Maj zakończyć się do 31 sierpnia.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Podwórko Domu Słów

Miejsce, które zachwyca

FOT. LUBELSKI.PL

Każdy z nas bez problemu wymieni kilka przeczytanych w dzieciństwie książek, które wprowadziły go w niezwykły świat magii i opisanych bohaterów. Jako dzieci, zafascynowani przygodami opisywanymi na kartach książek, aranżowaliśmy swoje bajkowe przestrzenie.

W Lublinie można poczuć się jak dziecko w świecie baśni dzięki Podwórku Domu Słów, znajdującemu się przy ul. Żmigród 1 (wejście przez bramę przy ul. Królewskiej 17). Podwórko po raz pierwszy zostało zaaranżowanie w 2014 roku, wspólnymi siłami pracowników Domu Słów, mieszkańców kamienicy, uczestników warsztatów oraz wolontariuszy. Od tego czasu co roku zmienia bohatera literackiego, do którego świata zaprasza i przenosi.

W pierwszym roku Bajkowe Podwórko stało się miejscem spotkania z Małym Księciem. Później były Muminki, Pinokio, Nibylandia, Kraina Czarów, a w tym roku można wejść do świata Czarnoksiężnika z Krainy Oz. Za każdym razem wystarczy przejść przez bramę, by wejść do magicznej, kolorowej i pełnej inspiracji krainy z bajkowym przewodnikiem.

JOANNA JAROSZ, **LUBELSKI.PL**

Objazdowe zabawy podwórkowe w Lublinie

1, 2, 3... Baba Jaga patrzy!

FOT. JAKUB MAŁYSZ, LUBELSKI.PL

Co czwartek w kolejnych osiedlach Lublina odbywają się wydarzenia z cyklu „Objazdowe zabawy podwórkowe" organizowane przez Fundację Dwa Ognie.

W czwartek 1 sierpnia impreza odbyła się na osiedlu Marii Konopnickiej. Na placu zabaw przy ul. Jana Sawy dzieci i ich rodzice mogli wziąć udział w klasycznych grach i zabawach organizowanych przez animatorów. Na chętnych czekały też pokazy wirtualnej rzeczywistości organizowane przez VirtualQuest, a także zajęcia z samoobrony. Całość wydarzenia zwieńczyło przeciąganie liny pomiędzy dziećmi, mamami i ojcami.

Kolejne spotkania zaplanowano w każdy wtorek i czwartek do końca wakacji. Organizowane będą do końca wakacji w każdy wtorek i środę od godz. 17.00 do 18.30. Program można sprawdzić na stronie fundacja2ognie.pl **lubelski.pl**

Patrzyłem na Ciebie od miesięcy…

Pułapka w wirtualnej sieci

O tym, że bolączki współczesnego świata nieobce są mieszkańcom naszego miasta, przekonała się nasza czytelniczka.

Od wielu lat jest użytkowniczką poczty na jednym z popularnych portali. Często właśnie w Internecie szuka kontaktu do osób i instytucji. Jeżeli znaleziony w sieci adres jest nieprawidłowy, informuje ją o tym administrator poczty. Zdarza się to dosyć często, więc jest przyzwyczajona do takich sytuacji.

Dlatego też automatycznie kliknęła w nietypowy adres – mailto:reply-special-1324607688@e.citeam.plreply-special-1324607688@e.citeam.pl. Temat maila wzbudził jej zaniepokojenie – nieznany nadawca poinformował ją o „zhakowaniu" jej konta. Jego autor zmienił jej płeć na męską, na co wskazywał rodzaj form czasownika (np. „zostałeś", „oglądałeś"), a nawet przypisał aktywności w sieci, których nigdy nie wykonywała, a które „podejrzał" nadawca maila, chwalący się: „Kilka miesięcy temu dostałem dostęp do systemu operacyjnego na twoim urządzeniu. Patrzyłem na ciebie od miesięcy. Faktem jest, że zostałeś zainfekowany złośliwym oprogramowaniem podczas odwiedzania witryny dla dorosłych". Następnie, zgodnie z najlepszymi zasadami szantażu, następowała groźba: „Za pomocą jednego kliknięcia mogę wysłać ten film wideo do wszystkich Twoich e-maili i kontaktów w sieciach społecznościowych. Aby temu zapobiec, przenieś 255€ na mój adres Bitcoin. Po otrzymaniu płatności usunę wideo i nigdy mnie nie usłyszysz. Dam ci dwa dni na zapłatę. Gdy zobaczysz ten e-mail, otrzymam zawiadomienie. Czasomierz rozpoczyna się zaraz po tym".

– Nie dajcie się zastraszyć – mówi nasza czytelniczka. – To strachy na Lachy.

JD

Miasto ustanowiło nowy medal

Lublin odznaczy zasłużonych

Nasze miasto ma nowy medal - „Zasłużony dla Miasta Lublin". Pierwszym takim wyróżnieniem prezydent Krzysztof Żuk uhonorował Państwowe Muzeum na Majdanku w uznaniu za popularyzację historii Miasta Lublin oraz wkład w upamiętnianie ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Medal został wręczony podczas obchodów 75. rocznicy jego likwidacji.

Medal jest w kolorze srebra i zawieszony na trójbarwnej wstążce w kolorach flagi Miasta Lublina – białym, zielonym i czerwonym. Na awersie medalu znajduje się pisana wersalikami łacińska nazwa medalu – MERENTIBUS CIVITATIS LUBLINI (Zasłużony dla Miasta Lublin) oraz herb Lublina, przedstawiający kozła wspinającego się na krzak winorośli. Rewers przedstawia najważniejsze budowle historyczne Lublina: Zamek Lubelski, kaplicę Trójcy Świętej, donżon, Bramę Krakowską, Bramę Grodzką, bazylikę oo. Dominikanów, Wieżę Trynitarską, kościół powizytkowski oraz Basztę Gotycką. – Pierwszy medal trafił do Państwowego Muzeum na Majdanku w uznaniu za popularyzację historii Miasta Lublin oraz wkład w upamiętnianie ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Medal został wręczony podczas obchodów 75. rocznicy likwidacji KL Lublin – tak obóz był nazywany od 1943 roku. Na chwilę obecną nie ma wniosku o wydanie drugiego takiego odznaczenia – informuje **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Medal „Zasłużony dla Miasta Lublin"

To kolejne honorowe odznaczenie, jakie może przyznawać prezydent Krzysztof Żuk. Na liście są też: **Medal Prezydenta Miasta Lublin**, przyznawany instytucjom, organizacjom i osobom, które w sposób szczególny swoją codzienną pracą, aktywnością i zaangażowaniem społecznym służą Lublinowi i jego mieszkańcom oraz przyczyniają się do promocji miasta. Mogą to być osiągnięcia w zakresie: kultury, sztuki, nauki, edukacji, sportu, promocji zdrowia czy przedsiębiorczości. Wyróżnienie otrzymuje się tylko raz. Prezydent dysponuje też możliwością nagrodzenia osób szczególnie zasłużonych dla Lublina drugim, po prezydenckim medalu, najbardziej prestiżowym odznaczeniem, czyli **Medalem Unii Lubelskiej**. Medal został ustanowiony 1999 roku podczas uroczystych obchodów 430-lecia unii lubelskiej. – Do chwili obecnej przyznano łącznie 261 Medali Unii Lubelskiej. Wyróżnienie te przyznawane jest od około 20 lat, najwięcej Medali Unii przyznano w tym roku, tj. 199 – tłumaczy Mazurek-Podleśna.

Kolejny medal, tym razem okolicznościowy, to odznaczenie, które przyznawane było w roku jubileuszu 700-lecia Lublina (osobom szczególnie zasłużonym dla miasta). Ten jubileuszowy **Medal 700-lecia** zaprojektowany został przez lubelską artystkę **Jolantę Słomianowską**. Medal jest dwustronnie tłoczony, galwanicznie posrebrzany i oksydowany. Ma nietypowe wymiary, bo jest kształtu kwadratu o boku 70 mm grubości 4-5 mm. Przyznawany był w latach 2017-2018. – Medalami 700-lecia wyróżniono łącznie 1584 osoby, organizacje czy instytucje. W 2019 roku przyznano 65 Medali 700-lecia – mówi Olga Mazurek-Podleśna.

Medale i wyróżnienia przyznaje Prezydent Miasta Lublin z własnej inicjatywy lub na wniosek. Wniosek może złożyć każda osoba, organizacja lub instytucja. Nie jest wymagany specjalny formularz. Trzeba pamiętać, że złożenie wniosku nie jest równoznaczne z przyznaniem medalu lub wyróżnienia. Decyzję każdorazowo podejmuje Prezydent Miasta Lublin. Kompletny wniosek powinien zawierać: dane osobowe kandydata (imię i nazwisko lub nazwę); uzasadnienie zawierające informacje o szczególnych osiągnięciach kandydata oraz podpis wnioskodawcy lub osoby (osób) reprezentujących organizację lub instytucję, która składa wniosek. Medale są wyróżnieniami przyznawanymi jednokrotnie, nie wiąże się z nimi nagroda pieniężna.

Prezydent może też przyznać wielokrotnie okoliczne grawertony, dyplomy i listy gratulacyjne w uznaniu osiągnięć poszczególnych osób, instytucji, organizacji.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Remont elewacji pierwszego secesyjnego budynku w Lublinie

Dawniej ekskluzywny hotel, dziś kuratorium

Trwa remont elewacji frontowej budynku przy ul. 3 Maja 6/ul. Żołnierzy Niepodległej 1 w Lublinie. Swoją siedzibę ma w nim: Kuratorium Oświaty, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej oraz Zespół Poradni Nr 2 w Lublinie. Budynek jest wpisany do rejestru zabytków. Ma ciekawą historię.

Wykonawcą remontu jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TUZ sp. z o.o. z ul. Żelaznej 7 w Lublinie.

– Lubelski Kurator Oświaty, działająca w imieniu zamawiających, wspólnie podpisała umowę z wykonawcą na wynagrodzenie ryczałtowe 342 000 zł brutto, z czego na poszczególne strony przypadają kwoty: Kuratorium Oświaty w Lublinie (64,24 %) – cena 219 700,80 zł brutto; Województwo Lubelskie, ul. Artura Grottgera 4 (26,55%) – cena 90 801 zł brutto i Gmina Lublin, (9,21%) – cena 31 498,20 zł brutto – informuje **Jolanta Misiak**, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Analiz KO w Lublinie.

Zniszczone i spękane tynki zostaną skute, barierki balkonowe oczyszczone z rdzy. W planach jest też remont wewnętrznych wrót bramy wjazdowej. Po remoncie ma zmienić się kolory elewacji, z dotychczasowego jasnozielonego na jasnoszary i ciemnoszary na cokołach ścian. Balustrady i kraty okienne zostaną pomalowane farbą przeciwrdzewną na kolor grafitowy. Zgodnie z decyzją Miejskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie z dnia 14 stycznia 2019 roku „określenie ostatecznej wersji kolorystyki winno nastąpić na podstawie próbek kolorystycznych wykonanych na elewacji i zatwierdzonych przez MKZ w Lublinie".

Pensjonat „Janina" na pocztówce z 1907 roku

Zaczęło się od słynnego Pensjonatu „Janina"

Remontowany budynek ma bardzo ciekawą historię sięgającą 1904 roku, kiedy to Władysław Skibiński, właściciel działki, na której znajduje się budynek, zamówił u Eliasza Sidorskiego projekt hotelu. Hotel, który należał przed pierwszą wojną światową do najbardziej eleganckich budowli w Lublinie (był oświetlany lampami elektrycznymi i kanalizację, a ogrzewany był piecami kaflowymi) funkcjonował od 1906 roku do 1925 pod nazwą „Pensjonat Janina" Janiny Skibińskiej.

Cztery lata dłużej była czynna jego restauracja oraz otwarta w tym samym budynku w suterynie łaźnia zwana Zakładem Kąpielowym „Janina" należąca do Tadeusza Szczerby. Hotelowa restauracja była wyposażona w trzy sale do konsumpcji, a dwa lata po otwarciu hotelu powstała też okazała sala balowa. W marcu 1908 roku w budynku udostępniono też kinematograf pozwalający na wyświetlanie filmów – w ten sposób powstał tam Teatr „Oaza". Na parterze znajdowały się kilkupokojowe mieszkania, hotelowe pomieszczenia zajmowały pozostałe trzy piętra. Dodatkowo na każdym piętrze było też jedno pięciopokojowe mieszkanie z kuchnią. Toalety i łazienki (po kilka na piętrze) znajdowały się na korytarzu. Wnętrze hotelu było bogato zdobione m.in. sztukateriami.

W 1925 budynek został przebudowywany na cele oświatowe – od tego roku mieściły się w nim biura Kuratorium Oświaty. Dwa lata później w gmachu powstała też Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, istniejąca do dziś pod nazwą Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Komisji Edukacji Narodowej. Wnętrza były zmieniane, a pozostałości po bogatym zdobieniu hotelu sukcesywnie znikały. W czasie II wojny światowej budynek zajęli niemieccy urzędnicy, którzy urządzili w nim biura. Po zakończeniu wojny ponownie zaczęło w nim funkcjonować kuratorium, do którego dołączył Zespół Poradni nr 2. W latach 1997-1998 obiekt przeszedł remont generalny i modernizację wnętrza.

Czterokondygnacyjna narożna kamienica przy ul. 3 Maja 6/ ul. Żołnierzy Niepodległej 1 uważana jest za pierwszy secesyjny budynek w Lublinie. Po pierwotnym wystroju architektonicznym elewacji m.in. ozdobnych sztukateriach usuniętych po 1945 r., pozostały jedynie zdobne kute balkony i odkryte w trakcie remontu siedziby kuratorium (w 2011 r.) zabytkowe malowidła na suficie klatki schodowej siedziby kuratorium lubelskiego. To jedyna pozostałość po bogatej malarskiej dekoracji wnętrza dawnego hotelu

EMILIA **KALWIŃSKA**

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Annie i Jackowi 2 sierpnia o godzinie 14.30 urodziła się córka Maja

Annie i Kamilowi 8 sierpnia o godzinie 8.45 urodził się syn Nataniel

Annie i Karolowi 6 sierpnia o godzinie 0.15 urodziła się córka Gabrysia

Annie i Tomaszowi 7 sierpnia o godzinie 10.50 urodził się syn Józef

Barbarze i Marcinowi 7 sierpnia o godzinie 9.45 urodziła się córka Jagoda

Joannie i Marcinowi 7 sierpnia o godzinie 15.49 urodził się syn Antoni

Katarzynie i Łukaszowi 7 sierpnia o godzinie 9.55 urodził się syn Ignacy

Kindze i Grzegorzowi 6 sierpnia o godzinie 17.45 urodził się syn Krzysztof

Sylwii i Michałowi 6 sierpnia o godzinie 19.35 urodziła się córka Laura

Wiktorii i Pawłowi 6 sierpnia o godzinie 18.35 urodziła się córka Amelka

NASZ PATRONAT: Wykorzystaj wakacje i weź udział w konkursie fotograficznym „Las i mokradła"

Pstrykaj w lesie i wygrywaj

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Las i mokradła", organizowanym w ramach projektu LIFE-Lasy Janowskie PL.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych województw lubelskiego i podkarpackiego, którzy mogą zgłosić samodzielnie wykonane zdjęcia zwierząt, roślin, siedlisk lub krajobrazów obszarów leśnych lub mokradłowych z regionu. – Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Wyróżnione prace zostaną również zaprezentowane na wystawie fotografii i uhonorowane publikacją w wydawnictwach Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie – kalendarzach i plakatach na 2020 rok – zapowiada **Anna Szyszkowska-Butryn** z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie.

Szczegóły konkursu, w tym regulamin i formularze zgłoszeniowe, dostępne są na stronie: http://janowskie.rdos.lublin.pl/ w zakładce Edukacja

Termin nadsyłania prac upływa 30 września 2019 r. Należy je wraz z formularzami zgłoszeniowymi przesłać na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, Wydział Spraw Terenowych IV w Janowie Lubelskim, ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 35, 23-300 Janów Lubelski.

Każdy uczestnik może nadesłać trzy fotografie (odbitki w formacie 10×15 cm oraz wersja elektroniczna). Do konkursu należy zgłaszać jedynie fotografie autorskie wykonane samodzielnie, które nie były uprzednio nagrodzone w innym konkursie. Na zgłoszonych zdjęciach nie mogą znajdować się wizerunki i sylwetki żadnych osób. Fotografie nie mogą zawierać także jakichkolwiek znaków (szyldy, daty). Nie mogą to być również kolaże kilku zdjęć. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do 11 października 2019 roku. Zachęcamy do udziału w konkursie!

(EM.K.)

Lato w mieście pełne atrakcji

Działo się na Węglinie

FOT. DDK WĘGLIN

Pełni radości i energii uczestnicy turnusu „Sztuka"

Na zorganizowanych w ramach akcji „Lato w mieście" zajęciach w Dzielnicowym Domu Kultury na Węglinie było ciekawie, twórczo i kulturalnie. Szkoda tylko, że kolejne turnusy, a tym samym wakacje, upływały w okamgnieniu.

W ramach akcji odbyły się trzy, wypełnione dużą dawką kultury, turnusy dla dzieci w wieku 6-12 lat. W każdym z nich wzięło udział 30. dzieci. Tematem przewodnim pierwszego turnusu (22-26 lipca), był teatr, a jego zwieńczeniem wystawiony przez uczestników spektakl pt. „Romeo i Julie". Finałem drugiego turnusu (29 lipca – 2 sierpnia), pt. „Sztuka" był wernisaż, na którym prezentowane były prace uczestników z dziedzin takich jak: rzeźba abstrakcyjna, instalacja oraz performance. Podczas trzeciego turnusu „Taniec" (5-9 sierpnia), uczestnicy uczyli się street dance i takich stylów jak hip-hop, popping i waacking. Jak podkreślali wszyscy uczestnicy zajęć, było wspaniale, tylko szkoda, że tak krótko.

RD

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany z zapamiętaniem oddadzą się pracy. I słusznie, bo profity posypią się jak z rękawa. Nastrój dopisze i nie zepsuje go nawet mała utarczka ze znajomymi.

Byk (21.04 – 20.05)

W tym tygodniu wszystko pójdzie jak po maśle. Plany zrealizujesz bez problemu, a rodzinne sprawy będą toczyć się spokojnym rytmem i bez zgrzytów.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą promieniować urokiem i humorem. W tej sytuacji łatwo będzie o liczne dowody sympatii, a może i głębszego uczucia. Samotne Bliźnięta znajdą swoją drugą połowę.

Rak (22.06 – 22.07)

To będzie szczęśliwy tydzień. Zanosi się na poprawę w finansach. Dopisze nastrój. Możliwy wyjazd i jakieś niebanalne wyznania kogoś atrakcyjnego.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy poczują się teraz tak błogo jak kot na zapiecku. Sprawnie i bez wysiłku załatwią wszystkie ważne sprawy i w spokoju nabiorą sił, które przydadzą się podczas weekendowego wyjazdu.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny mogą cieszyć się z przychylności losu. Zdrowie dopisze, finansów nie zrujnują nawet niespodziewane wydatki. Oczarują partnera lub kogoś do tej pory obcego, ale niebywale atrakcyjnego.

Waga (23.09 – 23.10)

W najbliższych dniach Wagi skupią się na sprawach rodzinnych. Niewykluczone ważne rozmowy, które znacznie wpłyną na stałe związki. Samotnikom los szykuje niespodziankę.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Łatwiej wydawać niż zarabiać. Przekonasz się o tym na własnej skórze, ale nie nadwątli to Twojego portfela, bo na horyzoncie premia. Skorpiony cieszyć się będą dobrym zdrowiem.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Samotne Strzelce uwierzą w miłość od pierwszego wejrzenia. Siła uczucia sprawi, że mogą zapomnieć o całym świecie. Byle ten zawrót głowy nie trwał zbyt długo, bo będą ważne sprawy do załatwienia od ręki.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce cieszyć się będą z niespodziewanej gotówki. Te szukające pracy teraz mają szansę znaleźć coś na miarę swoich aspiracji. Zdrowia tylko pozazdrościć.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki znajdą czas na refleksję i tak potrzebne wyciszenie. Tylko niech nie ulegają melancholii, bo pod koniec tygodnia będą musiały sprawnie podjąć kilka ważnych decyzji.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby teraz odpłyną na spokojniejsze wody. Trochę relaksu nie zaszkodzi, bo szykuje się wyjątkowo szalony weekend – imprezy, imprezy i ten ktoś – wyjątkowy i czarujący.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Rozmowa między małżonkami:

– Spójrz, ja muszę prać, prasować, gotować. Nigdzie nie mogę wyjść – czuję się jak nędzny Kopciuszek.

Mąż na to:

– A nie mówiłem, że ze mną będzie ci jak w bajce?

***

Przed porodówką czeka tatuś i drze się do swojej żony, wychylającej się z okna na trzecim piętrze:

– Urodziło się?

– Urodziło.

– A co: chłopiec czy dziewczynka?

– Chłopiec.

– A do kogo podobny?

Żona macha ręką:

– I tak nie znasz...

***

– Bardzo przepraszam, czy pani synek to ten, który nosi piasek w moim słomkowym kapeluszu?

– Nie, mój właśnie sprawdza, czy pana radio działa pod wodą.

Święto odmiany losu

Jak dobrze, że tu jesteśmy...

6 sierpnia Kościół obchodził święto Przemienienia Pańskiego. Niesie ono ze sobą nadzieję, że Chrystus w każdej chwili może odmienić nasz los.

W Kościele wschodnim obchodzona była już w VI wieku, a w Kościele zachodnim wprowadził ją papież Kalikst III jako dar dziękczynny za wygraną 6 sierpnia 1456 roku bitwę z muzułmanami pod Belgradem i to on określił datę świętowania na 6 sierpnia.

W Polsce święto znane jest od XI wieku. Jest jeszcze eschatologiczny rys tego święta. Według relacji trzech ewangelistów: Marka, Łukasza i Mateusza, Jezus z Piotrem, Jakubem i jego młodszym bratem Janem udali się na górę Tabor. Wspinali się tam sześć dni. Gdy wreszcie dotarli na szczyt, apostołowie zasnęli. Gdy się obudzili zobaczyli, jak ich Nauczyciel rozmawia z prorokami Starego Przymierza: Mojżeszem i Eliaszem. Tymi, którzy mieli kontakt z samym Bogiem: (Mojżesz na Synaju, Eliasz na górze Horeb na Synaju).

Rozmowa dotyczyła męki Chrystusa. Apostołowie najpierw się przelękli, nie rozumiejąc jeszcze sensu całego zdarzenia, ale przepełniała ich radość. Czuli, że uczestniczą w czymś niebywałym i już nic nie będzie takie samo. Piotr powtarzał „Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy". Gdy zaczęli rozbijać namioty, ukazał się biały obłok i głos Boga oznajmił „Oto jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie…". Apostołowie wiedzieli, że dotknęli wielkiej tajemnicy.

Mistyczne spojrzenie Wschodu

Święto Przemienienia Pańskiego jest jednym z głównych świąt w Cerkwi prawosławnej. Preobrażenije Hospodnia jest szczególnie uroczyście obchodzone jako święto patronalne w cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego przy ul. Ruskiej 15 w Lublinie. Tegorocznym uroczystościom przewodniczył ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej, arcybiskup Abel. Podczas uroczystej liturgii homilię dla zgromadzonych wiernych, z błogosławieństwem władyki, wygłosił ks. dr **Jarosław Szczur**, proboszcz prokatedralnej parafii w Chełmie. Nie zabrakło oczywiście, zgodnie ze zwyczajem, poświęcenia owoców.

Jest dosyć prawdopodobne, że cerkiew przy ul. Ruskiej to najstarsza świątynia prawosławna w naszym kraju. Pierwsza pisemna wzmianka o niej pochodzi z 1390 roku. Oficjalnie została wybudowana w roku 1447. Ufundowała ją księżna kijowska Maria Iwanowa. Niegdyś cerkiew była drewniana i usytuowana na niewielkim wzgórzu przy zbiegu ulic Ruskiej i Bazyliańskiej. Obok był mały cmentarzyk. W latach 1560-1573 przy cerkwi powstał monastyr, a w 1586 r. zaczęło swą działalność pierwsze bractwo cerkiewne. Niestety, pożar w 1587 r. doszczętnie zniszczył drewniana budowlę. Ocalał na szczęście ikonostas. Rok później przystąpiono do odbudowy. Nową, murowaną cerkiew poświęcił w 1633 roku metropolita kijowski Piotr Mohyła.

W związku z unią brzeską, lubelska cerkiew kilkakrotnie była odbierana prawosławnym. Ostatecznie stała się unicką w 1695 roku, by powrócić do prawosławia w roku 1875. Rok 1881, to gruntowny remont świątyni. Wśród istotnych darów z tamtego okresu znalazł się między innymi krzyż z cząstką Krzyża Pańskiego, kopia jerozolimskiej ikony Bogurodzicy i kawałek kamienia z Golgoty. Darczyńcą był między innymi car Mikołaj I. Podczas I wojny światowej większość wyposażenia świątyni, łącznie z ośmioma dzwonami, została wywieziona do Rosji.

Działalność cerkwi została wznowiona w 1920 roku po przyjeździe do Lublina prawosławnego duchownego. Wznowiło też swą działalność bractwo cerkiewne. W latach siedemdziesiątych XX wieku cerkiew okradziono. Zginęło kilkadziesiąt cennych ikon, niektóre z XVII wieku. Świątynia była remontowana w latach osiemdziesiątych.

Od 1989 roku lubelska cerkiew jest katedrą biskupa diecezjalnego. Jest nim arcybiskup diecezji lubelsko– chełmskiej **Abel**.

Ze względu na swój zabytkowy charakter do świątyni można wejść obecnie jedynie podczas nabożeństw i wtedy oprócz modlitwy można podziwiać bogaty ikonostas, o późnorenesansowym charakterze. Zabytek jest dwukondygnacyjny, pięknie zdobiony i złocony. Stanowi wspaniały dokument styku kultur wschodniej i zachodniej. Łączy bizantyjski program ikonograficzny z dekoracyjnością zachodniej sztuki późnorenesansowej. W Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan cerkiew każdorazowo jest miejscem nabożeństwa ekumenicznego. Od 1992 roku ukazuje się pismo poświęcone życiu wspólnoty prawosławnej.

Prawie 10 tys. wiernych przy Nadbystrzyckiej

6 sierpnia odbyły się też uroczystości odpustowe w kościele pw. Przemienienia Pańskiego przy ul. Nadbystrzyckiej 40 w Lublinie. Głównej sumie odpustowej i procesji eucharystycznej przewodniczył oraz w ciągu całego dnia Słowo Boże głosił ks. dr **Wojciech Rebeta**, ojciec duchowny Seminarium Duchownego w Lublinie. Po każdej mszy św. były rozprowadzane cegiełki z przeznaczeniem na budowę nowego kościoła na terenie parafii, która została erygowana 8 grudnia 1990 roku. Pierwszym proboszczem został ks. **Stanisław Opiela**. Walka o pozwolenie na budowę świątyni toczyła się przez sześć lat. Obiekt sakralny według projektu architekta **Stanisława Machnika** – kaplicę wraz z częścią mieszkalną – pobłogosławił w dniu erygowania parafii bp **Bolesław Pylak**. W 2000 roku w miejscu planowanej budowy kościoła, oddano do użytku dom parafialny. Obecnie parafia liczy 9710 mieszkańców, a jej proboszczem jest od 2007 roku ks. **Piotr Nowak**. Przy parafii działają liczne grupy modlitewne, między innymi: Legion Maryi, neokatechumenat, Duszpasterstwo Akademickie Politechniki Lubelskiej, Przyjaciele Oblubieńca, Czciciele Serca Pana Jezusa, Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej, kółka różańcowe, zespół charytatywny, Akcja Katolicka, schola młodzieżowa, harcerze i kościół domowy. Przy parafii funkcjonuje też świetlica dla osób starszych i samotnych.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński

Kapłan heroicznej wiary

3 sierpnia br. minęła 118. rocznica urodzin Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, jednego z najbardziej charyzmatycznych duchownych w Polsce.

Prymas Tysiąclecia w kapłaństwie przeżył 57 lat, Z tego 35 lat był biskupem, 33 lata stał na czele Kościoła w Polsce jako prymas i przewodniczący Konferencji Episkopatu. Były to czasy trudne i ważne dla dziejów narodu. Stefan Wyszyński bezgranicznie zawierzył los Kościoła Maryi. W myśl hasła biskupiego *„Soli Deo per Mariam"* – „Samemu Bogu przez Maryję" szedł drogą ku świętości. Swoją postawą pokazał, jak kochać nieprzyjaciół, czyli tych, którzy nas skrzywdzili, zdradzili, oszukali. Do ostatnich chwil życia, 28 maja 1981 roku towarzyszył mu obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który stał na szafce przy jego łóżku. Był to nie tylko wielki mąż stanu, ale patriota i człowiek święty. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się z inicjatywy Jana Pawła II w 1989 roku, a był taki czas, że wydawało się, że chorowity kleryk Wyszyński w ogóle nie zostanie kapłanem...

Gehenna choroby, wojna, stalinowskie represje

Zanim w 1948 roku Stefan Wyszyński został arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim oraz Prymasem Polski, przeszedł twardą życiową drogę. W dzieciństwie, jako dziewięcioletni chłopiec, przeżył śmierć matki, doświadczył prześladowań i rusyfikacji, wiedział, czym jest głód. Wreszcie w 1924 roku, na kilka tygodni przed święceniami, chorując na zapalenie płuc, zapadł na tyfus i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Ze względu na stan zdrowia święcenia chorego diakona zostały zawieszone. Ze szpitala niedoszły ksiądz został odesłany na rekonwalescencję do małej wielkopolskiej wioski. W Licheniu, pomagając miejscowym księżom w pracy, Stefan Wyszyński zaczął spisywać między innymi świadectwa uzdrowień doznanych za wstawiennictwem Matki Bożej Licheńskiej. Modlił się też, by mógł odprawić w życiu chociaż jedną mszę św. jako ksiądz.

3 sierpnia 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie, za które dziękował MB Licheńskiej. Ale życie nie szczędziło dalszych problemów – najpierw ogrom cierpienia w czasie II wojny światowej, zwłaszcza jako kapelana Armii Krajowej w powstaniu warszawskim. We wrześniu 1953 roku Prymas został aresztowany i bez wyroku sądowego pozbawiony na 3 lata wszelkich praw. Przebywał kolejno w czterech miejscach internowania: w Rywałdzie, Stoczku, w Prudniku Śląskim i w Komańczy. Był odizolowany od świata. Przebywał w starych i często zrujnowanych klasztorach, często nie ogrzewanych zimą. Modlił się wówczas, by Bóg uchronił go od nienawiści do krzywdzicieli i prześladowców. Wtedy powstały notatki do książki „Zapiski więzienne".

Świętość Stefana Wyszyńskiego

…zdaniem ks. dr Andrzeja Gałki, sędziego w procesie beatyfikacyjnym, objawiła się na dobre właśnie wtedy, kiedy przebywał w więzieniu, kiedy odsunęli się od niego biskupi i kapłani, pokazał bowiem swoją postawą, modląc się intensywnie m. in. za obciążonego ekskomuniką kościelną Bolesława Bieruta.

Z Lublinem był związany od 1925 roku, kiedy tu rozpoczął studia na Wydziale Prawa Kanonicznego i sekcji społeczno-ekonomicznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studiował tu do 1929 roku zdobywając wiedzę u takich sław, jak o. prof. Jacek Woroniecki, prof. Ludwik Górski czy ks. Władysław Korniłowicz. Temu ostatniemu zawdzięczał bardzo wiele. To on bowiem w dużej mierze wpłynął na uwrażliwienie młodego studenta na kwestie społeczne. Dodatkowo ks. Korniłowicz skierował zainteresowania młodego ks. Stefana na ideę reformy Kościoła od wewnątrz. Był jego przewodnikiem duchowym, wzorem i autorytetem.

Ukoronowaniem studiów księdza Wyszyńskiego w Lublinie była praca doktorska: „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły" z zakresu prawa kanonicznego. Wkrótce po obronie doktoratu otrzymał roczne stypendium naukowe. Odbył wówczas podróże do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Interesowały go głównie doktryny i ruchy społeczne, a także problematyka świata robotniczego. Tak powstała książka „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą".

Biskup lubelski

Do Lublina Stefan Wyszyński trafił ponownie w wieku 45 lat po tym, jak Pius XII 25 marca 1945 roku mianował go biskupem lubelskim. Po objęciu naszej diecezji bp Wyszyński zaczął organizować jej powojenne życie. Były to czasy przełomowe, politycznie bardzo trudne. Biskup tworzył nowe parafie, opracowywał plany budów i remontów. Wyświęcał nowych księży. Dał się poznać jako przyjaciel KUL. Został zresztą Wielkim Kanclerzem uczelni.

Z Lublinem jednak pożegnał się dość wcześnie. 2 lutego 1949 roku objął urząd prymasa Polski. Dopiero w maju 1952 roku mógł odebrać w Rzymie przyznany mu w1952 roku kapelusz kardynalski. W latach 1957 – 66 Prymas przeprowadził obchody tysiąclecia chrztu Polski. Wspierał działania posłów środowisk katolickich, takich jak Znak, PAX i ChSS w PRL. Wielką radością i życiowym spełnieniem był dla kardynała Wyszyńskiego wybór Papieża Polaka.

Papież ukląkł przed prymasem

22 października 1978 roku podczas uroczystej inauguracji pontyfikatu, ku zdumieniu całego świata papież ukląkł przed Wyszyńskim i pocałował go w rękę. Nigdy w historii Kościoła taka sytuacja nie miała miejsca. Po wyborze nowego papieża prymas był głęboko przekonany, że jego misja dobiegła końca. Po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski wyraźnie już powiedział „Teraz naprawdę mogę umierać". W swoim dzienniku napisał po łacinie wyznanie starca Symeona z Nowego Testamentu: „Teraz puszczasz swego sługę, Panie, ponieważ moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich narodów".

W czasie polskiego sierpnia 1980 roku, w trosce o pokój i dobro narodu, prymas ustawicznie wzywał do rozwagi i odpowiedzialności. W latach 1980 – 81 pośredniczył w rozmowach między władzami PRL, a „Solidarnością". 22 maja 1981 roku ostatni raz wystąpił publicznie, otwierając obrady Rady Głównej Episkopatu Polski. Zmarł 6 dni później w wieku 80 lat w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Prymas wielokrotnie powtarzał, że jego życie było Wielkim Piątkiem. Dodawał jednak, że każda prawdziwa miłość musi mieć swój Wielki Piątek.

Prymas Wyszyński był człowiekiem heroicznej wiary, przywiązującym ogromną wagę do modlitwy. Swoim życiem nieustannie pokazywał, jak kochać i przebaczać, jak zło dobrem zwyciężać, jak chronić się od nienawiści, jak naśladować Chrystusa. Jego życie, naznaczone cierpieniem za wiarę, przypomina postawy męczenników z pierwszych wieków Kościoła. Po śmierci prymasa okazało się, że ufundował dla licheńskiej, starej bazyliki dzwon i polecił go nazwać: „Maryja – Bolesna Królowa Polski".

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

11 SIERPNIA. DZIEWIĘTNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosy, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.

A to rozumiejcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjść ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?»

Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi.

Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą».

(Łk 12, 32-48)

Niezwykłe w rzeczach zwykłych

Nigdy nie wiemy tak naprawdę, kogo przed sobą mamy, gdy udzielamy mu jakiejkolwiek gościny, począwszy od tej zwykłej, która dba o zwykły głód i znużenie, aż po przyjęcie kogoś do gospody serca, a nawet do pałacu duszy. Odkąd Syn Boży stał się człowiekiem, w każdym ludzkim obliczu można dopatrzeć się oblicza Syna Bożego. Nie da się przeniknąć tej tajemnicy wiecznych konsekwencji wynikających z poświęcenia komuś czasu i noclegu, pokarmu i dobrego słowa, rady i modlitwy.

Cóż znaczy mieć zapalone pochodnie, oczekując na powrót Pana? Instrukcja Kościoła skierowana do osób konsekrowanych z 2002 roku „Rozpocząć od nowa od Chrystusa" na pytanie, gdzie konkretnie szukać oblicza Chrystusa, wskazuje jakby palcem: „w Słowie i sakramentach, a szczególnie w Eucharystii, a także w tych, którzy są najmniejsi, biedni, w tych, którzy cierpią i są w potrzebie" (III,23). Oblicze Chrystusa nie jest jaskrawo zamanifestowane nam wszystkim, trzeba mieć pochodnię z języków ognistych Ducha Świętego, by je rozpoznać. Może w tej chwili zaskoczę katolickich czytelników, ale posłużę się przykładem z samych Himalajów. Kiedy poszukiwano XIII Dalajlamy (poprzednika obecnego), mnisi buddyjscy wyruszyli w małej karawanie i błądzili po górskich wioskach, szukając niezwykłego chłopca wśród zwykłych chłopskich zagród.

Kewcang Rinpocze, przywódca grupy poszukiwawczej, dotarł do zapadłej wioski Takcer i poprosił o gościnę biedną rodzinę. Przyglądał się małemu chłopcu usiadłszy przy kuchennym palenisku. Chłopczyk wdrapał się mu na kolana, po czym chwycił różaniec i zażądał, aby mnich mu go oddał, twierdząc, że należy do niego. W tej buddyjskiej legendzie chodzi o zdolność dostrzegania tego, co niezwykłe, w tym, co najzwyklejsze. Właśnie takiej zdolności oczekuje od nas Chrystus. Buddyści szukając niezwykłej istoty, wędrują po najbardziej zapadłych wsiach, a my szukając Chrystusa, nie moglibyśmy Go dostrzec w zwykłej Biblii, w zwykłym kawałku chleba albo w człowieku najmniejszym, biednym, cierpiącym?

Jezus daje nam miliony okazji, by Go zobaczyć w tych, w których już nikt nic nie widzi. Są najmniejsi jak Hostia i niepozorni jak Biblia. Nie ma w Ewangeliach mowy o drugiej czy trzeciej straży, ale jest mowa o czwartej. Jeden jedyny raz, gdy uczniowie płynęli przez jezioro samotnie, a On modlił się na górze sam. Lecz w pewnej chwili zobaczyli jakąś postać kroczącą po falach. Myśleli, że to zjawa i przerazili się (Mk 6,45-52). Czwarta straż jest na pewno bliższa wschodowi niż trzecia czy tym bardziej druga. Te wcześniejsze są jeszcze większą ciemnością, mrokiem budzącym lęk i dreszcze strachu na skórze, a jednak On nam każe oczekiwać swojego powrotu nawet w tym, co budzi nasze przerażenie, i w tym, w czym wydaje się nam, że jest niemożliwe, by było przestrzenią ujawnienia się Jego oblicza.

AUGUSTYN **PELANOWSKI** OSPPE, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gnizada. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

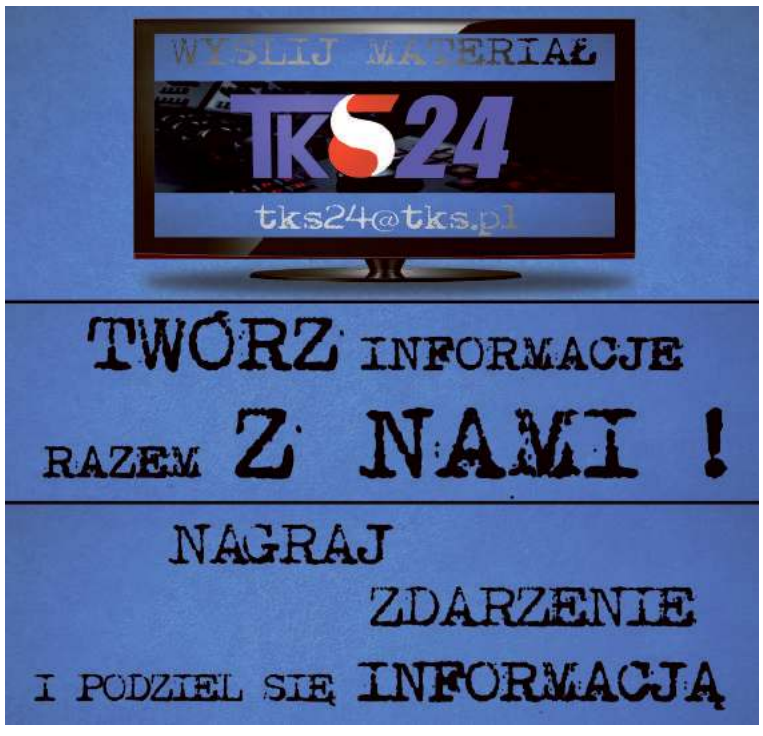

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 kątakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel.

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na II p. do remontu. Tel. 604 250 152

FINANSE

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę dla ucznia/studenta pokój w Lublinie przy ul. Sowiej. Tel. 699 834 550

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka l. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Poznam Pana w wieku do 70 lat, tak jak ja samotnego (Lublin). Tel. 699 834 550

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 12.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Król Lew 10:30, 18:00
Wilk w owczej skórze 2 13:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 14:15
Pavarotti 15:45, 17:45, 20:15

Maiden 16:00
Wakacyjne powtórki: Oni 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Toy Story 4 16:00, 18:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 20:00

Wtorek 13.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Król Lew 10:30, 18:00
Wilk w owczej skórze 2 13:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 14:15
Pavarotti 15:45, 17:45, 20:15
Maiden 16:00
Wakacyjne powtórki: Słodki koniec dnia 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Toy Story 4 10:00, 16:00, 18:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 20:00

Środa 14.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Król Lew 10:30, 17:15
Wilk w owczej skórze 2 13:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 14:15
Pavarotti 15:00, 17:45
Maiden 16:00
Pokaz przedpremierowy: Pewnego razu... w Hollywood 19:30
Wakacyjne powtórki: Oni 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Toy Story 4 16:00, 18:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 20:00

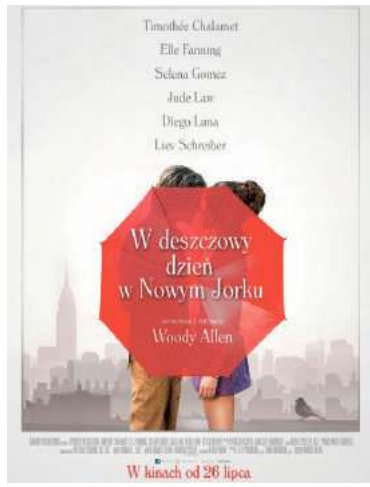

Czwartek 15.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Kino nieczynne.

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Na bank się uda 13:45
Toy Story 4 16:00, 18:00
W deszczowy dzień w Nowym Jorku 20:00

Piątek 16.08

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Na bank się uda 13:45, 20:00
Toy Story 4 16:00, 18:00

Sobota 17.08

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Na bank się uda 13:45, 20:00
Toy Story 4 16:00, 18:00
Niedziela 18.08
Lot – Świdnik, al. Lotników Polskich 24, tel. (81) 751-24-61
Na bank się uda 13:45, 20:00
Toy Story 4 16:00, 18:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
Przerwa wakacyjna.

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
Przerwa wakacyjna.

TEATR STARY
Przerwa wakacyjna.

TEATR MUZYCZNY
Przerwa wakacyjna.

FILHARMONIA

Przerwa wakacyjna.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE nowy tydzień

Kupon ogłoszeniowy

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

W PIŁKARSKIEJ 3. LIDZE

1. kolejka: KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Avia Świdnik **3:1** (Daniel Dybiec 45, Kamil Bełczowski 62, Maciej Miłek 87 – Wojciech Białek 64 z karnego) * Hutnik Kraków – Wólczanka Wólka Pełkińska **1:2** (Mateusz Gamrot 82 – Dawid Olejarka 23, Wołodymyr Chorolśkyj 24) * Wisłoka Dębica – Podhale Nowy Targ **0:0** * Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów **3:0** (Krystian Puton 35 z karnego, Michał Kobiałka 57, Krystian Želisko 79) * **niedzielne mecze:** Sokół Sieniawa – Chełmianka Chełm, Siarka Tarnobrzeg – Wisła Sandomierz, Hetman Zamość – Orlęta Radzyń Podlaski i Stal Kraśnik – Motor Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Mecz: Korona II Kielce – Podlasie Biała Podlaska z uwagi na dokooptowanie zespołu z Białej Podlaskiej w mieście Soły Oświęcim, która wycofała się z ligi został przełożony na 11 września.

1. Wisła Puławy	1	3	3-0
2. KSZO	1	3	3-1
3. Wólczanka	1	3	2-1
4. Wisłoka	1	1	0-0
Podhale	1	1	0-0
6. Hutnik Kraków	1	0	1-2
7. Avia Świdnik	**1**	**0**	**1-3**
8. Jutrzenka Giebułtów	1	0	0-3
9. Sokół Sieniawa	-	-	--–
Siarka Tarnobrzeg	-	-	---
Korona II Kielce	-	-	---
Hetman Zamość	-	-	---
Stal Kraśnik	-	-	---
Motor Lublin	**-**	**-**	**---**
orlęta Radzyń Podlaski	-	-	---
Podlasie Biała Podlaska	-	-	---
Wisła Sandomierz	-	-	---
Chełmianka Chełm	-	-	---

W następnej kolejce

15 sierpnia: Chełmianka – Motor (17:00), Avia – Hetman (17:00)

18 sierpnia: Stal Kraśnik – Avia Świdnik (17:00), Motor – Orlęta (19:00).

Motor uzupełnił kadrę

Dwaj młodzieżowcy – 20-letni pomocnik Bartosz Rymek oraz 18-letni napastnik Konrad Gruszkowski – zostali w piątek nowymi zawodnikami Motoru Lublin.

Rymek ostatnio występował w Lechii Tomaszów Mazowiecki, do której został wypożyczony z warszawskiej Legii i w barwach, której rozegrał wiosną 14 spotkań III ligi (1 gol, 7 asyst)

Nowi piłkarze, pozyskani w piątek przez Motor, pozują do zdjęcia z nowym prezesem lubelskiego klubu Pawłem Majką

Z kolei Gruszkowski jest wychowankiem Turbacza Mszana Dolna. 18-latek związany był w przeszłości z krakowską Akademią Sportową Progres. W sierpniu 2018 roku został piłkarzem Wisły Kraków, w której barwach występował w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. W ubiegłym sezonie zaliczył 16 występów, w których dwukrotnie wpisywał się na listę strzelców.

Obaj zawodnicy trafili do Motoru Lublin na zasadzie wypożyczenia.

***

Na kolejny sezon w Motorze zostaje także Szymon Kamiński. 21-letni pomocnik żółto-biało-niebieskich przedłużył w piątek swój kontrakt. Kamiński jest wychowankiem Unii Krzywda, jednak od wielu lat jest on związany z Motorem Lublin. W pierwszej drużynie żółto-biało-niebieskich zadebiutował 20 maja 2015 roku w wygranym 3:0 ligowym spotkaniu z Lublinianką. Od tego czasu zagrał w 94 ligowych meczach Motoru (w tym 2 spotkaniach barażowych), w których zdobył łącznie 10 goli. Szczególnie udany był dla niego ubiegły sezon, w którym w 30 występach wpisywał się na listę strzelców siedmiokrotnie.

Piłkarze trzecioligowej Avii rozpoczęli sezon od porażki w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO 1929

Gra dużo lepsza niż wynik

Nie będą dobrze wspominać inauguracji sezonu 2019/2020 piłkarze trzecioligowej Avii Świdnik. Podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego przegrali w sobotę w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO 1929 aż 1:3.

W sobotę świdniczanie próbowali nawiązać walkę z rywalami, ale byli zupełnie nieskuteczni. Tylko w pierwszej połowie **Wojciech Białek** trzykrotnie był bliski zdobycia goli. Raz, po jego strzale piłka odbiła się od poprzeczki.

Bramkę udało mu się zdobyć dopiero po przerwie, w 64. minucie wykorzystując rzut karny. Było to jednak za mało, by myśleć o wywiezieniu z Ostrowca Świętokrzyskiego choćby punktu.

W 2. kolejce III ligi świdnicka Avia zmierzy się już w najbliższy czwartek o godzinie 17 przed własną publicznością z Hetmanem Zamość, beniaminkiem rozgrywek prowadzonym przez byłego piłkarza i trenera „żółto-niebieskich" **Jacka Ziarkowskiego**.

MAG

Piłkarze Avii rozpoczęli nowy sezon od porażki w Ostrowcu Świętokrzyskim

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – AVIA ŚWIDNIK 3:1 (1:0)

Avia: Piotrowski – Kukułowicz, Głaz, Mykytyn, Kuliga – Maluga (65 Ozimek), Prędota, Partyka (46 Wójcik), Ceglarz (46 Mroczek) – Szpak, Białek.

Bramki: 1:0 Dybiec 45+1, 2:0 Bełczowski 61, 2:1 Białek 64 z rzutu karnego, 3:1 Miłek 87. **Żółte kartki:** Kapsa – Kukułowicz, Kuliga, Mykytyn, Szpak. **Sędziował:** Michał Fudala (Brzesko).

Reprezentacja Polskich Pisarzy w składzie ze świdniczaninem Jackiem Kosierbem i Sławomirem Kozłowskim z Lublina nie miała sobie równych

Czeremcha zdobyta!

Reprezentacja Polskich Pisarzy w składzie ze świdniczaninem Jackiem Kosierbem i Sławomirem Kozłowskim, byłym zawodnikiem i trenerem lubelskiego Motoru zajęła pierwsze miejsce w mini turnieju z okazji 45-lecia Środowiskowego Klubu Sportowego Kolejarz Czeremcha.

Pisarze wygrali 2:0 (bramki: **Zbigniew Masternak** i **Jacek Janowicz**) z oldbojami Kolejarza i zremisowali 2:2 (Janowicz 2) z Młodymi Wilkami z Czeremchy

– Tym razem miałem przyjemność zagrać w jednej drużynie między innymi z **Andrzejem Skiepko**, starostą hajnowskim i poznać **Sławomira Kopczewskiego** prezesa Podlaskiego Związku Piłki Nożnej – mówi o sobotniej imprezie **Jacek Kosierb**, dla którego były to już mecze nr 27 i 28 w koszulce z Orłem na piersi.

Świdniczanin Jacek Kosierb z pucharem za 1. miejsce

JUŻ PO WAKACJACH Trampkarki U15 Kobiecego Klubu Piłkarskiego Unia Lublin rozpoczęły przygotowania do rundy jesiennej sezonu 2019/20. Z zespołem pracować będzie nowy trener – **Dariusz Kosik**

W II LIDZE PIŁKARSKIEJ

Remis w górniczych derby

Piłkarze Górnika Łęczna zremisowali 1:1 w Polkowicach ze swoim imiennikiem w meczu 3. kolejki rozgrywek II ligi. Prowadzenie dla łęcznian zdobył w 20. minucie Aaron Stasiak. Wyrównał w 76. minucie Dominik Radziemski.

GÓRNIK POLKOWICE – GÓRNIK ŁĘCZNA 1:1 (0:1)

Górnik Ł.: Rojek – Orłowski, Baranowski, Pajnowski (80 Midzierski), Turek – Goliński (73 Zagórski), Tymosiak, Korczakowski, Stromecki, Stasiak (66 Banaszak) – Wojciechowski (83 Lewandowski).

Bramki: Radziemski 75 – Stasiak 20

Pozostałe mecze 3. kolejki: Legionovia Legionowo – Pogoń Siedlce **1:3** * Garbarnia Kraków – Stal Rzeszów **2:1** * Elana Toruń – Olimpia Elbląg **0:2** * Widzew Łódź – Błękitni Stargard **2:0** * GKS Katowice – Bytovia Bytów **0:2** * Stal Stalowa Wola – Gryf Wejherowo **0:0** * Resovia – Znicz Pruszków **3:0** * niedzielny mecz: Lech II Poznań – Skra Częstochowa zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Olimpia Elbląg	3	7	7-1
2. Resovia	3	7	6-1
3. Garbarnia	3	6	5-3
Widzew Łódź	3	6	5-3
5. Bytovia Bytów	3	6	5-4
6. Znicz Pruszków	3	6	7-5
7. Stal Rzeszów	3	6	7-5
8. Błękitni Stargard	3	6	3-3
9. Górnik Łęczna	**3**	**5**	**2-1**
10. Pogoń Siedlce	3	4	5-4
11. GKS Katowice	3	3	4-5
12. Legionovia	3	3	4-6
13. Elana Toruń	3	3	2-4
14. Górnik Polkowice	3	2	3-4
15. Gryf Wejherowo	3	1	1-4
16. Stal St. Wola	3	1	2-7
17. Lech II Poznań	2	1	0-4
18. Skra Częstochowa	2	0	1-5

W Pucharze Polski

Lublinianka gra dalej

W meczu 3. rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu Lublinianka pokonała w sobotę na wyjeździe 4:3 Orion Niedrzwica Duża.

Wynik pucharowej konfrontacji może sugerować, że zespół z Wieniawy miał spore problemy z ekipą z klasy okręgowej, nic z tych rzeczy. Nasz czwartoligowiec prowadził już z Orionem 4:1 i w końcówce zupełnie niepotrzebnie dal sobie wbić dwie kolejne bramki.

Sobotnie spotkanie było dla Lublinianki jednocześnie generalnym sprawdzianem przez inauguracją IV-ligowego sezonu 2019/20. Pierwsze spotkanie o punkty zespół trenera **Dariusza Bodaka** rozegra w najbliższy czwartek. O godzinie 17 na stadionie przy ul. Leszczyńskiego Lublinianka podejmować będzie Kryształ Werbkowice.

ORION NIEDRZWICA DUŻA – LUBLINIANKA 3:4 (0:1)

Orion: Figiel – Wierzchowski, Wiśniewski, Ostrowski, Kowalski (46 Matys), Dziwulski (66 Poleszak), Jęczeń, Kurkiewicz (61 Woć), Drzazga, Kłyk (74 Wnuk), Bielak (79 Mysłowski).

Lublinianka: Żuber – Kośka, Dzyr, Giza, Kowalczyk – Pikul, Kuzioła, Wrzesiński, Rejmak – Iwańczuk, Milcz (88 Toruń).

Bramki: Bielak 65, Poleszak 81, Wnuk 90 – Milcz 26, 74, Wrzesiński 61, 78

Paweł Jaroszyński w Salernitanie

Paweł Jaroszyński, który w letniej przerwie przeszedł na zasadzie transferu definitywnego do Genoa CFC 1893, został wypożyczony do US Salernitana 1919.

W ostatnim sezonie urodzony w Lublinie 24-letni piłkarz występował w barwach AC Chievo Verona i rozegrał 19 spotkań we włoskiej Serie A.

Nowy klub Jaroszyńskiego to 16. drużyna ostatniego sezonu w Serie B.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Wakacyjna Liga Amatorów

Teraz czas na rundę finałową

Runda zasadnicza Wakacyjnej Ligi Amatorów już za nami. W rozgrywkach organizowanych przez Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich poznaliśmy zespoły, które powalczą w fazie finałowej o mistrzostwo oraz o awans do I ligi.

Niespodzianki w 1. WLA nie było. Z kompletem wygranych pierwszą fazę rozgrywek zakończyła broniąca mistrzowskiego tytułu ekipa Antique.

O medale walczyć będą także Szerszeń Team i Underground Poker League. W odróżnieniu od obrońców trofeum oba zespoły dopiero w ostatnich meczach zapewniły sobie awans do czołówej trójki (szanse na grę w grupie finałowej mieli także ich rywale!).

W 2. WLA, choć w rundzie zasadniczej do rozegrania pozostało jeszcze jedno zaległe spotkanie pomiędzy Wściekłymi Psami a FC Huragan, wiemy, już które zespoły będą walczyć o awans. To wspomniane dwie drużyny, które dotychczas nie straciły jeszcze punktu.

Trzecie miejsce po sezonie zasadniczym z dorobkiem 6 punktów przypadło Husarii.

Rozgrywki Wakacyjnej Ligi Amatorów zakończą się 20 sierpnia.

NAJLEPSI STRZELCY

12 goli – Adrian Prażmo (Antique)
9 – Daniel Mróz (Szerszeń Team)
8 – Radosław Prusak (Szerszeń Team)
6 – Marcin Bijas (Antique)

Zespół Antique, obrońcy trofeum, w rundzie zasadniczej odnieśli komplet wygranych i są już o krok od wygrania po raz kolejny Wakacyjnej Ligi Amatorów

Szerszeń Team w meczu decydującym o awansie do grupy finałowej 1. WLA pokonał 6:3 Sezonowców

1. WLA

SZERSZEŃ TEAM – SEZONOWCY 6:3 (3:2)

Szerszeń Team: Tomasz Książek, Paweł Lizun, Daniel Mróz, Jarosław Oleksiak, Marcin Ożga, Radosław Prusak, Marcin Sugier, Maciej Wideński, Łukasz Zinkiewicz.

Sezonowcy: Damian Jędruch, Dawid Jędruch, Michał Karabacz, Mateusz Kilarski, Marek Kowalczyk, Mateusz Król, Radosław Mazur.

Bramki: Mróz 9, 21, 26, Oleksiak 11, Prusak 18, 27 – Mazur 5, Karabacz 12, Kilarski 20

EAST SIDE TATARY – ANTIQUE 1:2 (1:1)

East Side Tatary: Adrian Cegłowski, Michał Kopeć, Piotr Maliszewski, Mateusz Tokarzewski, Mariusz Zarzeczny.

Antique: Marcin Bijas, Krzysztof Chilimoniuk, Łukasz Karalus, Jacek Kochalski, Dariusz Komarzeniec, Jarosław Komarzeniec, Konrad Tarkowski.

Bramki: Michał Kopeć 6 – Marcin Bijas 14, Krzysztof Chilimoniuk 28.

LUBNAR LUBLIN – UNDERGROUND POKER LEAGUE 1:5 (0:1)

Lubnar: Krzysztof Bednarczuk, Mikołaj Duda, Michał Golec, Karol Kurowski,Paweł Polaczek, Krzysztof Poleszak, Adam Tuziemski, Karol Wójtowicz.

Underground Poker League: Tomasz Bronikowski, Krzysztof Gap, Przemysław Gdula, Rami Ibrahim, Marcin Orłowski, Piotr Staniewicz, Bartosz Suchanowski, Ireneusz Zygmunt.

Bramki: Kurowski 27 – Bronikowski 13, Orłowski 15, Ibrahim 19, K. Gap 25, 29.

1. Antique	5	15	34-15
2. Szerszeń Team	5	9	24-10
3. UPL	5	6	17-19
4. East Side Tatary	5	6	6-16
5. Sezonowcy	5	4	15-21
6. Lubnar	5	4	6-21

2. WLA

WŚCIEKŁE PSY – DEPORTIVO 6:2 (3:0)

Wściekłe Psy: Adam Bratkowski, Paweł Czarkowski, Adrian Gawor, Dawid Mazuruk, Jarosław Widomski, Karol Wróbel, Paweł Włoch, Paweł Żydek.

Deportivo: Mariusz Antonik, Przemysław Biedka, Mariusz Bździuch, Jarosław Drążyk, Piotr Jakubczyk, Grzegorz Józak, Piotr Klimek, Michał Miciuła, Marcin Piotrowski, Grzegorz Soroka.

Bramki: Mazuruk 6, 23, Bratkowski 8, Włoch 14, Czarkowski 24, Gawor 27 – Bździuch 20, Jakubczyk 27.

HUSARIA – FC TAJFUN 0:4 (0:2)

Husaria: Adrian Chmura, Rafał Chmura, Oskar Jachimczuk, Bartosz Janiak, Andrzej Kwiecień, Artur Kwiecień, Łukasz Litwiniuk, Janusz Tatara, Kacper Truszkowski.

FC Tajfun: Adrian Chmura, Rafał Chmura, Oskar Jachimczuk, Bartosz Janiak, Andrzej Kwiecień, Artur Kwiecień, Łukasz Litwiniuk, Janusz Tatara, Kacper Truszkowski.

Bramki: Barczyński 7, Terepora 11, Kędziora 18, Ungert 27.

ZBIERANINA – WNWA UNITED 4:1 (1:1)

Zbieranina: Marek Baduchowski, Marcin Gospodarek, Grzegorz Iwańczuk, Mateusz Kędzierski, Jakub Kowal, Michał Król, Piotr Krysa, Damian Kuźniak, Rafał Niemiałkowski, Rafał Szumiło, Zbigniew Zabołotny.

WNWA United: Michał Jatczak, Piotr Podolak, Robert Rzeźniczuk, Mariusz Śledź, Kamil Sobich, Grzegorz Szostak, Paweł Szymański.

Bramki: Kowal 1, Kędzierski 11, 19, Gospodarek 26 – samob. 7.

1. Wściekłe Psy	4	12	23-5
2. FC Tajfun	5	12	17-7
3. Husaria	4	6	17-14
4. Zbieranina	5	6	14-22
5. WNWA United	5	3	9-21
6. Deportivo	5	3	11-22

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Wakacyjny Puchar Omegi

Tropikalna aura nie była im straszna

Szósty, wakacyjny turniej piłkarskiej Grand Prix dla dzieci i młodzieży organizowany przez Ognisko TKKF na Orliku na Felinie za nami. Mimo tropikalnej aury do rywalizacji zgłosiło się pięć zespołów. Najlepszą ekipą okazała się FC Wrońska.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Olek Kowalczyk** (Omega Przyjaciele), bramkarzem **Szymon Paprocki** (FC Leonki), a strzelcem **Kacper Tracz** (FC Wrońska), zdobywca 9 goli.

– Do nas można dołączyć w każdej chwili i zdobywać punkty do klasyfikacji końcowej naszej piłkarskiej zabawy. Wakacyjne zajęcia na Orliku odbywają się każdego dnia, a w sobotę gramy turniej z nagrodami. Serdecznie zapraszam dzieci z całego miasta – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska Omega, pomysłodawca i główny organizator piłkarskiego cyklu.

Końcowa kolejność turnieju:

1. FC Wrońska	12	34-6
2. Omega Przyjaciele	9	16-3
3. FC Leonki	6	14-18
4. FC Maliki	3	6-17
5. FC Przemki	0	6-22

KONKURS RZUTÓW KARNYCH

Finał
Franek Kowalik – Oskar Jeż 1:3
o 3. miejsce
Antek Bajek – Przemek Krysa 1:2
Wystartowało 18 uczestników

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Zagrają z okazji Święta Wojska Polskiego

Omega zaprasza na XV Turniej Piłki Nożnej z okazji Święta Wojska Polskiego. Zawody odbędą się 15 sierpnia, w rocznicę cudu nad Wisłą, na Orliku przy ul. Jagiełły na Felinie. Początek godz. 9.

– Ten turniej przypomina o ważnych wydarzeniach roku 1920, zapomnianych w latach PRL. My o tym przypominamy. Szanujmy zawsze i wszędzie nasze największe wydarzenia historyczne – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, zachęcając zespoły do udziału w zawodach.

Pierwszy turniej, w 2004 roku, wygrał zespół Czarni Pliszczyn, który w finale pokonał Vrotcovię Lublin 3:2. Trzecie miejsce po serii rzutów karnych przypadło Zgromadzeniu Księży Sercanów. Rok temu najlepszy był zespół EASTD Tatary.

BAS

W piłkarskim Pucharze Polski

10 goli w Niemcach

Piłkarze w regionie rozgrali mecze 2. rundy na szczeblu okręgu. W najciekawszym spotkaniu, w Niemcach, miejscowy GKS, beniaminek lubelskiej klasy okręgowej przegrał po dogrywce 3:7 z rezerwami trzecioligowej Avii Świdnik. Po 90. minutach był remis 3:3.

AVIA II ŚWIDNIK – GKS NIEMCE po dogrywce 7:3 (3:3, 4:3)

(mecz rozegrano w Niemcach, a gospodarzem była Avia II)

Avia II: Polański, Kępka, Kur, Borkowski, Śliwa, Pogorzałek, Kura, Pachuta, Rzeźnik, Wójcik, Poleszak oraz Zawadzki, Gajkoś, Bzowski, Charbos, Kołodziej.

Bramki: Bartłomiej Poleszak 21, 67, 78, 94, 116, Cyprian Zawadzki 117, Mikołaj Kępka 118 – Paweł Flisak 8, Tycjan Tatara 55, Dorian Goliszewski 90)

KADET LISÓW – SOKÓŁ KONOPNICA 0:2 (0:2)

Bramki: Paweł Osoba 30, Marcin Galiński 33

POM ISKRA PIOTROWICE – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK MAŁY 0:0 K. 1:3

Pozostałe mecze 2. rundy: Orion Niedrzwica Duża – Tęcza Bełżyce **3:0** (walkower) * LKS Gościeradów – Janowianka Janów Lubelski **2:9** * MKS Ryki – Garbarnia Kurów po dogrywce **0:2** * LKS Potok Wielki – LKS Stróża **1:6** * KPP Opole Lubelskie – Stal Poniatowa **0:6** * Amator Rososz-Leopoldów – Mazowsze Stężyca po dogrywce **2:3** * Wisła II Puławy – Opolanin Opole Lubelskie **5:1**.

III runda (już z udziałem zespołów IV ligi): Garbarnia Kurów – Granit Bychawa .:. * Sokół Konopnica – Lewart Lubartów .:. * Stal Poniatowa – LKS Stróża .:. * Orion Niedrzwica Duża – Lublinianka Lublin .:. * Mazowsze Stężyca – Powiślak Końskowola .:. * niedzielne mecze: Avia II Świdnik – Górnik II Łęczna i Janowianka Janów Lubelski – Świdniczanka Świdnik Mały zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Wisła II Puławy – wolny los.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Który Orlik jest najlepszy w Lublinie?

Trwa dziewiąty plebiscyt na najlepszego Orlika w Lublinie, organizowany przez Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich.

W dotychczasowych plebiscytach trzykrotnie wygrywał obiekt z ul. Rycerskiej, dwa razy z Tumidajskiego i Kunickiego oraz jeden raz z ul. Radzyńskiej.

Który Orlik wygra tym razem?

Do 31 sierpnia można oddawać głosy w specjalnej ankiecie na stronie Stowarzyszenia OAKP – stowarzyszenia **oakp.futbolowo.pl**

Ponadto swój głos odda jury w 5-cio osobowym składzie, które oceni pod względem merytorycznym kandydujące obiekty.

Po zsumowaniu głosów z ankiety i opinii jury wybrany zostanie najlepszy obiekt 2019.

Nagrodą główną w Plebiscycie jest Tytuł Najlepszego Orlika w Lublinie oraz sprzęt sportowy o znacznej wartości.

BAS

Zwycięzcy plebiscytu na Najlepszy Orlik w Lublinie

2011	Rycerska
2012	Rycerska
2013	Tumidajskiego
2014	Rycerska
2015	Tumidajskiego
2016	Kunickiego
2017	Radzyńska
2018	Kunickiego
2019	???

Stowarzyszenie Organizacja Aktywnych Kibiców Piłkarskich zaprasza drużyny klubowe, amatorskie, osiedlowe do startu w 9. edycji Charytatywnego Turnieju o Puchar Dobroczynności.

Zawody odbędą się 31 sierpnia na Orliku przy ulicy Kunickiego w Lublinie.

Akces do gry w turnieju można zgłosić poprzez mail: oakp@wp.eu, telefonicznie 605 952 785 lub poprzez wiadomość prywatną do Stowarzyszenia OAKP na portalu Facebook. Zapisy trwają do 20 sierpnia. Drużyna może liczyć maksymalnie 12 graczy. Turniej składać się będzie z fazy grupowej i pucharowej. Wpisowe wynosi 100 zł.

Wkrótce poznamy beneficjenta turnieju, do którego trafi całkowity dochód z imprezy.

Podczas zawodów nie zabraknie atrakcji: konkursów, pokazów artystycznych oraz jak zawsze grila integracyjnego.

MAG

SIATKÓWKA PLAŻOWA Kolejny sukces wychowanki trenera Jacka Rutkowskiego

Kinga Wojtasik wicemistrzynią Europy!

Kinga Wojtasik z TPS AZS UMCS Lublin (bardziej znana kibicom pod panieńskim nazwiskiem Kołosińska) do swojej bogatej już medalowej kolekcji dołożyła w sobotę kolejny cenny krążek. Wychowanka trenera Jacka Rutkowskiego wraz z Katarzyną Kociołek stanęła na drugim stopniu podium rozgrywanych w Moskwie mistrzostw Europy w siatkówce plażowej. Polki przegrały złoto po niezwykle zaciętej walce z Łotyszkami Graudina i Kravcenoka 0:2.

Lublinianka po raz drugi w karierze stanęła na podium Mistrzostw Europy. Przed czterema laty w austriackim Klagenfurcie wraz z **Moniką Brzostek** z Łodzi wywalczyła brązowy medal.

W Moskwie niewiele brakowało a wychowanka trenera **Jacka Rutkowskiego** sięgnąłby po upragnione złoto. Polki świetnie rozpoczęły finał. Prowadziły już 5:1, a po chwili 11:6.

Niestety, w końcówce pierwszego seta dały się dogonić i.. nie utrzymały nerwów na wodzy.

W drugim secie biało-czerwone próbowały dotrzymać rywalkom kroku, ala te dość szczęśliwie zagrywały i ostatecznie wygrały partię 21:19 i cały mecz 2:0.

BAS

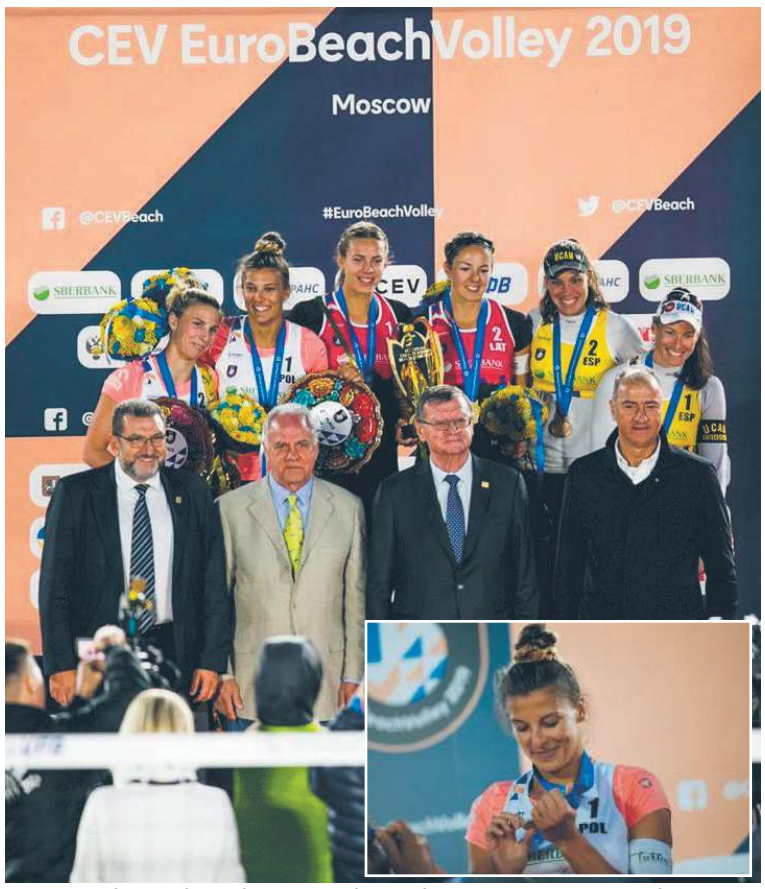

Kinga Wojtasik po raz drugi w karierze stanęła na podium Mistrzostw Europy. Przed czterema laty w austriackim Klagenfurcie wraz z Moniką Brzostek z Łodzi wywalczyła brązowy medal

Największe sukcesy w karierze Kingi Wojtasik

2009

Blackool (Anglia) – zdobycie tytułu młodzieżowej mistrzyni świata

2013

Kazań (Rosja) – srebrny medal Uniwersjady

2015

Klagenfurt (Austria) – brązowy medal ME

brązowy medal Pucharu Świata w Olsztynie

2016

srebro PŚ w Rio de Janeiro

MIKKEL MICHELSEN NAJLEPSZY W VOJENS Duńczyk Mikkel Michelsen, dzień reprezentujący w PGE Ekstralidze barwy Speed Car Motoru, wygrał 3. rundę TAURON SEC rozegraną w sobotę w Vojens. Mikkel Michelsen zakończył zawody z dorobkiem 15 pkt. (3,2,3,2,2,3) i punkt wyprzedził swojego rodaka Nicki Pedersena (3,2,2,3,3,1) oraz o trzy punkty Kacpra Worynę (0,3,3,1,2,2)

Dopiero 10. miejsce zajął Rosjanin Grigorij Łaguta, który zgromadził w pięciu startach zaledwie 7 punktów (3,1,2,1,0).

PGE EKSTRALIGA

Spadek Get Well Toruń

Przedostatnia seria spotkań sezonu zasadniczego żużlowej PGE Ekstraligi przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia. Po porażce w wyjazdowym meczu z Fogo Unią Leszno pewny spadku jest już Get Well Toruń. To pierwsza degradacja w historii zespołu z miasta pierników i Mikołaja Kopernika.

Z kolei dzięki wygranej u siebie z MRGARDEN GKM Grudziądz 52:38 pewny co najmniej czwartego miejsca i udziału w fazie play-off jest forBET Włókniarz Częstochowa.

13. kolejka: forBET Włókniarz Częstochowa – MRGARDEN GKM Grudziądz **52:38 *** Fogo Unia Leszno – Get Well Toruń Get Well Toruń **64:26 * mecze:** Speed Car Motor Lublin – truly.work Stal Gorzów truly.work Stal Gorzów i Stelmet Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta Wrocław Betard zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Fogo Unia Leszno	13	29 (6)	11	1	1	+168
2. Betard Sparta Wrocław	12	23 (5)	9	0	3	+87
3. Stelmet Falubaz Zielona Góra	12	19 (3)	8	0	4	+50
4. forBET Włókniarz Częstochowa	13	17 (4)	6	1	6	-24
5. MRGARDEN GKM Grudziądz	13	13 (2)	5	1	7	-16
6. truly.work Stal Gorzów	12	10 (0)	5	0	7	-60
7. Speed Car Motor Lublin	**12**	**8 (1)**	**3**	**1**	**8**	**-50**
8. Get Well Toruń	13	3 (1)	1	0	12	-155

W ostatniej kolejce rundy zasadniczej:

23 sierpnia – godz. 18: truly.work Stal Gorzów – forBET Włókniarz Częstochowa; 20:30: MRGARDEN GKM Grudziądz – Speed Car Motor Lublin

25 sierpnia godz. 16: Get Well Toruń – Stelmet Falubaz Zielona Góra; 19:30: Betard Sparta Wrocław – Fogo Unia Leszno.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Andrzej Wójtowicz z klaczą Future ze stadniny w Bełżycach, która zajęła drugie miejsce w klasie 4-6-latków

41. Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi

Drugie miejsce dla Future

Klacz Future ze stadniny w podlubelskich Bełżycach, zajęła drugie miejsce w klasie 4-6 latków podczas Narodowego Czempionatu Koni Arabskich Czystej Krwi, który w miniony weekend odbywał się w Janowie Podlaskim.

Właściciel Future, **Andrzej Wójtowicz** odebrał od ministra rolnictwa i rozwoju wsi **Jana Krzysztofa Ardanowskiego** oraz byłego dyrektora stadniny koni w Białce, obecnie posła **Lucjana Cichosza**, specjalną nagrodę.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Agnieszka i Andrzej Wójtowiczowie odebrali specjalną nagrodę od ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego oraz byłego szefa stadniny koni w Białce, obecnie posła Lucjana Cichosza

Piłka ręczna

Mistrzynie wygrały turniej w Kielcach

Szczypiornistki MKS Lublin przygotowujące się do sezonu 2019/20 w miniony weekend uczestniczyły w międzynarodowym turnieju w Kielcach. Podopieczne trenera Roberta Lisa z czterech spotkań wygrały trzy i zajęły w zawodach pierwsze miejsce.

W meczu decydującym o wygraniu turnieju MKS zwyciężył niepokonaną Galiczankę Lwów 31:22. Wcześniej lublinianki niespodziewanie uległy jedną bramka Piotrcovii 23:24 oraz pokonały Koronę Handball Kielce 32:22 i białoruski HC Gomel 31:26 .

W kolejnym turnieju, od 13 do 17 sierpnia, MKS Lublin grać będzie w czeskim Hodoninie, gdzie rywalami będą miejscowy HKJ, Korona Handball Kielce oraz Mga Fivers Wiedeń.

FOT. MKS LUBLIN (FB)

WYNIKI

PIOTRCOVIA – MKS LUBLIN
24:23 (9:13)
KORONA HANDBALL KIELCE – MKS LUBLIN
22:32 (12:17)
MKS LUBLIN – HC GOMEL
31:26 (16:13)
GALICZANKA – MKS 22:31
(12:14)

MKS LUBLIN: Bešen, Gawlik w bramce oraz w polu: Rosiak (4 z Piotrcovią, 2 z Koroną, 3 z HC Gomel, 6 z Galiczanką), Nocuń (2, 1, 1, 6), Kochaniak (4, 3, 5), Matuszczyk (4,0, 5, 5), Królikowska (3, 1, 3, 3) Labuda (1, 5, 4, 2), Blažević (3, 2, 2), Gęga (1, 2, 1,1), Nosek (0, 1, 0, 1), Olek (2, 0,0), Stasiak (2, 2, 2,0), Gadzina (0, 4, 0, 0), Szarawaga (2, 3, 6, -).

Tak cieszyły się z wygranej w turnieju zawodniczki MKS

Rusza sprzedaż karnetów

Za tydzień, w poniedziałek, 19 sierpnia MKS Lublin rozpocznie sprzedaż na mecze zespołu w PGNiG Superlidze kobiet oraz Pucharze Polski w sezonie 2019/20.

Do 23 sierpnia karnety będą sprzedawane w siedzibie klubu, na drugim piętrze hali Globus (ul. Kazimierza Wielkiego 8), w dni powszednie w godzinach 10 – 18. Natomiast od 24 sierpnia karnety będą dostępne także w Internecie, na stronie ticketik.pl

Ceny karnetów: karnet normalny – 250 zł * karnet ulgowy – 130 zł * karnet VIP – 400 zł

Uwaga pierwsze 50 osób, które zakupi karnety otrzymana z rąk zawodniczek klubowe upominki !

Kolejna wygrana młodych żużlowców Bogdanki Motoru Lublin w półfinałach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów! – tym razem przed własną publicznością!

Znowu to zrobili!

Zwycięska seria młodych żużlowców Bogdanki Motoru Lublin w półfinałach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów trwa – po wygranych dwóch rundach w Lesznie oraz jednej, która odbyła się w Ostrowie Wielkopolskim, nasi młodzi żużlowcy okazali się najlepsi we wtorkowych zawodach na torze przy Al. Zygmuntowskich. W półfinałach DMPJ lublinianie nie wygrali na razie tylko raz, w drugiej rundzie w Gorzowie Wielkopolskim, zajmując drugie miejsce.

W Lublinie, podobnie jak tydzień wcześniej w Ostrowie, z uwagi na aurę odbyła się tylko jedna z dwóch zaplanowanych półfinałowych rund. We wtorkowych zawodach nasi żużlowcy zdobyli aż 27 punktów, o 6 więcej od MRGARDEN GKM Grudziądz i truly.work Stal Gorzów, które ex aequo uplasowały się na drugiej pozycji.

W lubelskiej ekipie po raz kolejny najlepsi byli **Wiktor Lampart** i **Wiktor Trofimow jr.** Lampart w czterech startach zdobył 11 punktów, przegrywając tylko raz z Trofimowem, który w trzech startach odniósł komplet zwycięstw!

Niestety, podczas wtorkowych zawodów nie obyło się bez groźnych wypadków. Poważnych urazów doznali **Mateusz Bartkowiak** z truly.work Stal Gorzów oraz **Kacper Pludra** (złamana noga) i **Krzysztof Sadurski** z Fogo Unia Leszno.

FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Humory zawodnikom Bogdanka Motor dopisują. Nie ma się co dziwić, kolejna runda półfinałowa DMPJ wygrana!

WYNIKI 7. RUNDY DMPJ

1. Bogdanka Motor Lublin 27 pkt.: [Wiktor Trofimow jr 9 (-,3,3,3), Wiktor Lampart 11 (3,3,3,2), Michał Curzytek 4 (1,-,1,2), Maciej Kuromonow 3 (2,1), 2. MRGARDEN GKM Grudziądz 21 pkt.: [Patryk Rolnicki 5 (2,0,0,3), Kamil Wieczorek 7 (3,3,-,1), Marcin Turowski 6 (1,-,3,2), Damian Lotarski 3 (2,1)], truly.work Stal Gorzów 21 pkt. [Rafał Karczmarz 10 (2,2,3,3), Mateusz Bartkowiak 0 (ns,-,-,-), Alan Szczotka 9 (3,3,1,2), Wiktor Jasiński 2 (u,2,0)],
4. Arged Malesa TŻ Ostrovia 20, 5. Fogo Unia Leszno 13 [m.in. Szymon Szlauderbach 11 (3,2,3,3)], 6. Lokomotiv Daugavpils 10, 7. Get Well Apro Toruń 9.

Dla Szymona Ładniaka start w Oschersleben był pierwszą rundą w nowym, czeskim zespole GT2 Motorsport

W piątej rundzie Pucharu Clio Europy Środkowej

Szymon Ładniak poprawił się o trzy miejsca

Szymon Ładniak zajął dwunaste miejsce w drugim wyścigu piątej rundy samochodowego Pucharu Clio Europy Środkowej, rozgrywanej na torze w niemieckim Oschersleben.

W porównaniu z pierwszym startem nasz młody kierowca poprawił się o trzy lokaty. Wyścig wygrał Holender **Sebastiaan Bleekemolen** przed **Czechem Tomasem Pekarem** i Niemcem **Mariusem Rauerem.**

Tuż za podium uplasował się pierwszy z pięciu startujących w Polaków – **Szymon Jabłoński** z BM Racing Team.

Dla **Szymona Ładniaka** start w Oschersleben był pierwszą rundą w nowym, czeskim zespole GT2 Motorsport.

W klasyfikacji generalnej Pucharu Clio Europy Środkowej lublinian zajmuje 10. miejsce w stawce 22. zawodników.

Kolejna runda Pucharu Clio Europy Środkowej odbędzie się od 30 sierpnia do 1 września na torze czeskim Moście.

MAG

Polski Związek Motorowy reaguje po tragicznych zdarzeniach w Nowodworze i Lipnie

Zawody motocrossowe zawieszone do 1 września

Polski Związek Motorowy poinformował o bezwzględnym zawieszeniu zawodów motocrossowych na wszystkich szczeblach do 1 września włącznie. Decyzja podyktowana jest tragicznymi zdarzeniami, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach.

Najpierw 7 lipca, podczas zawodów Est Motocross Cup 2019 w Nowodworze koło Lubartowa, groźnemu wypadku uległ **Łukasz Lonka**, wielokrotny mistrz Polski. Niestety, obrażenia były na tyle poważne, że 29-latka nie udało się uratować. Zmarł trzy dni później w szpitalu w Lublinie. Z kolei przed tygodniem, podczas rundy Mistrzostw Polski MX w Lipnie, śmierć na motocrossowym torze poniosła 15-letnia **Wiktoria Wicińska** z KM Cross Lublin. Mimo szybkiej reakcji służb i reanimacji lublinianka zmarła tuż po przewiezieniu do szpitala.

W rozgrywanych w Zagrzebiu Akademickich Mistrzostwach Europy w Kickboxingu reprezentacja Polski zdobyła dziesięć medali

Dwa medale reprezentantów lubelskich uczelni w Akademickich Mistrzostwach Europy w Kickboxingu!

Brąz dla Oleny i Jakuba

Udanie w Akademickich Mistrzostwach Europy w Kickboxingu startowali reprezentanci lubelskich uczelni. Zarówno Olena Szydłowska z Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola, jak i Jakub Kalinowski ze Sportowego Klubu Kick-Boxingu Politechniki Lubelskiej wywalczyli brązowe medale.

Szydłowska zajęła trzecie miejsce w K-1 Rules w kategorii do 56 kg. Studentce III roku fizjoterapii, najlepszej zawodniczce tegorocznych Akademickich Mistrzostw Polski w Kick-Boxingu organizowanych przez WSSP im. Wincentego Pola, na drodze do finału stanęła inna z reprezentantek Polski, **Ewa Pietrzykowska** z Uniwersytetu Warszawskiego.

– Rywalka niewygodna i bardzo wysoka – mówiła po turnieju o Szydłowskiej zawodniczka ze stolicy, z którą reprezentantka WSSP półfinałowy pojedynek przegrała na punkty. Pietrzykowska w walce finałowej musiała uznać wyższość Słowaczki **Moniki Chochlikowej** (1:2).

Jakub Kalinowski zdobył z kolei brązowy medal w wersji pointfighting w kat. wag. -84 kg. W ćwierćfinale pokonał **Jake Pritcharda** (Coventry Universitet), a półfinale uległ **Prodromosowi Papadopoulosowi** z Grecji, który później został mistrzem Europy.

Kalinowski startował także w light-contact (-84kg). Niestety, już pierwszej walce przegrał z bezwzględnie najlepszym zawodnikiem w tej kategorii **Danylo Demczyszynem.** Ukrainiec później wygrał pewnie jeszcze trzy walki i wywalczył złoty krążek.

W pierwszych w historii Akademickich Mistrzostwach Europy w kickboxingu – EUSA Combat Championships Zagrzeb 2019 – uczestniczyło 19 reprezentantów Polski.

Oprócz Szydłowskiej i Kalinowskiego na podium stawało jeszcze ośmioro naszych reprezentantów. Srebrnymi medalistami zostali **Ewa Pietrzykowska** (-56kg) i **Pola Rogala** (-65kg) w K-1 Rules oraz **Bartłomiej Mienciuk** (-84kg) w formule light contact. Brąz wywalczyli w K-1 **Paulina Saczuk** (-56kg), **Tomasz Przybylski** (-75kg) i **Emil Witkowski** (-81kg), a w light contact **Weronika Walczak** (+65kg) i **Piotr Kołakowski** (-84kg).

Na przełomie października i listopada nasi reprezentanci wystąpią w Akademickich Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Turcji.

BAS

Olena Szydłowska z Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola start w Zagrzebiu będzie wspominać miło

Jakub Kalinowski ze Sportowego Klubu Kick-Boxingu Politechniki Lubelskiej z brązowym medalem za trzecie miejsce w pointfighting w kat. wag. 84 kg

W Pucharze Świata Karate Okinawa Shorinryu

Michał Wójcik na podium

Michał Wójcik z Lubelskiej Akademii Sportu stanął na najniższym stopniu podium w konkurencji shuyowaza kumite podczas zawodów VII Pucharu Świata W.O.F, rozgrywanych w Thonon-Les-Bains we Francji.

To największe w karierze osiągnięcie podopiecznego sensei Marcina Frelicha.

– Michał stoczył w zawodach cztery walki. W ostatniej, decydującej o awansie do finału przegrał z bardzo mocnym zawodnikiem z Francji, późniejszym zwycięzcą – mówi o starcie swojego podopiecznego w Pucharze Świata Karate Okinawa Shorinryu, trener **Marcin Frelich**.

BAS

Czeska eskapada trenera Piotra Bernata

Piotr Bernat, trener główny LKSW Dan Świdnik (na zdjęciu pierwszy z prawej) prowadził zajęcia podczas obozu w czeskiej miejscowości Hustopeče

Piotr Bernat, główny trener LKSW Dan Świdnik, uczestniczył w czeskiej miejscowości Hustopeče w kolejnej edycji międzynarodowego obozu sportowego BackFist Fight Camp.

– W trzech blokach treningowych ponad 80 osób ze Słowacji, Anglii, Irlandii, Grecji, Ukrainy i Polski, a także czeska reprezentacja narodowa przygotowująca się do mistrzostw świata w taekwondo, pracowało nad poruszaniem się w walce, a także uczestniczyło w różnorodnych ćwiczeniach wspomagających – relacjonuje **Piotr Bernat**, oprócz którego zajęcia prowadzili także szkoleniowcy reprezentacji Grecji (**Nikos Leousis**), Ukrainy (**Oleg Solovey**) i Czech (**Jan Mraček**).

Już 15 sierpnia Bernat z zawodnikami LKSW Dan wyjedzie na międzyklubowy obóz letni. W nadmorskim Jantarze będzie trenować ponad 150 osób z kilku klubów. Gośćmi specjalnymi będą mistrzowie **Ky-Tu Dang** (8. dan) z Danii i **Juanito Jr Arsol** (7. dan) z Włoch.

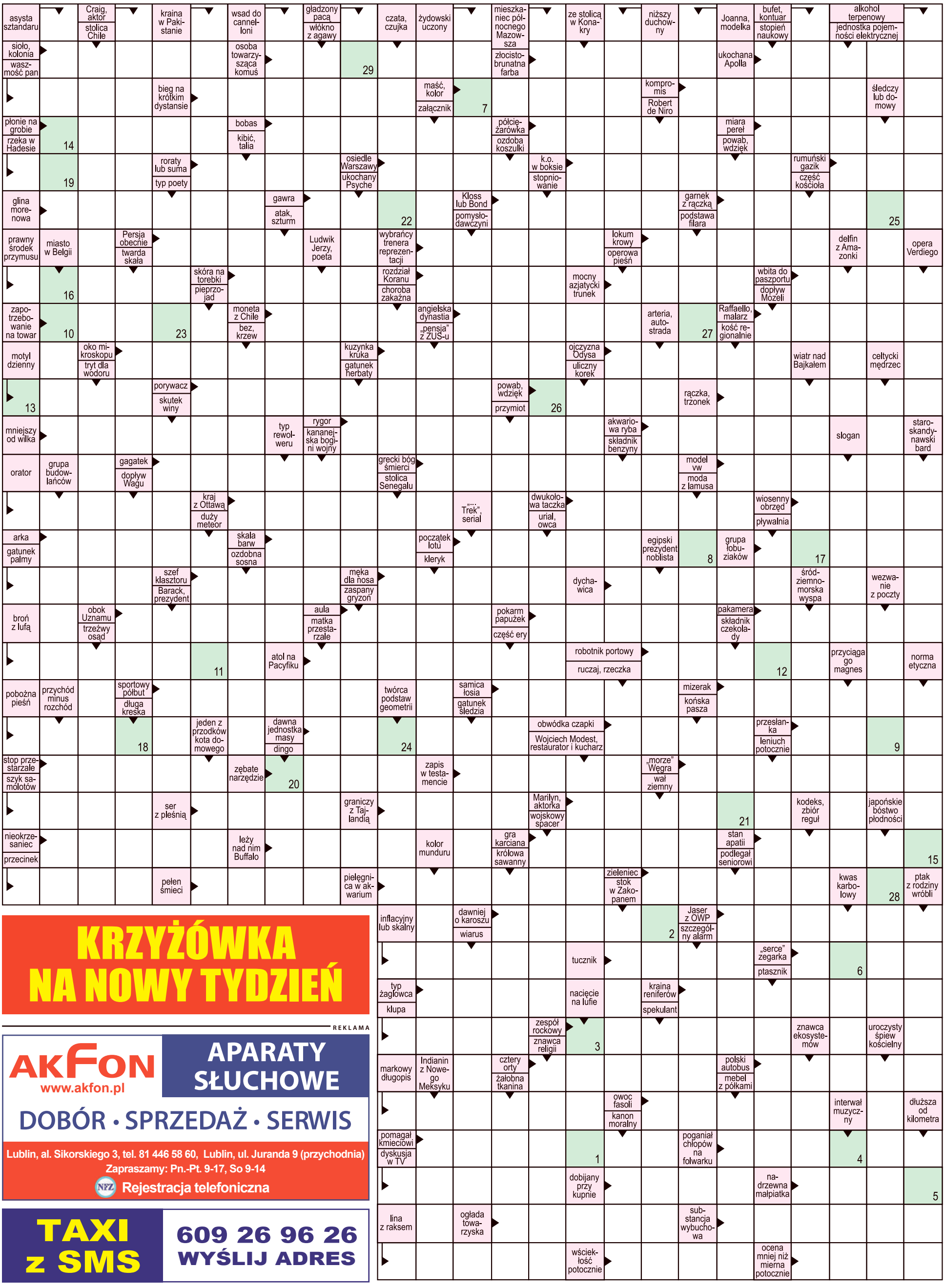

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29